

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

numer 11/14 (310), grudzień 2014



Radości, bliskości na święta i pomyślności w 2015 roku
życzy redakcja



Jacusi godzinami
układał klocki

The background of the entire advertisement is a large, industrial warehouse filled with tall metal shelving units stacked high with cardboard boxes. A man in a dark suit, light blue shirt, and dark tie stands in the center, smiling at the camera. He is holding a large white rectangular sign in front of him.

Dziś Jacek zarządza
magazynem logistycznym
w DB Schenker Logistics

A Ty kim chciałbyś zostać?

DB Schenker Logistics - globalny operator logistyczny, zatrudnia
ponad 60 000 pracowników w 130 krajach. Należy do grupy Deutsche Bahn.

Wejdź na: www.dbschenker-student.pl

SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI

Z REKTORSKICH BIUREK

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

Z BIURA SAMORZĄDU DOKTORANTÓW

WYWIAD Z REKTOREM SGH

O reformie, dydaktyce, partycypacji... 11

AKTUALNOŚCI

Rzecznik prasowy informuje 14

Nagrody, nominacje, wyróżnienia 15

Najlepsza książka ekonomiczna 16

DYDAKTYKA I NAUKA

Nowa specjalność międzykierunkowa 17

Innovative Cities Unsitute (UNIT) 18

Studenci z całego świata w SGH 20

CEMS Annual Events 2014 21

CEMS przebija się do mediów 22

NIK o ochronie praw autorskich
w pracach dyplomowych 23

Już za pół roku nowa matura 29

Nowa matura a rekrutacja... 30

Z ŻYCIA SZKOŁY

Operacja „25Y” 31

Prawa pasażerów
z ograniczoną sprawnością ruchową 32Polityka publiczna w Polsce
– priorytety i wyzwania 33

Warszawskie rendez-vous... 34

Dzień Przedsiębiorczości Rodzinnej 36

Relacja z warsztatów dla doktorantów... 37

Zagraniczne sukcesy promocyjne SGH 38

SGH medialnie 39

Gala Samorządowca 40

Recenzja książki 41

Poznaj Waszyngton... 42

Kalendarium wydarzeń w SGH 43

DOKTORATY I HABILITACJE

Różnice kulturowe
między Polakami i Niemcami 46

OBOK

Sterowiec Hindenburg nad Lakehurst 48

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domańska, e-mail: adomala@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski, Paweł Gołębiowski

Serwis internetowy

http://www.sgh.waw.pl/gazeta/

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

ISSN 1644-2237 Nakład 2000 egz.

W imieniu władz akademickich i własnym
życzę wszystkim kolegom,
studentom i doktorantom
oraz absolwentom i przyjaciółom uczelni
pełnych ciepła, radosnych i rodzinnych
Świąt Bożego Narodzenia.
Niech kolejny rok przyniesie nam wszystkim
wiele sukcesów osobistych i zawodowych.

Tomasz Szapiro

Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, co to będzie, co to będzie?

Tytuł zapożyczaliśmy od wieszcza Adama, gdyż dobrze oddaje stan naszego – i chyba nie tylko naszego – ducha. Kończy się rok 2014 i nadal brakuje nam wielu informacji na temat jutra uczelni. To paradoks, gdyż nigdy w historii Gazety władze SGH nie gościły tak często na jej łamach. Tak jest i w tym numerze. Poza tekstami z biurów polecamy wywiad z rektorem Szapiro. Próbowa- liśmy oświetlić w nim kilka istotnych, w naszym przekonaniu, kwestii, m.in. czy zmiana struktury ma sens, skoro za kształcenie nie będą (?) odpowiadać ko- legia? czy w nowej SGH ustalane będą i – jeśli tak – to w jaki sposób limity przy- jęcie na kierunki? jak wygląda aktualny terminarz i ścieżka przejścia od struktury kolegialnej do szkół?

Zaplanowana przez nas data ukazania się numeru grudniowego – 17 grudnia – to dzień obrad Senatu i uczelnianej wi- gilii. „Mówi się”, że o losach reformy mają przesądzić dwa najbliższe posiedze- nia Senatu – w grudniu i w styczniu. Być może w chwili, gdy trzymacie Państwo to wydanie Gazety, zapadły już jakieś wiążące decyzje. Być może, bo znaw- cy tematu twierdzili, że najwcześniej w styczniu.

Jesień obfitowała w SGH w wiele zna- czących wydarzeń. W listopadzie odby- ła się konferencja KRUE „25 Years of Transformation”, o której pisze Marek Radzikowski. Honorowym gościem tego spotkania był Prezydent RP Bronisław Komorowski. Wzięło w nim udział kilka- set osób, w tym kilkunastu znakomitych prelegentów i panelistów.

Sygnalizujemy także konferencję IPWC o nowej maturze, dedykowaną rekrutacji na studia od przyszłego roku akademickiego. O przebiegu spotkania pisze Michał Kruk, o zmianie formuły egzaminu maturalnego – minister edu- kacji narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska (do tego zestawu tekstów warto dołożyć jeszcze jeden – o strategii pozyskiwania kandydatów na studia i o zagranicznych sukcesach promocyjnych SGH). Pani Mi- nister przywołuje badania, z których wy- nika, że *zaledwie około 5% uczniów wie, w jakim kierunku chce się dalej kształcić*. Jej zdaniem *to uczniowie najzdolniejsi, dla których ogólny charakter nauczania w klasie pierwszej liceum to czas stracony*. Zderzmy ten pogląd z uzasadnieniem dla tzw. „basicu”, który jest forsowany, jako rozwiązanie podnoszące jakość kształcenia – może nie zawsze i nie dla wszystkich? I tak zatoczyliśmy koło wracając do naszych sporów. Ale zostawmy je. Wszak święta wkrótce.

Nie tylko święta, ale i Nowy Rok, a z nim związane są plany, zamierzenia, ale także podsumowania upływające- go roku. Dziekani kolegów nadesłali krótkie teksty o osiągnięciach swoich jednostek. Bez wątpienia mają się czym pochwalić. Aż się nie chce wierzyć, że w tym składzie po raz ostatni.

O tym, co będzie dalej, dowiemy się wkrótce. Teraz cieszymy się świętami Bo- żego Narodzenia, Nowym Rokiem i tym, co się z tym wiąże: bliskimi, przyjaciół- mi, odpoczynkiem...

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Zdjęcie na okładce: Author: webdesignhot. License: Creative Commons Attribution 3.0
Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Grudzień i styczeń to zarówno dla mnie, jak i dla wszystkich okres dorocznej oceny tego, co się działo, jak również konkretyzowania zamiarów na przyszłość.

Zmiany na uczelni postępują nieśpiesznie, ale i nieustępliwie. Rysuje się nowa, nie zawsze jeszcze przyjazna rzeczywistość, tak twarda, jak wymagania, które stawia przed uczelnią życie i tak szorstka, jak nasze umiejętności kreowania rozwiązań problemów organizacyjnych i systemowych, i ciepła na tyle, na ile potrafimy się ciepłem obdarować. Przejściowe uciążliwości przesłaniają, jak sądzę, radość z bieżących wydarzeń – naszych wewnętrznych spotkań i wizyt osobistości, które dowodzą wysokiej oceny reputacji uczelni przez jej otoczenie. Radość ze stałego zainteresowania studiami w SGH, z nagród studentów w wielu konkursach, z nagród naszych kolegów za osiągnięcia naukowe, czy z ich udziału w wielu ważnych ciałach ministerialnych, biznesowych i środowiskowych w kraju i za granicą, łatwo gaśnie. Tymczasem życie akademickie tętni i przyciąga sympatyków i partnerów spoza uczelni – odbyły się konferencje specjalistów od cel, sędziów i prokuratorów, szkół średnich i wyższych, architektów systemów gospodarczych i rozwiązań sektorowych. Planujemy kolejne międzynarodowe konferencje we współpracy z bardzo poważnymi światowymi organizacjami naukowymi.

Połowę z tych sześciu tygodni będziemy żyli bez nowej Gazety SGH, bez relacji z prac komisji senackich, Samorządu Studentów, Samorządu Doktorantów, relacji o pracach prorektorów i dziekanów, szefów działów. Myślę, że nie tylko sobie z tą luką świetnie poradzimy, ale wrócimy po świątecznej przerwie pełni pomysłów i pozytywnej energii. Zwłaszcza, że jak sądzę, będziemy się w tym okresie spotykali i komunikowali nieformalnie, bez agendy. Być może zaowocuje to ważkimi decyzjami już w styczniu na forach oficjalnych.

Tomasz Szapiro

Grudniowy Senat uchwalił organizację roku akademickiego 2015/16. Ponadto uchwalony został również dokument dotyczący limitów przyjęć na kolejny rok akademicki 2015/16. W styczniu ruszą prace nad tak istotnymi kwestiami jak potwierdzenie efektów uczenia się, które Senat uczelni winien uchwalić do czerwca 2015 r. Legislator nakłada na nas również obowiązek dostosowania profili i programów kształcenia studiów prowadzonych na kierunkach wprowadzonych przed 1 października 2014 r., zarówno na studiach I jak i II stopnia, do nowych wymagań ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym. W najbliższym czasie zajmiemy się również problemem minimum kadrowych dla kierunków prowadzonych w dniu wejścia w życie rozporządzenia z dnia 10 października 2014 r. Pragnę również przypomnieć, że zgodnie z przedstawionym przez JM Rektora SGH harmonogramem prac nad planem studiów i programem kształcenia na lata 2015/16 i 2016/17, od stycznia do marca jednostki podstawowe mają prawo zgłaszania propozycji nowych kierunków studiów. Od stycznia, w porozumieniu z DSM, rozpoczniemy również prace nad wprowadzeniem 30-godzinnego konwersatorium ekonomicznego, które obejmie 9 spotkań w semestrze letnim roku akademickiego 2014/15. Na zajęcia będą mogli zapisywać się studenci studiów magisterskich wszystkich trybów studiów niezależnie od semestru. Od stycznia 2015 r. Senacka Komisja Programowa będzie dysponować własnym budżetem (sekretarz komisji) oraz salą posiedzeń.

Piotr Ostaszewski

Podobno mój poprzedni tekst o Gazecie SGH – pozytywny! – został przez niektórych czytelników uznany za krytykę naszego uczelnianego organu. Niniejszym prostuję – chciałem gazetę pochwalić, „cofam ten sęk”!

Dzisiaj słowo o powtarzalności, która nie jest rutyną. Mamy potrzebę powtarzalności dobrych akademickich zwyczajów i wydarzeń, które współtworzymy lub w których uczestniczymy. Takie było doroczne wręczenie nagród Rektora (2 grudnia), takie było nasze uczestnictwo w graduacji CEMS (27–30 listopada). Ale – powtarzalność to także „ciepła woda w kranie” i wiele standardów, których dotrzymanie składa się na jakość życia w uczelnianej wspólnotce. Mam wrażenie, że jesteśmy coraz bliżej uzgodnienia tych standardów w SGH.

Drugi temat, to doktoranci i ich osiągnięcia. Dzięki temu, że doktoranci złożyli sprawozdania w naszym uczelnianym systemie wiemy, że 167 z nich mogło się pochwalić publikacjami wydanymi w roku akademickim 2013/14. Z tej liczby 48 osób miało publikacje w postaci artykułów punktowanych przez nasze ministerstwo. Wśród nich mamy 4 osoby z publikacjami na liście filadelfijskiej (lista A MNiSzW). Serdecznie gratulujemy! Ale, ale... Sprawozdanie wypełniło 471 osób (doktorantów SGH). Zdobyli łącznie 464 punkty ministerialne, co oznacza około 1 punkt na doktoranta SGH. To bardzo niewiele, zwłaszcza jeśli wiadomo, że otwarcie przewodu musi poprzedzić publikacja oraz że końcem studiów doktoranckich nie jest koniec jakiegos roku akademickiego, a po prostu doktorat.

Na Święta i na Sylwestra życzę Państwu udanych spotkań w gronie rodziny i wśród przyjaciół. Pamiętajmy też o odpoczynku i o sporcie, a także o zająrzeniu do dawno nieoglądanych postanowień noworocznych 2014. Trzeba je dobrze odświeżyć na kolejny rok.

Marek Gruszczyński

ZAKŁAD MIASTA INNOWACYJNEGO. Tak od dziś nazywa się Zakład (wcześniej Katedra), którym kieruję od 1999 roku. Taką uchwałę przyjął jednogłośnie, przy 25 oddanych głosach, Senat Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 26 listopada 2014. Przypomnę, Katedra Ekonomiki Budownictwa została powołana uchwałą Senatu Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w 1964 roku. Pięć lat później dołączono do niej problematykę inwestycyjną i nazwano ją Katedrą Ekonomiki Budownictwa i Inwestycji. We wczesnych latach osiemdziesiątych była ona – przejściowo – Zakładem w Instytucie Przemysłu i Budownictwa. Na początku transformacji, wraz ze zmianą nazwy uczelni i likwidacją wydziałów, nadano jej nazwę Katedra Analizy Inwestycji, którą po kilku latach udało się zmienić na oczekiwaną przez Zespół nazwę Katedra Inwestycji i Nieruchomości. Taką ją przejąłem w 1999 roku, już po zaliczeniu kolokwium habilitacyjnego, a jeszcze przed jego zatwierdzeniem przez CKK. W ubiegłym roku Katedra weszła (jako Zakład) w skład Instytutu Finansów Korporacji i Inwestycji, a dziś przekształciliśmy jej nazwę, odpowiednio do tego czym się naprawdę w ostatnich latach zajmujemy.

Myślę, że jest to właściwy krok w kierunku powołania instytutu zajmującego się tymi właśnie problemami. Niestety, dziś Zakład liczy trochę zbyt mało samodzielnych pracowników nauki, ale wierzę, że się to wkrótce zmieni, niezależnie od ostatecznych skutków przygotowywanej reformy uczelni. A samodzielnych potrzeba więcej – Młodzieży, do dzieła! (o uzasadnieniu powołania Instytutu oraz dorobku Katedry w tym zakresie pisze szerzej na str. 20).

Marek Bryk

DSL

Droży Czytelniczy,

Kiedy w radiu można znów usłyszeć nieśmiertelne „Last Chistmast”, w Auli Spadochronowej pojawia się piękna choinka, a dziekan Maszczyk jest nagabywany przez studentów o nagranie reklamy kolejnego Koncertu Świątecznego SGH, nawet dla najbardziej roztargnionych ludzi nauki staje się oczywiste, że wielkimi krokami zbliżamy się do przerwy świąteczno-noworocznej. Stąd też naturalne w tym momencie wydają się życzenia Wesołych Świąt i Szczęśliwego Nowego Roku.

Dla każdego z nas te święta oznaczają coś innego. Dla niektórych jest to przede wszystkim przerwa w nauce i szansa na odpoczynek, dla innych szansa na chwilę wytchnienia i oderwania się od problemów studentów, a dla wszystkich – okazja na moment refleksji bez nieznosnej presji związanej z wykładami, kolokwiami, egzaminami, obronami i wszystkim tym, co składa się na naszą akademicką codzienność. Jedno jest pewne – jest to czas wyjątkowy, wyczekiwany przez cały rok, potrzebny każdemu studentowi i pracownikowi naszej uczelni, aby na różne sposoby naładować przysłowiowe „akumulatory”.

W tym przedświątecznym okresie nie chcę w związku z tym pisać o wyborach studenckich, szansach i wyzwaniach związanych z reformą SGH, czy problemach przy układaniu harmonogramu zbliżającej się sesji, czyli wszystkim tym, co składa się na naszą dziekanatową codzienność. Chcę natomiast przekazać droгим czytelnikom moc świątecznych, najserdeczniejszych życzeń. Niech ten wyjątkowy czas będzie dla Państwa okazją do spędzenia pięknych chwil w radosnej atmosferze świąt w gronie najbliższych osób, a Nowy Rok niech przyniesie kolejne sukcesy tak w życiu zawodowym, jak i osobistym.

Następne wieści z dziekańskich biurków pojawią się już w Nowym Roku, w który zamierzamy wkroczyć pełni energii i gotowi do podejmowania nowych wyzwań.

Olga Mikołajczyk



DSM

Osoby, które regularnie logują się do WD mogły zauważyć pojawienie się na początku grudnia nowej funkcji o nazwie e-maile i sms-y grupowe. Mamy nadzieję, że znacznie usprawni ona komunikację wykładowcy ze studentami. Dotychczas, we wzajemnej komunikacji, dominowała bowiem swoista asymetria. Student zazwyczaj bez trudu (choć zdarzały się przypadki poszukiwania kontaktu z „doktorem Górakiem” z Zakładu Socjologii Ekonomicznej, do którego student – jak utrzymywał – regularnie uczęszczał na zajęcia) mógł nawiązać kontakt z wykładowcą pisząc maila lub przychodząc na jego dyżur. Kontakt w drugą stronę był utrudniony – wykładowca miał do dyspozycji zajęcia, o ile student się na nich pojawił i o ile nie musiał ich akurat odwołać...

Z własnych doświadczeń dydaktycznych wiem, że wykładowcy radzili sobie z tym problemem na różny sposób. Niektórzy przechodzili nad nim do porządku dziennego i tyle. Inni prosili wybranego studenta o zakomunikowanie danej informacji reszcie grupy (efektem ubocznym było to, że informacja pojawiała się niekiedy na różnych forach publicznych, więc każdy mógł ją przeczytać), inni – jak m.in. ja – robili listę mailingową na pierwszych zajęciach. Trudu ręcznego przepisywania nie oszczędzały bardzo niekiedy specyficzne adresy typu blondyneczka16@buziaczek.pl, misiek_the_king@superhero.pl (nie muszę dodawać, że utrudniały inne np. __o00O2Z2@i1.com). Problematyczne były zwłaszcza przypadki wymagające natychmiastowej komunikacji – na przykład odwołania zajęć na 8:00. Trudno wymagać od studentów, aby każdego dnia szukali takich informacji na stronie katedry, czy na tablicy informacyjnej przed Dziekanatem (choć oczywiście je tam zamieszczamy).

Z inicjatywy DSM powstał więc internetowy komunikator podczepiony pod dane kontaktowe zapisanych na zajęcia studentów. Dzięki niemu wykładowca może wysyłać do swoich studentów maile (w domenę sg.h.waw.pl, albo na maile prywatne – jeżeli zaktualizują swoje dane + na telefon komórkowy – również, jeżeli student go poda). Komunikaty mogą dotyczyć spraw nagłych, ale i równie dobrze zawierać materiały na zajęcia – istnieje bowiem możliwość dołączania plików.

Zachęcamy Państwa do korzystania z tej nowej funkcjonalności, prosimy jednak aby – w przypadkach natury organizacyjnej (np. odwołanie zajęć, zastępstwo) – nadal informować równolegle Dziekanat.

Oto skrócona instrukcja: należy zalogować się do WD i odnaleźć zakładkę Liczebności i listy studentów. Następnie wybrać opcję e-maile i sms-y grupowe. Pokażą się wszystkie grupy, w których prowadzimy zajęcia. Można wówczas decydować do kogo, jaką informację i ewentualnie z jakimi załącznikami chcemy wysłać.

Zespół dziekański testował komunikator przez listopad na swoich studentach – działa! Zachęcamy Państwa do tego samego ☺

Katarzyna Górak-Sosnowska

KAE

Kolejny rok zbliża się do końca. Nie unikniemy zatem podsumowań. Ponadto, jak zwykle, próbujemy odpowiedzieć na pytania, które z naszych celów i zadań zostały zrealizowane. Wśród nich niemałą rolę odgrywają te, które związane są z naszą pracą zawodową.

Po raz kolejny możemy być dumni z naszych osiągnięć. Z punktu widzenia dziekana Kolegium Analiz Ekonomicznych mogę z pełną satysfakcją powiedzieć, że włożony przez społeczność Kolegium trud, zarówno w wymiarze indywidualnym, jak i wspólnym, zapocentrował wieloma bardzo wymiernymi efektami.

Jednym z najważniejszych naszych sukcesów jest przyznanie finansowania z Horyzontu 2020 międzynarodowemu projektowi „Raising Open and User-friendly Transparency-Enabling Technologies for Public Administrations”, realizowanemu z udziałem pracowników KAE: dr. hab. Bogumiła Kamińskiego, prof. SGH, dr. Grzegorza Kolocha oraz dr. Przemysława Szufela, a także projektowi realizowanemu w ramach 7. PR, kierowanemu przez dr. Agnieszkę Chłoń-Domińczak. Możemy się także pochwalić zdobyciem grantów NCN, którymi kierują: dr hab. Jakub Growiec, prof. SGH, dr hab. Bogumił Kamiński, prof. SGH, dr Katarzyna Bień-Barkowska, dr Agnieszka Chłoń-Domińczak, dr Piotr Ciżkowicz, dr Łukasz Woźny, mgr Kornelia Piech oraz mgr Grzegorz Wesołowski.

Wśród pracowników Kolegium, których praca naukowa w mijającym roku została również zauważona przez gremia zewnętrzne są: prof. dr hab. Jan Bossak, prof. dr hab. Andrzej Sławiński, prof. dr hab. Jacek Szlachta, dr hab. Leszek Balcerowicz, prof. SGH, dr hab. Jakub Growiec, prof. SGH, dr Piotr Bańbuła, dr Anna Baranowska-Rataj, dr Agnieszka Chłoń-Domińczak, dr Ewa Gałęcka-Burdziak oraz dr Łukasz Woźny. Wszystkie wymienione osoby otrzymały prestiżowe nagrody, wyróżnienia i/lub stypendia (była o tym mowa na stronach: <http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KAE/>). Ponadto dr hab. Beata Czarnacka-Chrobot, prof. SGH została wybrana do Komitetu Polityki Naukowej, głównego ciała doradczego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, gdzie pełni funkcję przewodniczącej, a także do Polsko-Amerykańskiej Rady Innowacji, natomiast dr hab. Bogumił Kamiński, prof. SGH – do władz ESSA (European Social Simulation Association) i INFORMS (Institute for Operations Research and the Management Sciences).

Z kolei artykuły naukowe prof. dr hab. Małgorzaty Rószkiewicz, dr. hab. Michała Brzozy-Brzeziny, prof. SGH, dr. hab. Marcina Kolasy, dr. Piotra Białowskiego, dr Katarzyny Bień-Barkowskiej, dr. Piotra Ciżkowicza, dr. Jacka Kołowskiego, dr. Michała Lewandowskiego, dr. Rafała Łochowskiego, dr. Macieja Malickiego, dr. Magdaleny Muszyńskiej, dr. Andrzeja Rzońcy oraz dr. Łukasza Woźnego zostały opublikowane w czasopiśmie o zasięgu światowym z listy Journal Citation Reports.

W minionym roku w naszym Kolegium zostały zakończone pozytywnym wynikiem cztery postępowania habilitacyjne, kolejne pięć postępowań jest w toku, podobnie jak cztery procedury profesorskie.

Odbyte w tym roku konferencje, w tym o zasięgu międzynarodowym, zostały zorganizowane pod kierownictwem prof. dr hab. Marii Podgórskiej, dr. hab. Wojciecha Bijaka, prof. SGH, dr. hab. Ewy Frątczak, prof. SGH, dr. hab. Andrzeja Kobylńskiego, prof. SGH, dr. hab. Andrzeja Sobczaka, prof. SGH, dr. Bartosza Witkowskiego oraz dr. Michała Bernardelli. Ponadto odbyło

się kilka otwartych seminariów KAE, z których niektóre prowadzone były przez znamienitych zagranicznych gości: prof. Tito Boeri z Uniwersytetu Bocconi w Mediolanie oraz prof. Timo Teräsvirtty z CREATES (Center for Research in Econometric Analysis of Time Series) w Aarhus Universitet (Dania).

Naszym udziałem są także kolejne zmiany w strukturze Kolegium. Została utworzona Katedra Ekonomii Ilościowej, z zadowoleniem powitaliśmy także nowych pracowników tej Katedry.

Do pozytywnych wydarzeń w Kolegium należy również zaliczyć: wyróżniającą ocenę PKA dla kierunku MIESI, włączenie programu EMLE (European Master in Law & Economics) do Katalogu Erasmus+ na kolejne trzy edycje, przygotowanie nowych kierunków studiów magisterskich analiza danych – big data oraz badania i analizy społeczne które zostaną uruchomione już w semestrze letnim 2014/2015, ponowną inaugurację rocznego prestiżowego programu European Doctoral School of Demography (EDSD), uruchomienie niestacjonarnych studiów doktoranckich we współpracy z GUS oraz uruchomienie dwóch nowych rodzajów studiów podyplomowych.

W okresie wakacji z głębokim żalem pożegnaliśmy prof. dr. hab. Janusza Beksiaka, powstańca warszawskiego, Uczestnika obrad Okrągłego Stołu, jednego z głównych twórców reformy Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie z początku lat dziewięćdziesiątych, pierwszego dziekana Kolegium Analiz Ekonomicznych. Dzięki Jego zaangażowaniu i autorytetowi udało się wypracować unikalne zasady współpracy w ramach Kolegium, oparte na podstawowych zasadach demokracji – owocują one do dziś, dzięki czemu Kolegium od lat znajduje się w czołówce jednostek badawczych w dziedzinie nauk społecznych w Polsce. Pamiętamy o dziedzictwie, które nam zostawił!

Wszystkie te wydarzenia miały miejsce w roku, w którym cała społeczność Kolegium po raz kolejny uczestniczyła aktywnie w szeroko rozumianym procesie zmian w uczelni. I mimo że nie był to czas łatwy, to z pełnym przekonaniem mogę stwierdzić, że nie boimy się nowych wyzwań.

Serdeczne życzenia radosnych, pełnych ciepła chwil i wzruszeń świąt Bożego Narodzenia Koleżankom i Kolegom, składa w imieniu władz dziekańskich Kolegium

Joanna Plebaniak



KES

NA PROGU 2015 ROKU

Zbliżający się koniec roku jak zawsze skłania do refleksji i podsumowań. Każdego roku w Gazecie SGH ukazują się różne teksty o okolicznościowym charakterze, do których jednak nikt po Nowym Roku nie wraca. Kolejny raz uczyniłem wyłom w takim postępowaniu i sięgnąłem do mojego ubiegłorocznego tekstu. W Kolegium Ekonomiczno-Społecznym przeważały wówczas nastroje MOBILIZACJI; do pokonywania nowych wyzwań, do poznawania nowych, niebadanych dotąd w naszej uczelni zakamarków rzeczywistości społecznej, politycznej i ekonomicznej, do układania na nowo relacji pomiędzy zespołami badawczymi. Kolegium jako pierwsza podstawowa jednostka organizacyjna szkoły wyższej w Polsce zaczęło korzystać z przysługującego mu uprawnienia do nadawania stopni doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce publicznej. Złamany został w SGH monopol nauk

ekonomicznych na nadawanie stopni naukowych, czego można nie zauważać, a nawet można lekceważyć ten fakt, ale skutki tego już mają wymiar ogólnopolski, a częściowo także międzynarodowy, przynajmniej w ramach Grupy Wyszehradzkiej. Ukazał się pierwszy numer kwartalnika „Studia z Polityki Publicznej/Public Policy Studies”, jedyny tego rodzaju periodyk w Europie Środkowej i Wschodniej, naukami o polityce publicznej zainteresowała się liczna grupa doktorantów Kolegium oraz ich koleżanek i kolegów z całej Polski, czego wyrazem była konferencja Młodzi KES pt. „Polityka publiczna. 10 lat Polski w Unii Europejskiej” oraz związana z nią monografia, wydana przez Oficynę Wydawniczą SGH. Wyrazem tej tendencji są liczne publikacje książkowe i konferencje poświęcone polityce publicznej, wśród których należy wyróżnić obszerną monografię: *Polityka publiczna we współczesnym państwie* i związaną z nią konferencję naukową Kolegium, publikację *Państwo jako podmiot polityki publicznej* i związane z nim cykliczne ogólnopolskie Seminarium nt. „Zrozumieć politykę publiczną”. Neoliberalne urojenia na temat długu publicznego można spróbować rozwiązać przy lekturze monografii: *Współczesne państwo a dług publiczny*. Kolejne książki o podobnej problematyce są przygotowywane, a prof. J. Oniszcuk już otrzymał I nagrodę na Targach Książki Ekonomicznej za monografię: *Budowanie nowoczesnej polis*, OW SGH, Warszawa 2014. Spośród prowadzonych w Kolegium w 2014 roku 17 dużych badań naukowych finansowanych przez MNiSzW 7 jest poświęconych różnym aspektom polityki publicznej lub poszczególnym politykom rodzajowym.

Rok 2014 dał odpowiedzi na wiele pytań związanych z przyszłością Kolegium, choć znaków zapytania jest nadal wiele. W Uczelni dokonał się znaczący postęp w wielu dziedzinach związanych z zarządzaniem, finansami, polityką kadrową oraz organizacją badań. W dydaktyce stabilność, choć „udało się” pogorszyć warunki funkcjonowania studiów doktoranckich oraz studiów podyplomowych i jedynie władzom kolegiatnym należy zawdzięczać fakt, iż jeszcze w miarę autonomicznie i sprawnie funkcjonują. Gdyby określić stan ducha środowiska uczelnianego z perspektywy „Wiśniowej”, powiedziałabym: ADVENT i zastanawianie się, ile jeszcze musi się odbyć posiedzeń Senatu, komisji, podkomisji, zespołów, konsultacji ze studentami, ustaleń z dziekanami, mężami zaufania i różnymi gremiami pozastatutowymi itd., słowem ile jeszcze musi się zmienić w każdej dziedzinie, aby wszystko pozostało tak jak dotąd!

Do Siego Roku!

Joachim Osiński



KGŚ

Mijający rok był okresem wzmożonej aktywności i wielu osiągnięć pracowników Kolegium Gospodarki Światowej.

Ważnymi wydarzeniami w życiu KGŚ były uroczystości wręczenia przez Prezydenta RP nominacji profesorskich prof. Marzennie Weresie, prof. Ewelinie Nojszewskiej oraz prof. Elżbiecie Czarny.

W mijającym roku kalendarzowym czterech pracowników KGŚ uzyskało stopnie naukowe doktora habilitowanego, a mianowicie: dr hab. Tomasz Sikora, dr hab. Tomasz Berent, dr hab. Paweł Kulpaka oraz dr hab. Andreas Bielig.

W 2014 roku kilku pracowników KGŚ otrzymało zaszczytne nagrody za swoje publikacje. Dr hab. Tomasz Berent został laureatem XX edycji Nagrody Banku Handlowego w Warszawie SA za szczególny wkład w rozwój nauki w sferze ekonomii i finansów przyznawanej przez Zarząd Fundacji Kronenberga przy Citi Handlowy. Jury przyznało tę nagrodę za książkę *Ogólna teoria dźwigni finansowej*, która była rozprawą habilitacyjną autora.

Z kolei napisana przez prof. zw. dr hab. Leokadię Oręziak książka pt. *OFE. Katastrofa prywatyzacji emerytur w Polsce* została uznana przez jury Nagrody Economicus za jedną z najlepszych książek szerzących wiedzę ekonomiczną wydanych w ciągu poprzedniego roku. Konkurs jest organizowany przez Dziennik Gazeta Prawna pod patronatem Narodowego Banku Polskiego i Polskiej Agencji Prasowej.

Istotnym osiągnięciem KGŚ w mijającym roku było też uzyskanie przez dr hab. Oskara Kowalewskiego z Instytutu Gospodarki Światowej I nagrody w IV edycji konkursu o Nagrodę Prezesa NBP za najlepszą pracę doktorską i habilitacyjną. Nagrodę przyznano za rozprawę habilitacyjną pt. *Bankowość międzynarodowa. Próba nowego podejścia*.

Mijający rok to także rok sukcesów pracowników KGŚ w pozyskiwaniu grantów.

W 2014 roku Katedra Integracji Europejskiej im. J. Monneta wspólnie z Instytutem Gospodarki Światowej uzyskała grant Wyszehradzki pt. „Creating Greater Synergies Among the EU Countries: A New Perspective for Visegrad Countries” na organizację konferencji pod tym samym tytułem.

Instytut Gospodarki Światowej został też uczestnikiem konsorcjum realizującego projekt pt. „Investigating the Impact of the Innovation Union (IU)” w ramach programu „Horizon 2020”, którego koordynatorem jest Universiteit Maastricht.

Instytut ten został też ze strony SGH uczestnikiem projektu „Studies in the Area of European Competitiveness”, realizowanego od 2014 roku, którego koordynatorem jest WIFO – Austrian Institute of Economic Research.

Zakład Badań Gospodarek Państw Azji Wschodniej był partnerem w trwającym rok projekcie badawczym „Chinese financial assistance in Visegrad countries: myth or reality?”, koordynowanym przez Institute of World Economics, Centre for Economic and Regional Studies węgierskiej Akademii Nauk i sfinansowanym przez Międzynarodowy Fundusz Wyszehradzki w ramach programu Grantów Standardowych.

Należy także podkreślić, że w 2014 roku następujący pracownicy, doktoranci i współpracownicy KGŚ uzyskali granty finansowane ze środków NCN:

- 1) Dr hab. prof. SGH Adam Szyszka: projekt pt. „Decyzje finansowe w spółkach giełdowych na nieefektywnym rynku kapitałowym”.
- 2) Prof. dr hab. Elżbieta Czarny: projekt pt. „Wpływ umowy o strefie wolnego handlu Unia Europejska – Stany Zjednoczone na wielkość, charakterystykę i sposób zorganizowania światowej współpracy gospodarczej. Wnioski dla Polski”.
- 3) Prof. dr hab. Elżbieta Czarny: projekt „Trzy jubileusze: zjednoczenia Niemiec, utworzenia strefy euro i przekształcenia UE-15 w UE-25 – polska perspektywa”.
- 4) Dr hab. prof. SGH Marzanna Witek-Hajduk: projekt „Relacje między producentami a detalistami a tworzenie przewag konkurencyjnych”.
- 5) Dr Łukasz Ambroziak: projekt „Wartość dodana w handlu zagranicznym nowych państw członkowskich UE oraz ich pozycja w globalnych łańcuchach wartości – analiza z wy-

korzystaniem światowych tablic przepływów międzygałęziowych”.

- 6) Prof. dr hab. Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska: projekt „Handel wewnątrzgałęziowy jako miernik zmian specjalizacji gospodarek nowych państw członkowskich (UE-10) w procesie dostosowań do uczestnictwa w jednolitym rynku europejskim w latach 1995–2013”.
- 7) Prof. dr hab. Ryszard Rapacki: projekt „Powstanie i ewolucja odmian kapitalizmu w Polsce i nowych krajach członkowskich UE z Europy Środkowo-wschodniej – próba instytucjonalnej analizy porównawczej”.

Ponadto, mgr Małgorzata Karaś uzyskała grant z MNiSW na realizację projektu „Ograniczenie dotkliwości kryzysów finansowych będących konsekwencją bąbli na rynkach aktywów poprzez spłaszczanie bąbli przy pomocy instrumentów polityki makroostrożnościowej”.

Z kolei dwóch pracowników Katedry Ekonomii II uzyskało w listopadzie 2014 roku granty NBP na realizację pod ich kierownictwem projektów badawczych, a mianowicie: dr Jakub Borowski – na projekt pt.: „Ekonomiczne, instytucjonalne i społeczno-kulturowe determinanty kredytu konsumpcyjnego ze szczególnym uwzględnieniem integracji monetarnej” oraz dr Adam Czerniak – na projekt „Znaczenie prywatnego rynku najmu nieruchomości dla stabilności makroekonomicznej krajów strefy euro”.

Należy także dodać, że Katedra Turystyki wygrała w 2014 roku przetarg na opracowanie „Sektorowej Ramy Kwalifikacji dla Sektora Turystyki”. Kierownikiem tego projektu jest prof. Hanna Zawistowska. Kierownik Katedry Turystyki prof. dr hab. Ewa Dziedzic została zaś w 2014 roku odznaczona odznaką honorową „Zasłużony dla statystyki RP”.

W mijającym roku KGŚ było też organizatorem szeregu debat i konferencji o zasięgu krajowym i międzynarodowym. Wśród nich należy wspomnieć:

- 1) Zorganizowaną wspólnie przez Instytut Gospodarki Światowej i Katedrę Integracji Europejskiej im. J. Monneta konferencję międzynarodową pt. „Creating Greater Synergies Among the EU Countries: A New Perspective for Visegrad Countries”.
- 2) Seminarium międzynarodowe „Aktuelle Herausforderungen in der Wirtschaft Polens und Deutschlands: Unterschiede und Gemeinsamkeiten” zorganizowane przez Instytut Gospodarki Światowej wspólnie z IHZiSU.
- 3) Seminarium naukowe nt. „A European Agenda to Foster Innovation and Competitiveness: Implications for Poland” zorganizowane przez Instytut Gospodarki Światowej.
- 4) Seminarium naukowe „Polska w Unii Europejskiej – bilans 10-ciu lat członkostwa”.

Ważnym osiągnięciem dydaktycznym było opracowanie e-learningowego kursu dla przedsiębiorców nt. IDEAS TO MARKET e-COURSE we współpracy z partnerami z Wielkiej Brytanii i Chorwacji, w którym uczestniczyli pracownicy IGŚ.

Ponadto, w 2014 r. kierunek studiów I stopnia w języku angielskim International Economics w SGH uzyskał certyfikat umiędzynarodowienia CeQuInt (Certificate for Quality in Internationalisation) nadany przez Europejskie Konsorcjum Akredytacyjne. Kierunek IE został wprowadzony do oferty dydaktycznej SGH w ramach współfinansowanego przez UE projektu „Globalna SGH”, którego opiekunem był dr hab. Marian Geldner, prof. SGH z Katedry Ekonomii II, a większość zajęć została przygotowana i poprowadzona przez pracowników naukowo-dydaktycznych KGŚ.

O pozycji naukowej KGŚ świadczy też to, że w rankingu sporządzanym przez prestiżowy portal naukowy RePec/IDEAS obejmującym instytucje (uniwersytety, szkoły, wydziały, instytuty i katedry), na koniec listopada 2014 r. Katedra Ekonomii II zajmowała 7. miejsce w Polsce – najwyższe wśród katedr ekonomii w kraju oraz drugie w gronie wszystkich katedr notowanych na liście.

Pracownicy KGŚ opublikowali też w ubiegłym roku wiele artykułów, w tym w czasopismach z listy A, a także byli autorami licznych monografii opublikowanych w znanych wydawnictwach, w tym także o zasięgu międzynarodowym.

Marzanna K. Witek-Hajduk



KNoP

Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie może zaliczyć rok 2014 do bardzo udanych. Świadczą o tym rosnąca aktywność naukowo-badawcza, dydaktyczna i organizacyjna jednostek organizacyjnych tworzących Kolegium oraz liczne osiągnięcia i sukcesy naszych pracowników, zarówno indywidualne jak i zespołowe. W mijającym roku następowało umacnianie więzi zespołów pracowniczych, rozwijanie dotychczasowych oraz budowanie nowych profili naukowo-badawczych w jednostkach powstałych w wyniku konsolidacji organizacyjnej. Do najważniejszych osiągnięć należy zaliczyć:

1. Organizację i współorganizację konferencji i seminariów naukowych na ważne tematy:
 - „Przedsiębiorstwo przemysłowe jako fundament gospodarki”, za przygotowanie merytoryczne odpowiadał Instytut Rynków i Konkurencji (dyrektor – prof. Roman Sobiecki). Udział w konferencji wziął m.in. Janusz Piechociński – wicepremier i minister gospodarki, który był jej patronem.
 - „Sieć przestrzeni współpracy społecznej, gospodarczej i politycznej w Europie Środkowej i Wschodniej” (wspólnie z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim).
 - „Innowacyjność przedsiębiorstw rodzinnych” (wspólnie z Izbą Rzemieślniczą w Katowicach), za przygotowanie merytoryczne odpowiadał Instytut Przedsiębiorstwa, Zakład Przedsiębiorstwa Rodzinnego (dyrektor i kierownik Zakładu – prof. Jan Klimek).
 - „Polityka celna – istota i relacje z podstawowymi problemami współczesnego międzynarodowego obrotu towarowego” (połączona z Jubileuszem 65-lecia urodzin prof. Wiesława Czyżowicza), za przygotowanie merytoryczne odpowiadała Katedra Prawa Administracyjnego i Finansowego Przedsiębiorstw (kierownik – prof. Włodzimierz Szpringer).
 - „Kształcenie dla biznesu”, ogólnokolegialna konferencja pracowników Kolegium.
 - „Dzień przedsiębiorczości”, w ramach obchodów Światowego Dnia Przedsiębiorczości, za przygotowanie merytoryczne odpowiadał Instytut Przedsiębiorstwa, Zakład Przedsiębiorstwa Rodzinnego (dyrektor i kierownik Zakładu – prof. Jan Klimek).
 - Seminaria: „Specjalne Strefy Ekonomiczne, klastry i co dalej?” (Instytut Przedsiębiorstwa, prof. Hanna Godlewska-Majkowska); „Dylematy wyceny na przykładzie spółek z WIG30” (Instytut Zarządzania Wartością wspólnie z Giełdą Papierów Wartościowych w Warszawie, dr hab. Andrzej

Szablewski, dr Marek Panfil), cykl seminariów „Aksjologia zarządzania” (Instytut Zarządzania Wartością).

2. Przygotowanie dokumentacji i uruchomienie nowego kierunku e-biznes (Zakład Systemów Zarządzania, opiekun prof. Irena Hejduk); specjalności międzykierunkowej Eco-innovation in the urban regeneration project (Zakład Miasta Innowacyjnego, inicjator i koordynator, prof. Marek Bryx, opiekun, prof. Anna Szelańska); specjalności logistyka (Katedra Logistyki, opiekun, prof. Krzysztof Rutkowski).
 3. Otrzymanie przez prof. Elżbietę Mączyńską Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za całokształt dorobku.
 4. Otrzymanie przez Andrzeja Hermana tytułu profesora (trzy osoby są w końcowej fazie postępowania o nadanie tytułu).
 5. Wypromowanie czworo doktorów habilitowanych – Mirosława Bojańczyka, Moniki Stanny (z IRWiR), Agaty Adamską i Andrzeja Szablewskiego, ponadto Aleksander Werner otrzymał stopień doktora habilitowanego nauk prawnych na Uniwersytecie w Białymstoku (trzy osoby są w trakcie postępowania habilitacyjnego).
 6. Nagrody na Targach Wydawnictw Ekonomicznych Oficyna Wydawnicza SGH zdobyła 4 pierwsze miejsca w „Konkursie na najlepszą książkę ekonomiczną” (w tym autorstwa, współautorstwa lub pod redakcją naukową pracowników Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie), w kategoriach:
 - „zarządzanie i marketing” za: *Innowacje w zarządzaniu miastem w Polsce*, pod redakcją naukową Marka Bryxa,
 - „finanse i bankowość” za: *Bankowość muzułmańska*, autorstwa Katarzyny Górak-Sosnowskiej i Piotra Masiukiewicza,
 - „strategia biznesu” za: *Przedsiębiorstwo rodzinne w gospodarce globalnej*, pod redakcją naukową Romana Sobieckiego,
 - ponadto wyróżnienie w kategorii „systemy informatyczne w biznesie” za: *Przedsiębiorczość nowych mediów. Analiza modeli biznesowych i firm internetowych*, pod redakcją naukową Ireny Hejduk oraz dla Wydawnictwa Poltext w kategorii „finanse i bankowość” za: *Wycena spółek z WIG30. Specyfika, metody, przykłady*, pod redakcją naukową Marka Panfila i Andrzeja Szablewskiego.
 7. Powierzenie pracownikom Kolegium funkcji w państwowych komisjach egzaminacyjnych i radach konsultacyjnych:
 - Prof. Gabriel Główa – Państwowa Komisja Kwalifikacyjna w zakresie szacowania wartości nieruchomości, działająca przy Ministrze Infrastruktury i Rozwoju,
 - Prof. Wiesław Czyżowicz – Rada Konsultacyjna Prawa Podatkowego, działająca przy Ministrze Finansów,
 - Prof. Dorota Niedziółka – Społeczna Rada ds. Zrównoważonego Rozwoju Energetyki, działająca przy Ministrze Gospodarki,
 - Prof. Roman Sobiecki – Komisja egzaminacyjna ds. przeprowadzenia egzaminu dla osób ubiegających się o licencję syndyka, działająca przy Ministrze Sprawiedliwości.
- Za bardzo dużą aktywność, osiągnięcia zawodowe oraz atmosferę opartą na wzajemnej życzliwości i pomocy, wszystkim nauczycielom akademickim, pracownikom administracyjnym i doktorantom serdecznie dziękuję. Mam nadzieję, że rok 2015 będzie kontynuacją „ścieżki” wzrostowej.

Z okazji świąt Bożego Narodzenia, wszystkim pracownikom uczelni i ich rodzinom życzę spokoju, radości i ciepła rodzinnego oraz optymizmu i samych szczęśliwych dni w Nowym 2015 Roku.

Roman Sobiecki

KZiF

Rok 2013 był dla Kolegium Zarządzania i Finansów wyjątkowo pomyślny. We wrześniu Kolegium otrzymało certyfikat jednostki naukowo-badawczej najwyższej klasy – kategorię A+, a w listopadzie uprawnienie do nadawania stopnia naukowego doktora habilitowanego w dziedzinie nauk ekonomicznych w dyscyplinie finanse. Wydawało się, że kontynuacja pomyślnej passy w 2014 roku będzie trudna, a nawet niemożliwa. Tymczasem...

Na mocy decyzji Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów sześciu pracowników Kolegium odebrało z rąk Prezydenta RP nominacje profesorskie. Są nimi: prof. Adam Głapiński (nominowany jeszcze w grudniu 2013 roku), prof. Małgorzata Bombol (w październiku przeszła do Kolegium Ekonomiczno-Społecznego), prof. Elżbieta Marciszewska, prof. Anna Dąbrowska, prof. Anna Skowronek-Mielczarek i prof. Bogdan Mróz.

Rada Kolegium nadała siedmiu osobom stopień naukowy doktora habilitowanego nauk ekonomicznych. Sześć z nich to pracownicy Kolegium. Osobami tymi są: dr hab. Rafał Kasprzak, dr hab. Katarzyna Kreczmańska-Gigol, dr hab. Rafał Mrówka, dr hab. Jana Pieriegud, dr hab. Izabela Próchnicka-Grabias (w październiku przeszła do Kolegium Ekonomiczno-Społecznego), dr hab. Seweryn Spalek (spoza SGH) i dr hab. Piotr Wachowiak.

Ponadto dwóch pracowników Kolegium uzyskało stopień doktora habilitowanego nauk prawnych: dr hab. Jerzy Gospodarek na Uniwersytecie Śląskim i dr hab. Wojciech Gonet na Uniwersytecie Szczecińskim.

Rada Kolegium nadała 24 osobom stopień naukowy doktora nauk ekonomicznych.

Były kontynuowane zmiany struktury organizacyjnej Kolegium. W grudniu 2013 roku z połączenia trzech katedr powstał Instytut Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej. Aktualnie w Kolegium funkcjonują cztery instytuty i osiem katedr.

Kolegium wydaje trzy pisma naukowe: „Journal of Management and Financial Sciences”, „Organizacja i Kierowanie” (jest to kwartalnik Komitetu Nauk Organizacji i Zarządzania Polskiej Akademii Nauk) oraz „Studia i Prace Kolegium Zarządzania i Finansów”.

W czerwcu 2014 roku zorganizowano XXI Sympozjum Naukowe Kolegium na temat „Nauki ekonomiczne w XXI wieku. Stan obecny i perspektywy rozwoju”. Jego efektem jest obszerna monografia. Zorganizowano także seminarium młodych naukowców i doktorantów; również w tym przypadku ukazała się monografia zawierająca artykuły młodych pracowników nauki.

Ważnym przedsięwzięciem były warsztaty dotyczące przygotowywania wniosków do Narodowego Centrum Nauki o sfinansowanie projektów badawczych (grantów naukowych). Uczestniczyli w nich także pracownicy innych kolegiów.

Kolegium w szerokim zakresie prowadzi nauczanie na studiach doktoranckich i na studiach podyplomowych. W 2014 roku dotychczas uruchomiono dwie edycje studiów doktoranckich, 49 edycji studiów podyplomowych i cztery edycje kursów.

Ten raport ukazuje się pod koniec 2014 roku, pozwolę sobie zatem przekazać w imieniu Kolegium Zarządzania i Finansów świąteczne i noworoczne życzenia pomyślności i sukcesów wszystkim, którzy należą do społeczności akademickiej Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, a także ich bliskim i przyjaciółom.

Ryszard Bartkowiak

Zmiana warty

Wszystko ma swój początek i koniec. Wkrótce powitamy nowy skład Samorządu Doktorantów. W dniach 15–18 listopada odbyły się wybory do Senatu, Samorządu i rad kolegialnych. Oznacza to zbliżający się koniec kadencji osób pracujących w tych organach w roku akademickim 2013/2014. Dziękujemy Radzie Samorządu w składzie: M. Dargas-Miszczyk (KZiF), M. Karaś (KGŚ), A. Metelski (KNoP), K. Negacz (KES), T. Niedziółka (KNOP), M. Niwiński (KES), A. Para (KGŚ), M. Ryżewska (KES), M. Szlezak (KZiF), D. Wieteski (KZiF), A. Żebrowska (KAE), oraz osobom pracującym w Zarządzie: P. Malesie, K. Negacz, K. Obłąkowskiej-Kubiak. W tym miejscu chcielibyśmy podziękować także ustępującym członkom rad kolegialnych, Samorządu i Zarządu Doktoranckiego. To dzięki Wam udało się zrealizować wiele ciekawych i potrzebnych projektów, byliście motorem napędowych zmian, których byliśmy świadkami. Serdecznie dziękujemy wszystkim, którzy występowali w obronie naszych wspólnych interesów. 8 grudnia odbyło się pierwsze posiedzenie nowej Rady Samorządu prowadzone przez przewodniczącą Okręgowej Komisji Wyborczej, Izabelę Czepirską. W skład nowej Rady Samorządu weszli: z KAE: A. Żebrowska, z KES: P. Malesa, K. Mieszkowski, K. Negacz, z KGŚ: M. Dobrzycka, A. Para, P. Spalek, z KNoP: A. Metelski, J. Waszczuk, M. Wawrzyniak, z KZiF: A. Matuszewska, D. Wieteski, W. Woytowicz. Tego dnia poznaliśmy też nowego Przewodniczącego (Wiktor Woytowicz) i Zarząd. Przedstawicielką doktorantów w Senacie pozostała K. Negacz. Wszystkim wybranym do Senatu, Samorządu i Rad Kolegialnych serdecznie gratulujemy i życzymy owocnej pracy. Wszyscy doktoranci na Was liczą! Korzystając z okazji pragniemy podziękować Okręgowej Komisji Wyborczej: I. Czepirskiej, K. Hanuszkę, M. Masiorowi i R. Woźnickiemu za sprawne przeprowadzenie wyborów i terminowe ogłoszenie wyników. Dziękujemy także DOIRD za wsparcie administracyjne Samorządu przez cały rok, a w szczególności M. Hryciuk i M. Dobrzyńskiej.

W tym roku odbyło się wiele nowych projektów doktoranckich. Nie ma możliwości, aby podsumować w jednym artykule wszystkie, więc wspomnimy o kilku wybranych. Przez cały rok akademicki doktoranci mogli skorzystać z dofinansowania

udziału w konferencjach. W marcu odbyły się Warsztaty Metodologiczne „Prowadzenie badań jakościowych w praktyce” oraz Forum Doktorantów SGH. Następnie doktoranci wzięli udział w Juwenaliach. We wrześniu doktoranci organizowali Festiwal Nauki. W październiku odbyła się VI Konferencja Doktorantów „Młodzi KES” oraz Impreza integracyjna doktorantów 2014. W grudniu Samorząd zorganizował spotkanie z Rektorem SGH oraz spotkanie świąteczne doktorantów SGH. Wkrótce rusza nowy projekt „Akademia 16+” współorganizowany z Kolegium Ekonomiczno-Społecznym.

1 grudnia odbyło się spotkanie doktorantów z rektorem prof. dr hab. Tomaszem Szapiro. Rektor opowiedział o swojej wizji rozwoju uczelni, w tym także studiów doktoranckich. Przedstawił trzy modele postępowania jeśli chodzi o doktorantów i zasugerował wybór jednego z nich, w związku ze specyfiką sytuacji doktorantów w Polsce. Wybór nie był przypadkowy, głównie związany z faktem, że bardzo wielu doktorantów, nawet na studiach stacjonarnych, pracuje zawodowo, co jest dość specyficzne dla Polski. Po krótkiej prezentacji Rektor odpowiedział na pytania przesłane wcześniej drogą mailową oraz na te, które zadano bezpośrednio na spotkaniu. Po pierwszej części oficjalnej zarówno Rektor jak i doktoranci zostali zaproszeni na spotkanie świąteczne, które było częścią mniej oficjalną, mającą na celu integrację środowiska doktorantów z różnych kolegiów.

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia i Nowym Rokiem chcielibyśmy złożyć wszystkim doktorantom najserdeczniejsze życzenia. Począwszy od zdrowia i szczęścia, z których jedno jest konieczne, a drugie wielce pożądane, życzymy Wam wszystkim Koleżanki i Koledzy silnej woli w realizacji zamierzeń naukowych, samych pozytywnych recenzji artykułów, prac badawczych czy wniosków o granty naukowe. Nie samą nauką człowiek żyje, dlatego życzymy również spokojnych świąt, spędzonych w rodzinnym gronie – niech ten czas pozwoli Wam wypocząć, zregenerować siły, które już niebawem będą potrzebne przede wszystkim do dalszej pracy, ale także do zabawy sylwestrowej. Życzymy Wam, aby kolejny 2015 rok był rokiem udanym i godnym zapamiętania.

Paulina Malesa, Katarzyna Negacz

W dniach 9–10 grudnia, w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie i w Sądzie Okręgowym w Warszawie odbyła się międzynarodowa konferencja podsumowująca projekt Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury „Edukacja w dziedzinie zarządzania czasem i kosztami postępowań – Case Managament”. Współorganizatorem konferencji z ramienia SGH było Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie. W części inauguracyjnej obrady wystąpili Anna Czapracka (sędzia Sądu Okręgowego w Poznaniu), dr Sylwia Morawska, prokurator Prokuratury Okręgowej w Warszawie (autorka tej krótkiej informacji), Małgorzata Kluziak (prezes Sądu Okręgowego w Warszawie), Leszek Pietraszko (dyrektor Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury) oraz minister sprawiedliwości Cezary Grabarczyk, który wręczył dyplomy delegatom zagranicznym i prezesom Sądów Pilotażowych.

Konferencja stanowiła końcowy etap wypracowywania nowego modelu kształcenia kadry zarządzającej sądami. Model ten powstawał w ścisłej współpracy z Szkołą Główną Handlową. Współpraca z Krajową Szkołą nad programem edukacji ekonomicznej kadr wymiaru sprawiedliwości została zainicjowana w 2008 roku i w jej trakcie ustaliły się dwa nurty – zarządzczy i gospodarczy. W ramach pierwszego opracowano program specjalizacji administracyjnej, przygotowującej sędziów i dyrektorów do pełnienia ról kierowniczych, w ramach drugiego opracowano program szkolenia ustawicznego dla sędziów rozpatrujących spory gospodarcze. Obecny poziom skomplikowania i umiędzynarodowienia obrotu gospodarczego wymaga od sędziów podstawowej wiedzy ekonomicznej i znajomości realiów gospodarki. Jednocześnie trzeba podkreślić, że obecny model kształcenia zawodowego sędziów nie odpowiada potrzebom nowoczesnej gospodarki opartej na wiedzy i tu otwiera się pole dla aktywności szkół wyższych. Modernizacja wymiaru sprawiedliwości wymaga rozbudowania oferty edukacyjnej i opracowania form, metod i programów kształcenia ustawicznego dostosowanych do potrzeb tej grupy zawodowej. Udział SGH określił kierunek rozwoju kadr wymiaru sprawiedliwości i zakończył się sukcesem; sukces ten powinien przełożyć się na ofertę programową dla prawników, chcących się specjalizować w problematyce gospodarczej i dla kadry kierowniczej, chcącej się dobrze przygotować do sprawowania funkcji kierowniczych w wymiarze sprawiedliwości (więcej w styczniowym numerze Gazety).

Sylwia Morawska

O reformie, dydaktyce, partycypacji

Wywiad z rektorem SGH prof. Tomaszem Szapiro

Barbara Minkiewicz: Jedną z ważniejszych idei proponowanej przez pana Rektora reformy było ściślejsze powiązanie procesu dydaktycznego z jednostkami, które za ten proces są/miały być odpowiedzialne. Czy dydaktyka i – jeśli tak, to w jakim zakresie – pozostanie na poziomie centralnym, w dziekanatach SL i SM? Czy przejdzie – i jeśli tak, to w jakim zakresie – do szkół/kolegiów?

Tomasz Szapiro: Umocnienie powiązania procesu dydaktycznego z jednostkami podstawowymi, o którym tu mówimy, dokonało się rok temu. Uchwała Senatu z grudnia 2013 przesądza, że przedmioty kierunkowe będą mogły być inicjowane tylko w jednostkach podstawowych. To one będą tworzyły nową ofertę – zestawy przedmiotów (kierunki), programy przedmiotów kierunkowych i decydowały o ich obsadzie. Co więcej, obowiązujące zarządzenie rektorskie sprawia, że jednostki nadzorują proces kształcenia i organizacji zajęć poprzez pełnomocników dziekanów reprezentujących kolegia w dziekanatach SL i SM już od wielu miesięcy. Potem – w szkołach – proponuję, by Statut wprowadzał nowe jednoosobowe organy – prodziekanów ds. dydaktyki w jednostkach podstawowych i prodziekanów w Studium Licencyjnym i Magisterskim monitorujących i koordynujących funkcjonowanie tych przedmiotów, o których jest wyżej mowa. To jeszcze bardziej umocni to powiązanie.

Dodam, że rejestracja i przetwarzanie danych dotyczących wszystkich poziomów studiów pozostanie w obecnych dziekanatach studiów, ustalanie harmonogramu zajęć i innych harmonogramów, przydział sal na zajęcia pozostanie w gestii jednostek centralnych, które się tym zajmują, ale decyzje będą zapadały w ścisłym kontakcie ze szkołami. Tak jest taniej, sprawniej i bardziej efektywnie z punktu widzenia ministerialnych wymagań w obszarze sprawozdawczości uczelni.

Powiązanie dydaktyki z zestawem przedmiotów podstawowych (basic) pozostanie w obecnym kształcie – programy pod nadzorem Senackiej Komisji, a obsada – pod nadzorem dziekanów studiów korzystających z pomocy koordynatorów i opiekunów kierunków. Organizacja studiów w obszarze przedmiotów swobodnego wyboru nie wymaga takich korekt.

Jeśli przyjmemy, że nie będzie powiązania dydaktyki z nowymi szkołami, że pozostanie ona na poziomie centralnym (tzn. że szkoły nie będą miały studentów), to jakie argumenty przemawiają dziś za reorganizacją SGH, za łączeniem kolegiów w szkoły? Może wystarczyłaby zmiana nazw istniejących kolegiów na bardziej rozpoznawalne/czytelne?

Po pierwsze, jak w wynika z odpowiedzi na poprzednie pytanie, ściślejsze niż w poprzedniej kadencji władz akademickich powiązanie dydaktyki (przedmiotów kierunkowych) z jednostkami podstawowymi jest faktem – dowodzi tego toczący się proces tworzenia oferty, więc nie można przyjmować tego założenia.

Po wtóre, łączenie kolegiów w szkoły jest instrumentem zmian a nie ich celem. Chcemy utworzyć jednostki duże i merytorycznie wyraziste, zdolne do partnerstw z poważnymi partnerami w wysokobudżetowych projektach.

Jeśli natomiast w pytaniu chodzi o powiązanie totalne, całkowite, czyli o rozbięcie uczelni na wydziały, co polega na przyjęciu konstrukcji: dziekan – zwierzchnik studentów, rekrutacja wyznaczona przez limity studentów przyjmowanych do jednostek podstawowych, programy oferowane przez rady naukowe, to uważam taką koncepcję za nieadekwatną do dzisiejszych wyzwań. Mimo że od lat są w uczelni jej zwolennicy, nie wystarczyło ich ani do przegłosowania jej w poprzedniej kadencji, ani do odrzucenia mojego programu w wyborach, ani uchwały kierunkowej z czerwca 2013 r., która takiego totalnego podporządkowania dydaktyki szkołom nie przewiduje. O rezygnacji z tej koncepcji za pierwszym razem przesądził 1 głos, za drugim około 10%, za trzecim wynik głosowania wyniósł 4:24, co oznacza, że ponad 80% członków Senatu głosowało za proponowaną zmianą w zakresie, o którym właśnie mówimy i który realizujemy.

Przed chwilą powiedział pan, że istota reformy polega na decentralizacji decyzji i łączeniu mniejszych jednostek w duże, co uporządkuje nasz odbiór wizerunkowy i stworzy szansę na rozwój. Czy uporządkowanie znaczy to samo co większa rozpoznawalność/czytelność?

Radykalna decentralizacja decyzji w obszarze polityki kadrowej postępuje szybko. Jest realizowana na zasadzie jednostronnej umowy społecznej – rektor respektuje decyzje kadrowe dziekanów. Teraz trzeba to zapisać w Statucie, na wypadek, gdyby rektorowi – temu lub kolejnemu – odmieniło się. Trzeba też zapisać w Statucie decentralizację decyzji i odpowiedzialności w obszarze finansów. No ale to, oczywiście, nie ma nic wspólnego z rozpoznawalnością.

Odbiór wizerunkowy uczelni jest ważny i pożądane jest, by był on podporządkowany naszym strategiom i by był on przedmiotem naszej troski. Kolegia ukształtowane ponad dwie dekady temu są efektem instytucjonalizacji układu relacji międzyludzkich – lokalnych sieci społecznych (to – w moim zamierzeniu – elegancki eufemizm). Nie są one dzisiaj podmiotami łatwymi do wizerunkowego odbioru i zrozumienia czy interpretacji w globalnym, międzynarodowym otoczeniu. Tymczasem konsolidacja zorganizowana wokół przesłanek merytorycznych i odnoszona do globalnie funkcjonujących kategorii (ekonomia, biznes, polityka publiczna) niesie efekt, jakim jest „większa rozpoznawalność/czytelność” i zmniejszenie trudności w nawiązywaniu korzystnego partnerstwa, pozyskiwaniu grantów oraz studentów i słuchaczy.

Czy tak duże jednostki (szkoły) będą – zdaniem pana Rektora – bardziej efektywne i łatwiejsze do zarządzania niż kolegia?

Będą bardziej efektywne. Czy łatwiejsze do zarządzania? Zapewne na początku – nie! Ale czy to właśnie „łatwość” jest wpisana w naszą misję? Czy zarządzanie w kolegiach jest wzorcowe? Łatwe? Dlaczego inni sobie z zarządzaniem tak dużymi jednostkami radzą? Czy nasze wyniki naukowe i eksperckie są wystarczającą przesłanką do „obrony Częstochowy” w obecnym kształcie? Zapraszam do lektury danych o naszych nakładach i o osiągnięciach. Są one udostępnione

w czerwcowych materiałach Senatu i w informacji o działaniach mojej ekipy w pierwszej połowie kadencji.

Jednym z argumentów przemawiających załączeniem jednostek był łatwiejszy ich dostęp do środków na badania. Nagrody za osiągnięcia naukowe w 2013 r. otrzymało wiele zespołów. Wśród nich były zespoły, w których znaleźli się pracownicy z różnych jednostek, ale też takie, w których pracowały osoby spoza uczelni. Powstały one w wyniku oddolnych inicjatyw ...Czy mógłby to pan skomentować?

Nagrody przyznawane zawsze były i dzisiaj są za wyniki, a nie za pochodzenie instytucjonalne. Nagrody przyznawane są w transparentnym procesie, przez organy kolegialne, zgodnie z kryteriami znanymi wcześniej i przypominanymi w stosownym czasie. Jak widać, udział pracowników innych uczelni w projektach uczelnianych nie przeszkadza w osiąganiu wyróżniających wyników naukowych. Podobnie jak udział naszych pracowników w projektach innych uczelni temu sprzyja. Priorytetem uczelni jest oczywiście ta pierwsza sytuacja i będzie bardzo silnie promowana.

A skoro o transferach mowa, jaka jest polityka uczelni w tym zakresie? Czy nie uważa pan, że niezależnie od reformy, pracownicy powinni mieć możliwość przejścia do zespołów, w których chcieliby pracować? Być może, w konsekwencji, obok innych płynących z tego korzyści, powstałyby większe jednostki, którym łatwiej byłoby zdobywać granty?

Projekt reformy zakładał silną partycypację pracowników. To dobra koncepcja. Choć wielu sceptyków zajęło pozycję kibiców – besserwisserskie, recenzenckie i komentatorskie, to jednak blisko 250 spośród 1200 pracowników włączyło się do pracy w rozmaitych komisjach „centralnych”, a jeśli uwzględnimy udział w radach naukowych oraz komisjach i zespołach powołanych przez te rady, to można powiedzieć, że większość pracowników ma wpływ na procesy toczące się w uczelni. Sprzyjała temu niespotykana transparenca – zapowiadamy plany, publikujemy informacje syntetyczne i dane źródłowe.

Efektem pracy tych zespołów była koncepcja ewolucyjnej ścieżki zmian. Rozpocząła ją wypracowanie wizji reformy w Komisji Rektorskiej, przygotowanie i przyjęcie uchwały kierunkowej, potem przenosiny zespołów i osób pomiędzy szkołami – tzw. transfery. Tymczasem świadomość konieczności zmian i ich nieuchronności przyspieszyła proces konsolidacji jednostek i transferów osobowych. Mamy już duże instytuty, zdolne do niezależnego inicjowania projektów i zabiegania o środki na te projekty i mamy znacznie mniej niż przed dwoma laty zakładów małoilicznych, głównie – ale nie tylko – w wyniku konsolidacji wewnątrzkołegialnych. Należy oczekiwać, że utworzenie szkół uruchomi proces transferów w jeszcze większej skali – kibice dołączą się. Ten proces ma konieczne zawory bezpieczeństwa – przede wszystkim nie będą akceptowane propozycje transferów prowadzące do utraty jakichkolwiek uprawnień. Każda dotychczasowa zmiana była pozytywnie konfrontowana z tym wymogiem.

Reasumując, pytanie – jak sądzę – wynika z obawy, że po przegłosowaniu Statutu proces transferów zostanie zatrzymany. Mam inną ocenę – ten proces dla wielu osób rozpocznie się dopiero wtedy, gdy upadnie bariera niewiary w reformę i gdy znacznie bardziej wyraziste będą kontrasty między profilem jednostki zatrudniającej kogoś i profilem jej/jego dorobku (osiągniętego i planowanego).

Jeśli przyjmimy, że dydaktyka (a więc i studenci, pierwszego, czy tylko drugiego stopnia?) przejdzie do szkół, to w jaki sposób ustalane będą limity przyjęć? Czy zdecydują o nich preferencje studentów, czy istniejące w tym obszarze uregulowania (np. rozporządzenie MNiSW w sprawie warunków prowadzenia studiów na określonym kierunku i poziomie kształcenia ze wszystkimi jego konsekwencjami)?

Ani dydaktyka ani studenci nie przejdą do szkół! To mylący skrót myślowy. Szkoły zwiększą merytoryczną, kadrową i organizacyjną kontrolę nad przedmiotami kierunkowymi i procesem kształcenia, czyli nad kierunkami, a nie nad studentami. Nadal, jak wspomniałem wcześniej, zwierzchnikiem studentów będzie Rektor. Organizacją studiów będą się nadal zajmowali dziekani studiów posiadający mandat wyborczy i umocowani w Statucie, ale w ściślejszej współpracy ze szkołami, studenci będą nadal otrzymywali dyplom SGH podpisywany przez jej Rektora. Nie będzie limitów przyjęć do szkół dla studentów przyjętych w procesie ogólnouczelnianej rekrutacji na studia licencjackie, po roku będą określane (jak dotąd) tylko dolne limity przyjęć na kierunki. Limity górne na kierunki, w przypadku dużego nimi zainteresowania, będą wynikały wyłącznie z potencjału szkół do wykonania zobowiązań wynikających z umów ze studentami o prowadzenie zajęć.

Załącznikiem do uchwały kierunkowej (nr 120 Senatu SGH z dnia 26 czerwca 2013 r.) był Terminarz i ścieżka przejścia od struktury kołegialnej do szkół. Z wielu powodów przewidziane w tym dokumencie terminy zmieniły się... przesunęły się prawie o rok. Jakie więc jest dziś prawdopodobieństwo, że w 2015 r. nowy rocznik studentów rozpocznie studia w zreformowanym trybie?

Długo czekaliśmy na ustawę... Tryb studiowania – formy i organizacja studiów nie zmieniają się. Oferta kształcenia zmienia się zgodnie z funkcjonującymi dotąd, obowiązującymi nas przepisami. Pozwolę sobie zacytować informację dla pracowników zgłaszających nowe oferty, naprawdę nowe oferty. W styczniu 2015 roku, w trakcie procesu rekrutacji, wykorzystywana będzie zaktualizowana oferta zatwierdzona jeszcze w maju 2014 roku. W maju 2015 roku zatwierdzimy programy kształcenia na rok 2016 (oraz warunki i tryb rekrutacji już na rok 2017). Tworzenie planu studiów i programu kształcenia wyprzedza decyzje kandydatów i studentów o około półtora roku, zaś oferty dydaktycznej na najbliższy rok – o około pół roku. Odnotujemy, że zarówno program kształcenia dla studentów pierwszego roku (2016), jak i aktualizacja planu i programu z 2015, m.in. dla studentów drugiego roku, zamieszczone są w jednej publikacji – w Informatorze na rok akademicki 2015/2016. Z Informatora korzystają zarówno kandydaci jak i studenci wszystkich lat studiów.

Zatem w roku 2015 studenci studiują jak zawsze – według programu kształcenia uchwalonego w roku 2014. W roku 2016 będą mieli nowe programy, o ile uchwalimy Statut odpowiednio wcześniej.

Czy mógłby pan Rektor, w kilku zdaniach, spróbować przeprowadzić analizę SWOT reformy? Ocenić jej koszty i płynące z niej korzyści? Szanse dla reformy i potencjalne, istniejące dziś zagrożenia?

Reforma nie jest celem ani procesem będącym wartością samą w sobie. Rozumiem pytanie na dwa sposoby. Po pierwsze – czy warto reformę robić? Próby odpowiedzi na to pytanie można udzielić przez określenie słabych i silnych stron uczelni

po zamierzonej reformie oraz określenie ryzyka zagrożeń płynących z otoczenia i szans, jakie może ono stworzyć w nowej sytuacji. Wielokrotnie o tym mówiłem i pisałem. Odpowiedzi na to pytanie można też udzielić przez ocenę obecnej sytuacji – realizowane zmiany oddaliły nas od dwa lata temu realnego zagrożenia zarządzeniem komisarycznym, od ujemnego wyniku finansowego, od braku dziesiątków procedur itp. itd. Na pytania dotyczące reformy odpowiem też przewrotnie – pytaniami. Czy można reformy nie robić? Czy można reformę zrobić bez poparcia środowiska uczelni? Czy powstał inny projekt wyjścia z tarapatów? Czy dotychczasowe zmiany są naskórkowe? Myślę, że każdy Czytelnik Gazety żyje z tymi pytaniami i dokonuje stale porównań i ocen. Bardzo wiele koleżanek i kolegów poszukuje na forach komisji rozwiązań i uczestniczy w zmianach, brak tu miejsca na pełną analizę SWOT dla procesu reformy, ale przypomnijmy ją w skrócie znanym z *Informatora* opisującego status uczelni na półmetku kadencji.

Na posiedzeniu Senatu rozpoczęła się dyskusja na temat pensum. Miała być kontynuowana w kolegiach. Czy są już jakieś propozycje rozwiązania problemu pracowników, którzy nie wykonują pensum dydaktycznego?

Senat nie jest miejscem prowadzenia dyskusji roboczych. Władze uczelni przedstawiły projekt zmian zasad w wynagradzaniu pracowników za ich udział w procesie kształcenia. Projekt został szeroko przedyskutowany na wielogodzinnych spotkaniach w Kolegiach. Uzyskałem wiele bardzo cennych komentarzy. Po dyskusji tych uwag z dziekanami kolegów postanowiliśmy stworzyć zespół, który opracuje wnioski/rekomendacje dla Senatu i władz akademickich. Mamy czas do maja 2015, wcześniej takich zmian nie można wprowadzić z powodów formalnych.

Mamy zdiagnozowany problem pracowników „niedopensowanych”, ale z drugiej strony brakuje nam systemu motywującego do solidnej pracy w dydaktyce – nie pokazujemy najlepszych dydaktyków (rankingi TOP 10), nie honorujemy wysiłku związanego z dużymi grupami wykładowymi, nie premiuje dobrych zajęć warsztatowych... Czy dyskutowana propozycja zmian w sposobie rozliczania pensum zawiera także jakieś rozwiązania w tej kwestii?

Ten obszar jest przedmiotem pracy nowo tworzonej Senackiej Komisji Dydaktycznej

I może na zakończenie słówko na temat jakości kształcenia. Dziekanat SM sygnalizuje problem słabego przygotowania z ekonomii osób zdających egzaminy magisterskie. Dotyczy on zarówno tych, którzy studiowali na licencjacie w SGH, jak i w innych uczelniach. Być może proponowany kurs z ekonomii, w jakiejś mierze, rozwiąże ten problem, ale wydaje się, że to rozwiązanie zastępcze. Jakie mogłyby być inne?

Nie należy demonizować – sądzę, że również w przypadku fizyków, inżynierów i biologów, po pięciu latach studiów budujących wiedzę specjalistyczną, ostry egzamin z materiału ogólnego mógłby sprawiać problemy. Co do meritum, to sądzę że ekonomia muszą zajmować się ekonomiści, tzn. zespoły katedralne i wierzę, że poradzą sobie z tym problemem. Najważniejsza jest rola tego egzaminu – integracja wiedzy ogólnej i specjalistycznej jako ważny element profesjonalnego profilu i kompetencji absolwenta SGH. Tego nie wolno zagubić ani wypaczyć.

Dziękuję za rozmowę.

Niektóre silne i słabe strony uczelni oraz szanse i zagrożenia w jej otoczeniu, w kontekstach związanych z celami reformy i toczących się w niej procesów – badawczych, kształcenia i zarządzania

Silną stroną uczelni jest jej marka, co wynika ze znakomitej reputacji absolwentów na rynku pracy i z kompetencji bardzo dobrze przygotowanych kandydatów na studia, którzy trafiają do SGH. To rzutuje na poziom zajęć i niezwykle efektywną działalność uzupełniającą studia, np. aktywność organizacji studenckich. Inne oceny – pozycja naukowa i jakość kształcenia – zależą od kontekstu. Wypadamy bardzo dobrze w porównaniach z podmiotami krajowymi i bardzo przeciętnie na scenie międzynarodowej. Silną stroną SGH jest jej instytucjonalnie rozumiana kreatywność – tak jak w swojej odleglejszej historii, tak i dzisiaj uczelnia potrafi znaleźć drogę rozwoju i funkcjonowania w obiegu krajowym i międzynarodowym.

Słabość uczelni związana jest ze zróżnicowanym poziomem jej funkcjonowania w nauce, w kształceniu, w procesach koordynacyjno-zarządczych. Obok mechanizmów innowacyjnych i wzorcowych funkcjonują ciągle zjawiska naganne. W obszarze wyzwań pozostaje przebudowa relacji uczelni z jej wychowankami. Dane dowodzą występowania wielu niedoborów – słabnie przygotowanie kandydatów, występuje niepokojąca luka pokoleniowa w grupie pracowników 45–55-letnich. Niskie płace i zagrożenie zubożeniem sprawia, że kadra akademicka szuka drugich zatrudnień, co zmniejsza jej potencjał rozwoju. Inną ważną słabością jest brak w wielu zespołach proinnowacyjnej kultury prowadzenia kształcenia i badań. Kolejną – brak prawidłowo wyposażonych miejsc pracy, antyrozwojowa struktura kosztów, która nie pozostawia miejsca na inwestycje.

W otoczeniu uczelni istnieje wiele zagrożeń, m.in. zagrożenie spadkiem popytu na nasze zajęcia. Wprawdzie dzięki właściwej promocji zajęć SGH umiała obronić się przed skutkami zjawisk demograficznych i skutkami kryzysu, które uderzają w gospodarstwa domowe, ale powinniśmy rozwijać i unowocześniać ofertę dydaktyczną, na co brakuje nam środków. Istnieje także zagrożenie pogorszeniem poziomu życia pracowników, co skutkuje wieloletowością, a w konsekwencji nieoptymalną realizacją zajęć. Do tego samego efektu prowadzą problemy infrastrukturalne, a zwłaszcza brak miejsca do pracy.

Szansą uczelni jest jej zdolność do wypełniania sprawdzonej misji, wierność dla zasad oraz ich rozumienie w zmieniających się warunkach społecznych i ekonomicznych, deklarowana służebność wobec społeczeństwa i wola kształcenia młodych Polaków, tak by potrafili profesjonalnie funkcjonować w systemie społecznym i gospodarczym. Zdolność do wypełnienia tej misji SGH uwiarygodniła w całym okresie swojego istnienia. Jej wypełnienie oznacza dziś znalezienie formuły, w której – w warunkach ogólnej transformacji systemu i przy zjawiskach pokryzysowych – możliwe będzie wiązanie kształcenia z nauką, służebność w stosunku do otoczenia i otwartość.

Istnieją też wyzwania, które są następstwem splotu zagrożeń w otoczeniu i dominacji słabych stron uczelni. Jeśli procedura kategoryzacji nie uwzględni okoliczności związanych z konsolidacją, to nasze słabości mogą doprowadzić – przejściowo – do utraty kategorii A+ przez jedno lub oba nasze kolegia. Są też zjawiska, które wynikają ze splotu szans i wykorzystania naszych stron silnych. Jeśli realizowana będzie polityka wspierania współpracy otoczenia gospodarczego i uczelni, jeśli powstaną i będą wykorzystywane instrumenty, takie jak np. dedykowane na rozwój badań i podnoszenie kwalifikacji zwolnienia podatkowe, to temu wyzwaniu musimy sprostać.

Rzecznik prasowy informuje

SGH wśród 80 najlepszych szkół biznesu w Europie

Każdego roku w grudniu „Financial Times” publikuje European Business School Ranking. To podsumowanie czterech różnych rankingów, które organizuje ten znany dziennik: rankingi programów MBA, EMBA, Masters in Management oraz Executive Education. Miejsce w każdym z nich składa się na pozycję uczelni w grudniowym podsumowaniu.

W 2014 roku Szkoła Główna Handlowa w Warszawie wzięła udział tylko w jednym z rankingów FT: wrześniowym Global Masters in Management, zajmując 68. miejsce na świecie (61. w Europie). W grudniowym podsumowaniu SGH została sklasyfikowana na 77. miejscu wśród 80 uczelni z całej Europy *ex aequo* z praską Wyższą Szkołą Ekonomiczną.

Druga obecna w rankingu uczelnia z Polski – Akademia Leona Koźmińskiego – zajęła 41. miejsce.

Nasze dwa programy MBA wśród najlepszych w Polsce

Program Canadian Executive Master of Business Administration (CEMBA) prowadzony w SGH zajął trzecie miejsce w Rankingu MBA Perspektywy 2014. Szóste miejsce w tym roku – po ubiegłorocznym debiucie na dziewiątej pozycji – zajął program MBA-SGH. Nasze programy są natomiast bezkonkurencyjne w opinii pracodawców. Wyniki rankingu ogłoszono 20 listopada 2014 r. Kapituła Rankingu przyznała pierwszej uczelni 100 punktów. Program Executive MBA Uniwersytetu Warszawskiego uzyskał wskaźnik 96,30, CEMBA – 96,21, a program MBA-SGH – 83,65 pkt.

W rankingu uwzględniono siedem grup kryteriów, składających się łącznie z 26 wskaźników. Są to m.in.: merytoryczne cechy programu (20%), preferencje pracodawców (15%), opinia absolwentów (15%), jakość studentów (15%), jakość kadry dydaktycznej (15%), wsparcie procesu kształcenia (5%) oraz ranga i prestiż dyplomu (15%). Cechy te zmierzone zostały poprzez 26 wskaźników szczegółowych.



Zdobywcy grantów NCN

Finansowanie dla swoich projektów w ostatnich konkursach Narodowego Centrum Nauki uzyskały następujące zespoły badawcze:

Konkurs OPUS 7:

- Kapitał zagraniczny w sektorach bankowych krajów Europy Środkowej i Wschodniej – znaczenie dla stabilności finansowej i rozwoju gospodarczego, kierownik projektu prof. dr hab. Małgorzata Iwanicz-Drozdowska, Kolegium Zarządzania i Finansów;
- Handel wewnątrzgałęziowy jako miernik zmian specjalizacji gospodarek nowych państw członkowskich (UE-10) w procesie dostosowań do uczestnictwa w jednolitym rynku europejskim w latach 1995–2013, kierownik projektu prof. dr hab. Elżbieta Kawecka-Wyrzykowska, Kolegium Gospodarki Światowej;

- Endogeniczny wybór portfela kredytów hipotecznych w równowadze ogólnej, kierownik projektu dr hab. Marcin Kolasa, Kolegium Analiz Ekonomicznych;
- Powstanie i ewolucja odmian kapitalizmu w Polsce i nowych krajach członkowskich UE z Europy Środkowo-wschodniej – próba instytucjonalnej analizy porównawczej, kierownik projektu prof. dr hab. Ryszard Rapacki, Kolegium Gospodarki Światowej;

Konkurs SONATA 7:

- Wartość dodana w handlu zagranicznym nowych państw członkowskich UE oraz ich pozycja w globalnych łańcuchach wartości – analiza z wykorzystaniem światowych tablic przepływów międzygałęziowych, kierownik projektu dr Łukasz Ambroziak, Kolegium Gospodarki Światowej.

Które uczelnie ukończyli prezesi?

W zestawieniu uczelni, które kończyli prezesi polskich spółek trzy pierwsze pozycje zajmują uczelnie techniczne – Politechnika Warszawska, Akademia Górniczo-Hutnicza w Krakowie i Politechnika Śląska w Gliwicach. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest zaraz za nimi, jako pierwsza uczelnia ekonomiczna w tym swoistym rankingu „kuźni kadr”.

Listę przygotowała po raz siódmy „Rzeczpospolita” w oparciu o analizę danych dotyczących 480 firm z Listy 2000.

„Rzeczpospolita” przewiduje, że zmian w rankingu należy spodziewać się dopiero po zmianie pokoleniowej w kierownictwie polskich spółek. Za kilka lat w zarządach firm dominować będą absolwenci, którzy kończyli studia w latach 90. XX wieku, a więc ekonomistów wśród prezesów będzie coraz więcej.

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

Nagrody Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego

26 listopada 2014 r. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznała nagrody dla nauczycieli akademickich za całokształt dorobku, za osiągnięcia naukowe lub dydaktyczne oraz za osiągnięcia organizacyjne w 2014 r.



Prof. dr hab. Tomasz Szapiro, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, otrzymał Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego II stopnia za osiągnięcia organizacyjne w roku akademickim 2013/2014



Nagrodę za całokształt dorobku otrzymała profesor doktor habilitowana Elżbieta Mączyńska-Ziemacka

Profesor dr hab. Elżbieta Mączyńska jest absolwentką Uniwersytetu Warszawskiego, profesorem zwyczajnym, kierownikiem Zakładu Badań nad Bankructwami Przedsiębiorstwa, kierownikiem studiów podyplomowych: Wycena Nieruchomości oraz Zarządzanie Nieruchomościami, pracownikiem naukowym Instytutu Nauk Ekonomicznych PAN (od marca 1990), prezesem Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego (od grudnia 2005 r.), sekretarzem naukowym i członkiem Prezydium Rady Strategii Społeczno-Gospodarczej przy Radzie Ministrów (1994–2005).

Jest autorką, współautorką i redaktorką ok. 150 publikacji, m.in.: *Wycena przedsiębiorstw. Zasady, procedury, metody, Ile jest warta nieruchomość, Zagrożenie upadłością, Bankructwa*

przedsiębiorstw, Społeczna gospodarka rynkowa, Restrukturyzacja przedsiębiorstw w procesie transformacji gospodarki polskiej, członkiem Komitetu Redakcyjnego „*Ekonomisty*” – czasopisma wydawanego przez PTE i KNE PAN oraz członkiem Rady Redakcyjnej „*Kwartalnika Nauk o Przedsiębiorstwie*”, wydawanego przez KNoP SGH.

5 marca 2012 roku prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska została powołana na członka Zespołu Ekspertów Narodowego Centrum Nauki.



Nagrodę za osiągnięcia naukowe I i II stopnia otrzymał doktor habilitowany Jakub Growiec

Dr hab. Jakub Growiec, prof. SGH, w SGH od 2004, od 2007 r. doktor nauk ekonomicznych (CORE, Uniwersytet Katolicki w Louvain-la-Neuve, Belgia), od 2013 r. doktor habilitowany (SGH). Jego badania dotyczą teorii wzrostu gospodarczego, funkcji produkcji w ujęciu teoretycznym i empirycznym, rozkładu wielkości firm w gospodarce oraz makroekonomii kapitału ludzkiego i społecznego. Publikuje m.in. w „*Journal of the European Economic Association*”, „*Economic Theory*”, „*Economics Letters*”, „*Oxford Bulletin of Economics and Statistics*”, „*Oxford Economic Papers*”, „*Macroeconomic Dynamics*”. Prowadzi m.in. następujące zajęcia dydaktyczne: ekonometria, dynamiczna optymalizacja, seminaria dyplomowe. Jest laureatem Nagrody Naukowej „*Polityki*” (2012) i Nagrody Banku Handlowego (2013), beneficjentem stypendium MNiSW dla wybitnych młodych naukowców, dwukrotnym stypendystą programu „*Start*” Fundacji na rzecz Nauki Polskiej (2007–2008), współorganizatorem Warsaw Economic Seminars.

Fot. Przemek Blechman

Nagroda dla SGH za najlepszy program studiów podyplomowych

Projekt „Zarządzanie podmiotami leczniczymi przekształcanymi w spółki prawa handlowego”, kierowany przez dr. Sławomira Wincha, zdobył tytuł najlepszego programu studiów podyplomowych realizowanych w ramach Poddziałania 2.3.4 Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki 2007–2013.

Projekt powstał z inicjatywy dr. hab. Mirosława Jarosińskiego (pierwszego kierownika projektu) i dr Marii Pietrzak.

Podsumowanie II edycji konkursu „Wygraj z Analizą Danych”

27.11.2014 r. odbyła się gala finałowa II edycji konkursu analitycznego „Wygraj z Analizą Danych”. Został on zorganizowany przez Koło Naukowe Analiz Ekonomicznych we współpracy z Zakładem Wspomagania i Analizy Decyzji. Partnerami tej edycji zostali PKO Bank Polski, SAS Institute Polska oraz WLOG Solutions.

Konkurs składał się z dwóch ścieżek: ekonometrycznej oraz eksploracji danych. Obejmował wszystkie warszawskie uczelnie (ponad 10 000 osób uzyskało informacje o konkursie, a 1000 zapoznało się z treścią zadań). Autorzy najlepszych rozwiązań zaprezentowali swoje prace podczas gali finałowej.

Zwycięzcami w poszczególnych kategoriach zostali:

w ścieżce ekonometrycznej:

1. **Aleksandra Paluszyńska** (Szkola Główna Handlowa w Warszawie/Uniwersytet Warszawski),
2. **Jakub Pawelczak** (Szkola Główna Handlowa w Warszawie/Uniwersytet Warszawski),

w ścieżce analizy danych:

1. **Norbert Ryciak** (Politechnika Warszawska),
2. **Marcin Dubel** (Uniwersytet Warszawski),
3. **Łukasz Siemaszko** (Szkola Główna Handlowa w Warszawie).

Dziękujemy wszystkim, którzy wzięli udział w konkursie oraz GRATULUJEMY wyróżnionym! Na kolejną edycję konkursu zapraszamy już w listopadzie 2015.

Nagroda Ministra Sportu i Turystyki dla absolwentki SGH

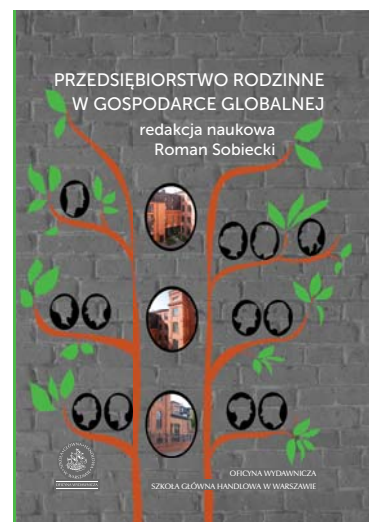
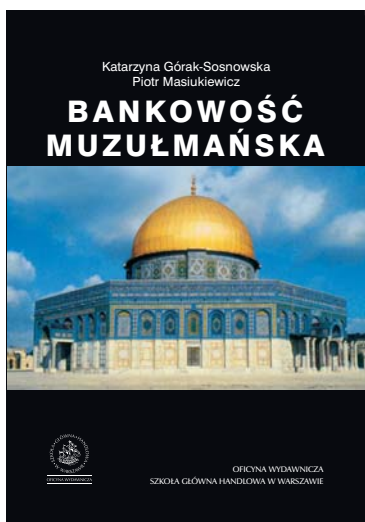
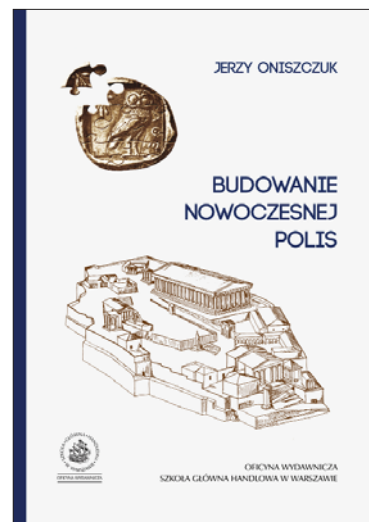
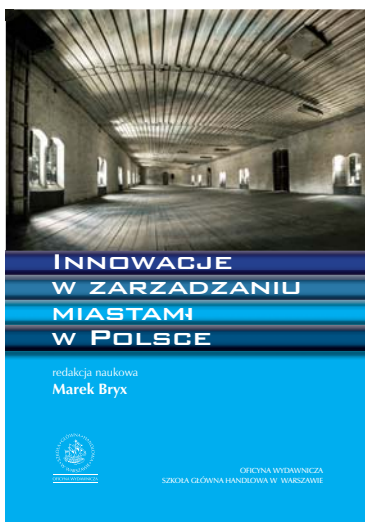
W XII Konkursie o nagrodę Ministra Sportu i Turystyki za najlepszą pracę magisterską z zakresu gospodarki turystycznej III nagrodę zdobyła mgr **Erika Karkuszevska**, absolwentka SGH. Promotorem jej pracy pt. *Innowacyjne zjawisko turystyki filmowej i jej wpływ na rozwój gospodarczy regionów* był prof. Andrzej Sznajder. Profesor jest kierownikiem Zakładu Strategii Marketingowych w Instytucie Międzynarodowego Zarządzania i Marketingu (Kolegium Gospodarki Światowej SGH).

Najlepsza książka ekonomiczna

Na tegorocznych XI Targach Wydawnictw Ekonomicznych (odbywających się w budynku głównym SGH) Oficyna Wydawnicza SGH zdobyła 4 pierwsze miejsca w „Konkursie na najlepszą książkę ekonomiczną” w kategoriach:

- „zarządzanie i marketing” za *Innowacje w zarządzaniu miastem w Polsce* pod redakcją naukową Marka Bryxa
 - „polityka gospodarcza” za *Budowanie nowoczesnej polis* autorstwa Jerzego Oniszczyka
 - „finanse i bankowość” za *Bankowość muzułmańska* autorstwa Katarzyny Górak-Sosnowskiej i Piotra Masiukiewicza
 - „strategia biznesu” za *Przedsiębiorstwo rodzinne w gospodarce globalnej* pod redakcją naukową Romana Sobieckiego
- oraz wyróżnienie w kategorii „systemy informatyczne w biznesie” za *Przedsiębiorczość nowych mediów. Analiza modeli biznesowych i firm internetowych* pod redakcją naukową Ireny Hejduk.

Książki zgłaszane do konkursu oceniane są pod względem merytorycznym, edytorskim i szaty graficznej okładki, dlatego w jury zasiadają specjaliści „od książek”. Od lat są to Piotr Dobrołęcki z Polskiej Izby Książki, jednocześnie redaktor naczelny magazynu „Książki” oraz uznany grafik Jerzy Burski.



Nowa specjalność międzykierunkowa

Dlaczego warto wybrać specjalność międzykierunkową **logistyka i zarządzanie łańcuchem dostaw**?

- Uczestnictwo w zajęciach pozwala zdobyć zaawansowaną wiedzę w obszarze logistyki i zarządzania łańcuchem dostaw.
- Obok wiedzy na najwyższym światowym poziomie dajemy możliwość zdobycia praktycznych umiejętności związanych z zarządzaniem logistyką i łańcuchem dostaw.
- Jesteśmy czołowym ośrodkiem logistycznym w Polsce, prowadzącym unikatowe i prestiżowe studia podyplomowe (Podyplomowe Studium Logistyki i Zarządzania Łańcuchem Dostaw – 37 edycji, ok. 1.800 absolwentów oraz Podyplomowe Studia Menedżerów Zakupów – 9 edycji, ok. 250 absolwentów).
- W naszej pracy wykorzystujemy różnorodne metody kształcenia angażujące studentów (m.in. analizy przypadków, dyskusje, prezentacje), dzięki czemu studenci lubią uczęszczać na nasze zajęcia i w krótkim czasie przyswajają wiedzę i umiejętności, przydatne w ich dalszej karierze.
- Absolwenci proponowanej specjalności nie powinni mieć kłopotów ze znalezieniem atrakcyjnej pracy.

Program specjalności tworzą:

- cztery 30-godzinne przedmioty obowiązkowe: zarządzanie logistyczne (3 ECTS), Global Supply Chain Management (4,5 ECTS), logistyka międzynarodowa (3 ECTS) i zakupy w biznesie (3 ECTS).
- siedem przedmiotów fakultatywnych: logistyka dystrybucji, transport i spedycja międzynarodowa, logistyka w usługach, zarządzanie popytem w łańcuchu dostaw, logistyka miejska, polityka transportowa Unii Europejskiej (po 30 godzin i 3 ECTS każdy) i outsourcing i logistyka kontraktowa (15 godzin i 1,5 ECTS). Z tej puli należy wysłuchać i zaliczyć 60 godzin (tj. 6 ECTS).

Ta oferta adresowana jest do studentów studiów II stopnia stacjonarnych i popołudniowych. Koordynatorem specjalności jest dr hab. prof. SGH Krzysztof Rutkowski [krutki@sgh.waw.pl]; tel. 9326.

Katedra Logistyki

I edycja konkursu SA SGH na „Wspomnienia absolwentów SGH/SGPiS” rozstrzygnięta

Latem br. Stowarzyszenie Absolwentów SGH ogłosiło konkurs na najlepszy esej na temat: „Czy studia na SGH to dobry wybór i szansa na sukces?”. Po zapoznaniu się ze wszystkimi pracami Komisja Konkursowa postanowiła przyznać drugie miejsce (i nagrodę w wysokości 700 zł) **Karolinie Dudek**. Wyróżnienia otrzymują **Ewelina Pietruczuk**, **Sylwia Godlewska** oraz **Stefan Zawadzki**. Komisja Konkursowa nie przyznała nagrody za pierwsze miejsce.

Laureatce i wyróżnionym uczestnikom konkursu serdecznie gratulujemy.

Zarząd Stowarzyszenia Absolwentów SGH

**Stowarzyszenie Absolwentów Szkoły Głównej Handlowej
zaprasza absolwentów WSH, SGPiS i SGH do udziału w drugiej edycji konkursu
na najlepszy esej na temat:**

Czy studia w WSH/ SGPiS/ SGH to dobry wybór i szansa na sukces?

Czekamy na prace wyrażające refleksje autora na temat studiów (czy były zgodne z wyobrażeniami i spełniły pokładane w nich nadzieje), na temat oczekiwań osobistych i zawodowych związanych z ich ukończeniem i wejściem na rynek pracy oraz konfrontacji tych oczekiwań z rzeczywistością. Ważne też będą dla nas informacje na temat utrzymywania relacji z uczelnią (w każdej formie) po jej ukończeniu, pracy w czasie studiów, aktywności w organizacjach studenckich i w studenckich kołach naukowych), a także anegdoty dotyczące studenckiego życia, wykładowców i kolegów.

Warunkiem udziału w konkursie jest złożenie autorskiej pracy w formie eseju (o objętości do 10 stron standardowego maszynopisu), niepublikowanej i nienagrodzonej wcześniej w innych konkursach.

Teksty prosimy przysyłać do 31 stycznia 2015 r. na adres: Stowarzyszenie Absolwentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, al. Niepodległości 162, pok. 208 bud. A, 02-554 Warszawa

W konkursie przewidziane są trzy nagrody – za pierwsze, drugie i trzecie miejsce. Ich pula wynosi 2000 zł. Jury może przyznać równorzędne nagrody lub podzielić tę kwotę w inny sposób.

Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi w lutym. O wynikach poinformujemy pocztą tradycyjną i elektroniczną oraz na uczelnianych portalach. Najciekawsze prace opublikujemy w książce „Losy absolwentów WSH/ SGPiS/ SGH w Warszawie, która powstanie jako jeden z rezultatów projektu realizowanego w SGH „Szkoła Główna Handlowa – spuścizna intelektualna i architektoniczna jako element tożsamości kulturowej Warszawy i Polski”.

Szczegóły konkursu na stronie internetowej stowarzyszenia: www.sasgh.pl

Propozycja i uzasadnienie powołania nowego zakładu

INNOVATIVE CITIES UNSITUTE (UNIT)

Tło propozycji – urbanizacja i jej problemy w ostatnich latach

Miasta znajdują się w ciągłym rozwoju, szczególnie jeśli chodzi o liczbę ich mieszkańców. W 1950 roku w miastach żyło 1/3 mieszkańców globu. W 2010 roku udział ten sięgnął 50%. W 2050 roku będzie wynosił 70%. Są to powszechnie znane liczby.

Postępujący proces urbanizacji globu niesie szereg bieżących i przyszłych problemów, których rozwiązanie wymaga wnikliwej diagnozy ich przyczyn, udokumentowanych propozycji zmian, a następnie wdrażania rozwiązań, które przyczynią się do tego, że życie w miastach będzie mniej uciążliwe i bardziej ludzkie. Zagadnienia te od lat były przedmiotem zainteresowania naukowców, polityków i działaczy miejskich. W 1976 powołano Program Narodów Zjednoczonych ds. Osiedli Ludzkich (UN-Habitat) oraz INTA – International Network of Town Association (teraz: Development), w czym aktywnie uczestniczyła Polska.

Jednak w ostatnich kilku latach, wraz z dynamicznym rozwojem miast i związanym z tym nasileniem się negatywnych zjawisk społecznych (rozlewanie się miast, kongestie transportowe, bezrobocie związane z upadkiem przemysłu i wynikające z niego patologie) oraz wyzwaniem cywilizacyjnymi, jak np. zmiana klimatu i konieczność zmian w sposobach produkowania i użytkowania energii, szerokie wykorzystanie nowych technologii, znaczenie właściwego rozwoju miast nabrało szeregu nowych znaczeń.

Do niedawna planowanie rozwoju miast było domeną urbanistów, którzy kreowali mniej lub bardziej udane koncepcje (wizje) miast przyszłości, a następnie często wdrażali je w życie, w części (na ogół) lub w całości (rzadziej). Dziś trudno mówić o takiej dominacji tej profesji. Rozwój miast odbywa się pod naciskiem wielu sił, zwłaszcza ekologów, ale także pod wpływem lokalnych społeczności, które domagają się i uzyskują realny wpływ na kształtowanie ich przestrzeni życiowej.

Rozwój miast to jednak przede wszystkim kwestie ekonomiczne: kosztów tego rozwoju lub kosztów zaniechania działań. A jeśli kosztów, to także finansów – zwłaszcza pozyskania środków, współpracy z prywatnymi partnerami biznesowymi w celu trwałego wykorzystania ich kapitałów dla rozwoju miast i innych. To także kwestia nowoczesnego zarządzania miastami, których wielkość jest diametralnie różna – od kilkuset osób do kilkunastu milionów ludzi. To zarządzanie, uwzględniające partycypację społeczną, dotyczy zarządzania rozwojem w warunkach niepewności i dużej konkurencyjności miast. Z tego powodu miasta szukają strategii mających elementy wspólne dla uzyskania finansowania z tych samych źródeł, głównie publicznych, ale również mających elementy odróżniające je od innych, czyniące ich strategię wyjątkową. Stąd opierają je o własne zróżnicowane zasoby, np. zabytki lub inne atrakcje turystyczne, prowadzą szeroki, często agresywny, mniej lub bardziej udany marketing miast. W tym konglomeracie spraw nie giną bynajmniej zagadnienia planowania rozwoju, inwestowania i związanej z tym architektury nowych obiektów, a w konsekwencji jakości przestrzeni miejskiej. Przeciwnie, miasta poszukując atrakcji przyciągających turystów, będących przecież źródłem przychodów, wielokrotnie próbują kreować

wspaniałe wizje, wznosić ikony architektury, o których będzie głośno w świecie i które będą budowały nie tylko przestrzeń, ale przede wszystkim prestiż miasta, zarówno w kraju, jak i na arenie międzynarodowej.

Jak z tego wynika, pojęcie miasta i jego rozwoju jest bardzo szerokie i różnorodne. Dziś jednak staje się ono obiektem badania i kształtowania przez naukowców z wielu dziedzin, wśród których rola ekonomistów, jako specjalistów od zarządzania, kapitału społecznego, finansów publicznych, ale i publiczno-prywatnych, inwestycji publicznych i niepublicznych, rynku nieruchomości, logistyki, transportu publicznego, turystyki, marketingu, innowacji, ekologii i pewnie jeszcze innych, rośnie na całym świecie.

Polska jest opóźniona w tym zakresie, aczkolwiek wiele dokonało się po naszym wejściu do Unii Europejskiej. Z jednej strony podpisaliśmy wszystkie ważne deklaracje dotyczące miast, z Kartą Lipską na czele, i tworzymy wreszcie dokument rządowy o nazwie „Polityka miejska”. Z drugiej – jesteśmy nastawieni na działania krótkookresowe, mające na celu przyciągnięcie środków unijnych na rzecz rewaloryzacji naszych miast. Równocześnie zlikwidowaliśmy Biuro UN-Habitat w Polsce nie mając koncepcji jego rozwoju i wykorzystania oraz wystąpiliśmy z INTA, tracąc szansę wybrania po raz pierwszy Polaka Prezydentem INTA lub zrobienia Kongresu INTA w Polsce.

Trzeba jednak wyraźnie powiedzieć, że miasta oczekują na wsparcie naukowców, zazwyczaj jednak oczekują gotowych recept, które nauka może i powinna wypracować wcześniej. Inaczej bowiem nie zawsze jest w stanie odpowiedzieć na wyzwania płynące z praktyki.

Biorąc powyższe pod uwagę, uważam że Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, zawsze będąca w awangardzie światowej nauki, rozwoju i postępu, powinna utworzyć Instytut lub chociażby zakład naukowo-badawczy, zajmujący się tymi interdyscyplinarnymi zagadnieniami, który włączy się w nurt światowych badań i będzie wspierał konsultacjami i doradztwem rozwój polskich miast, a rząd polski w kreśleniu ram polityki miejskiej.

Zakres działania nowej jednostki

Instytut ew. zakład będzie obejmował swoimi działaniami badawczymi skomplikowane wieloaspektowe problemy rozwoju miast, kształtowania tego rozwoju i zarządzania nim. Dotyczy to także procesów rewitalizacyjnych i działań na rzecz miasta zrównoważonego i inteligentnego, dostępnego budownictwa mieszkaniowego, problematyki transportu, przestrzeni publicznych, itd. Uwzględnione będą aspekty ekonomiczno-finansowe, organizacyjne, społeczne, socjologiczne, technologiczne, ekologiczne, urbanistyczne, architektoniczne i inne, badane przy współpracy z naukowcami z innych uczelni, w tym technicznych i artystycznych, krajowych i zagranicznych.

Jeśli chodzi o działania dydaktyczne, (Instytut) Zakład Miasta Innowacyjnego będzie kontynuował dotychczasowe osiągnięcia Zakładu, z którego powstał, a z czasem opracuje nowy kierunek studiowania dotyczący ekonomicznych i ekologicznych aspektów rozwoju miast, przestrzeni publicznych, partnerskiego zarządzania miastem itd.

Trzon kadry Instytutu/Zakładu stanowią będą pracownicy Zakładu Inwestycji i Nieruchomości (do 2013 roku – Katedry) oraz wszyscy zainteresowani współpracą, którzy zechcą do nas dołączyć.

Uzasadnienie przekształcenia Zakładu Inwestycji i Nieruchomości – dorobek badawczy

Od 8 lat Katedra Inwestycji i Nieruchomości (od 2013 r. Zakład Instytutu Finansów Korporacji i Inwestycji) rozszerzała swoje zainteresowania badawcze na kwestie rozwoju miast, dopraszając do prac badawczych członków innych jednostek organizacyjnych uczelni. Pod moim kierunkiem, jako kierownika Katedry, wykonano następujące prace badawcze:

- Od 2007 do 2010 roku Katedra uczestniczyła jako partner w projekcie badawczym zamawianym przez Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego (nr projektu PBZ-MNiSW-4/3/2006) pn.: „Rewitalizacja miast polskich jako sposób zachowania dziedzictwa materialnego i duchowego oraz czynnik zrównoważonego rozwoju”. Projekt realizowany był przez konsorcjum kierowane przez Instytut Rozwoju Miast z Krakowa. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie była reprezentowana przez zespół Katedry Inwestycji i Nieruchomości. Uniwersytet Jagielloński przez dwie jednostki: Instytut Geografii i Nauk o Ziemi oraz Instytut Spraw Publicznych. Byłem członkiem Rady Naukowej Projektu oraz kierownikiem zespołu SGH. Wykonano wieloaspektowe badania, których rezultaty zawarto w 12 tomach opublikowanych w latach 2007–2011 raportów pod wspólnym tytułem *Rewitalizacja miast polskich*. Projekt realizowany był przez konsorcjum kierowane przez Instytut Rozwoju Miast z Krakowa. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie była reprezentowana przez zespół Katedry Inwestycji i Nieruchomości. Uniwersytet Jagielloński przez dwie jednostki: Instytut Geografii i Nauk o Ziemi oraz Instytut Spraw Publicznych. Byłem członkiem Rady Naukowej Projektu oraz kierownikiem zespołu SGH. Wykonano wieloaspektowe badania, których rezultaty zawarto w 12 tomach opublikowanych w latach 2007–2011 raportów pod wspólnym tytułem *Rewitalizacja miast polskich*.
- W latach 2009–2011 Katedra uczestniczyła w projekcie NODUS – „Integracja planowania przestrzennego i rewitalizacji miast” (*Linking Urban Renewal and Regional Spatial Planning*), realizowanym w ramach programu URBACT II, współpracując z Mazowieckim Biurem Planowania Regionalnego i współuczestnicząc w redakcji końcowego raportu z projektu.
- W roku 2011 Katedra przeprowadziła badania statutowe pn.: „Rewitalizacja miast jako czynnik kształtowania konkurencyjności przedsiębiorstw”. Wykonano pracę badawczą niepublikowaną oraz opublikowano książkę pt.: *Rewitalizacja miast a przedsiębiorczość*. Oficyna Wydawnicza SGH, 2012.
- W latach 2012–2013 Katedra przeprowadziła badania statutowe pn.: „Innowacje w zarządzaniu miastami w Polsce”. Wykonano pracę badawczą niepublikowaną oraz opublikowano książkę pt.: *Innowacje w zarządzaniu miastami w Polsce*, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2014. Uzyskała ona pierwszą nagrodę w kategorii Zarządzanie i marketing w VIII konkursie na najlepszą książkę ekonomiczną na XI Targach Wydawnictw Ekonomicznych (listopad 2014).
- W latach 2012–2014 Katedra/Zakład zrealizowała w ramach programu Leonardo da Vinci projekt SATURN – „Europejskie standardy w kształceniu zawodowym w obszarze rewitalizacji miast” (*The European Standards for Vocational Training in Urban Regeneration*): e-publicacja pod tym samym tytułem, ISBN: 978-83-7378-920-3, Oficyna Wydawnicza SGH, Warszawa 2014 oraz raport końcowy. Ponadto pracownicy i doktoranci Katedry/Zakładu uczestniczyli w konferencjach oraz posiadają szereg publikacji z tego zakresu.

Uzasadnienie przekształcenia Zakładu – dorobek dydaktyczny

Katedra/Zakład Inwestycji i Nieruchomości od lat prowadzi przedmioty ściśle wiążące się z jego nazwą, a mianowicie: rynek nieruchomości (131660); inwestycje rzeczowe i metody ich finansowania (130320); podstawy budownictwa (130550); pośrednictwo w obrocie nieruchomościami (132390); międzynarodowe aspekty działalności pośrednika (132390); zarządzanie przedsięwzięciami inwestycyjnymi (234130); zarządzanie zasobami nieruchomościowymi (234180); techniczne aspekty zarządzania nieruchomościami (233960); plan zarządzania nieruchomością (233510); partnerstwo publiczno-prywatne (232770); finansowanie nieruchomości (238150); obrót nieruchomościami (130500); strategies of urban development (137781); prawne otoczenie nieruchomości (237920); prawo dla pośredników w obrocie nieruchomościami (136049); prawo nieruchomości (232170); konsultacje społeczne w procesie inwestycyjnym (237740); podstawy wiedzy technicznej w budownictwie (136570); rewitalizacja miast (237830); ekonomika miast i regionów (121100); finansowanie inwestycji na rynku nieruchomości (237820); potencjał inwestycyjny miast (136300); zarządzanie finansami miasta (232200).

Opracował i prowadzi specjalności międzykierunkowe, a mianowicie: inwestycje w nieruchomości, zarządzanie nieruchomościami, zarządzanie rozwojem miast, eco-innovations in the urban regeneration projects, pośrednictwo w obrocie nieruchomościami, gospodarowanie nieruchomościami. Wszystkie one kończą się certyfikatem, a dwie ostatnie były podstawą zdobywania licencji zawodowych przewidzianych ustawą.

W roku 2012 Katedra opracowała i wraz z pracownikami z innych jednostek uczelni realizuje projekt rozwojowy pod nazwą: „Eco-innovations in Cities” (Eko-innowacje w mieście). Celem projektu było stworzenie oryginalnej specjalności międzykierunkowej w języku angielskim Eco-innovations in the urban regeneration projects, na studiach magisterskich, składającej się z 6 całkowicie nowych, napisanych na potrzeby projektu, przedmiotów, a mianowicie: Green Urban Regeneration Projects (234921); Eco-cities (234911); Planning and Management in Eco-cities (234961); New Models of Urban Entrepreneurship (234951); Green Project Funding (234931); Making the 21st Century Cities (234941).

W semestrze zimowym r.ak. 2014/2015 zajęcia kończy pierwsza tura słuchaczy, a rozpoczyna druga. Zainteresowanie studentów przedmiotami wskazuje na to, że będą one kontynuowane później jako trwałe dorobek dydaktyczny SGH i oferta także wobec studentów zagranicznych.

Katedra/Zakład Inwestycji i Nieruchomości prowadzi też studia podyplomowe ściśle związane z rozwojem miast, powstałe w ciągu ostatnich kilku lat, a mianowicie:

- Przygotowanie i Zarządzanie Przedsięwzięciami Partnerstwa Publiczno-Prywatnego (pierwsze i jedyne w Polsce).
- Rewitalizacja miast – organizacja i finansowanie – realizowane we współpracy z Uniwersytet Jagiellońskim.
- Varsavianistyka – inwestycje miejskie – realizowane we współpracy z Uniwersytetem Warszawskim.

Oraz tradycyjnie, prowadzone już od kilkunastu lat, Zarządzanie Nieruchomościami i Pośrednictwo w Obrocie Nieruchomościami

W przygotowaniu są nowe specjalności międzykierunkowe pod roboczymi tytułami: zarządzanie cyklem życia inwestycji (zastąpi starą ścieżkę inwestycje w nieruchomości) i konsulting miejski.

Uzasadnienie nazwy nowego instytutu (zakładu)

Zaproponowanie nazwy jednostki, która obejmowałaby całe spektrum zagadnień związanych z miastem, wpisujących się w działania uniwersytetu ekonomicznego lub szkoły biznesu, nie jest zadaniem prostym. Rzeczownik *city* funkcjonuje z wieloma przymiotnikami – jako *green city*, *sustainable city*, *solar city*, *slow city*, *smart city* czy nawet *friendly city*, które mogą być przetłumaczone na język polski jako: zielone, zrównoważone, inteligentne czy przyjazne miasta. Trudniej jest przetłumaczyć jednym słowem nazwę *solar* czy *slow*, aby nadać mu znaczenie posiadane w języku angielskim. Ostatnio *city* zaczęło się pojawiać w kontekście *resilient*, czyli miast prężnych, odpowiedzialnych i reagujących swoimi działaniami

rozwojowymi na współczesne wyzwania cywilizacyjne. Jednak najczęściej i najsilniej kładzie się akcent na problematykę innowacji w miastach, które pomagają poprawić szeroko rozumianą jakość życia w mieście i starają się znaleźć odpowiedź na potęgujące się wyzwania cywilizacyjne.

Dlatego najodpowiedniejszą nazwą nowej jednostki, obejmującą wszystkie aspekty jej przyszłej działalności naukowo-badawczej i dydaktycznej jest nazwa: Zakład Miasta Innowacyjnego (ZMI), a w angielskiej wersji językowej Innovative Cities Unit (ICU). W przyszłości, mam nadzieję: Innovative City Institute, czyli Instytut Miasta Innowacyjnego. Jestem przekonany, że taka jednostka powinna funkcjonować w naszej uczelni.

Marek Bryx

Studenci z całego świata w SGH

W ostatnim tygodniu września, jak co semestr, Dział Programów Międzynarodowych (DPM) wspólnie z Działem Rekrutacji i Promocji oraz SGH-owskim Erasmus Student Network zorganizował program przygotowawczo-wprowadzający „Orientation Week” (OW). Wzięło w nim udział ponad 350 studentów z 36 krajów świata, w tym 285 uczestników programów wymiany i programów podwójnego dyplomu koordynowanych przez DPM. Program cieszył się rekordowo wysoką frekwencją. Studenci docenili różnorodność przygotowanych wydarzeń, bardzo wysoko oceniając ich organizację i przebieg. W tym roku mogli oni uczestniczyć m.in. w:

- warsztatach międzykulturowych,
- wykładzie na temat historii i kultury Polski,
- wycieczce autokarowej po Warszawie,
- poczęstunku ze specjałami kuchni polskiej,
- zwiedzaniu kampusu i spotkaniach z przedstawicielami uczelni.

Respondenci semestralnej ankiety przeprowadzanej wśród studentów zagranicznych przyznali, że program przygotowawczo-wprowadzający (OW) umożliwił im nawiązanie kontaktów z rówieśnikami z niemal całego świata. Jednocześnie doceniono jego walory adaptacyjne, pozwalające na zapoznanie się z samą uczelnią i nowym krajem pobytu, jakim jest dla nich obecnie Polska.

Już na początku września przyjechali do SGH studenci-stypendyści projektów programu Erasmus Mundus:

- Swap&Transfer z krajów tj. Chiny, Laos, Mongolia, Wietnam
- Mobilities for Innovation and Development z Armenii, Mołdawii, Białorusi, Ukrainy, Gruzji i Azerbejdżanu.

Powyżsi studenci zostali zaangażowani w specjalnie dla nich przygotowany, czterotygodniowy program adaptacyjno-wprowadzający zorganizowany przez DPM, którego głównym elementem był intensywny kurs języka polskiego. Mieli również okazję uczestniczyć w wykładach z zakresu nauk ekonomicznych, a także w zajęciach poświęconych historii i kulturze Polski. W program przygotowawczy dodatkowo wkomponowano pozaakademickie atrakcje, dające uczestnikom możliwość poznania kultury naszego kraju poza granicami szkoły. Były to m.in.:

- wizyty w warszawskich muzeach i obiektach rekreacyjno-muzealnych,
- uczestnictwo w wycieczce rowerowej i autokarowej po Warszawie,

- cotygodniowe projekcje polskich filmów fabularnych,
- specjalnie zorganizowane warsztaty na temat wielokulturowości wsparte dyskusją, o doświadczeniach i obserwacjach zdobytych podczas pobytu w Polsce.

Również od września gościmy w SGH studentów amerykańskich uniwersytetów John Hopkins, Georgetown, George Washington oraz Tulane, którzy w ramach programu Council on International Educational Exchange (CIEE) realizują w SGH semestralny program „Studiów o Europie Wschodniej”. Obok dedykowanych programów, w ramach wycieczek studyjnych zdążyli oni zwiedzić: Kraków, Trójmiasto, Sierpc i Lublin.

W listopadzie, do grona studentów SGH dołączyło czterech beneficjentów nowego, rządowego programu stypendialnego „Polski Erasmus dla Ukrainy”. Dedykowany Ukraincom mieszkającym w rejonach objętych działaniami wojennymi program pozwala odbyć część studiów (dwa semestry) w jednym z państw Unii Europejskiej.

Cieszy fakt, że z każdym rokiem grono studentów zagranicznych w SGH rośnie. Wszystkim studentom życzymy sukcesów – Good luck!

Marta Sent-Pawłowska, Małgorzata Nowicka, DPM

DPM informuje: nowy nabór do projektu Erasmus Mundus Swap&Transfer

Trwa nabór do kolejnej edycji Swap and Transfer (SAT), projektu programu Erasmus Mundus (EM Action 2) zrzeszającego 9 uczelni z krajów europejskich oraz 16 uczelni z 9 krajów azjatyckich. Projekt SAT jest koordynowany przez dwa uniwersytety: University of Trento oraz Burapha University. Program umożliwia mobilność studentów na wszystkich poziomach studiów, a także wykładowców i pracowników uczelni partnerskich między kontynentem europejskim a azjatyckim. Obecnie przyjmowane są aplikacje na mobilność, które rozpoczną się przed końcem 2015 r. Stypendyści Swap and Transfer otrzymują miesięczne granty w wysokości od €800 do €2500.

Więcej informacji i wymogi aplikacyjne na stronie programu: [www.swap-transfer.eu/instructions.html] oraz w zakładce „Erasmus Mundus” na stronie Działu Programów Międzynarodowych. Osobami kontaktowymi programu Swap&Transfer w SGH są dr Izabela Bergel (koordynator akademicki) i Małgorzata Nowicka (koordynator administracyjny). Termin składania aplikacji mija 31.01.2015.

CEMS Annual Events 2014

CEMS Global Alliance in Management Education – to magiczna nazwa dla SGH i dla jej wielu studentów. Uczestnictwo w CEMS nobilituje naszą uczelnię, podobnie jak dobre światowe akredytacje. Jesteśmy w CEMS jedyną uczelnią biznesową z Polski, wśród 28 innych z całego świata. Kto jeszcze nie wie: CEMS to wspólny program magisterskich studiów menedżerskich dla około 1200 studentów rocznie, z dyplomem CEMS Master in Management ocenianym jako piąty w Europie według rankingu Financial Times.

Doroczne spotkanie CEMS, które nosi nazwę Annual Events, odbyło się tym razem w Brukseli w dniach 27–30 listopada 2014 r. Organizatorem była Louvain School of Management (UCL). Doroczne wydarzenia trwają kilka dni. W tym czasie zbierają się i debatują rozmaite „ciała” CEMS, na przykład fachowcy od języków (od nas Anna Glińska), od komunikacji (Marcin Poznań), menedżerowie programów w uczelniach (Grzegorz Augustyniak), szefowie akademicy (Maria Aluchna), członkowie Executive Board (Marek Gruszczyński) oraz członkowie Strategic Board (Tomasz Szapiro). Zbiera się także rada partnerów korporacyjnych, których CEMS ma około osiemdziesięciu.

Tegoroczne posiedzenia CEMS Executive Board dotyczyły wielu ważnych dla CEMS tematów, jakimi są jakość dydaktyki, rozszerzenie grupy partnerów korporacyjnych, finanse czy informatyzacja. To spotkanie było także pożegnaniem dla naszego dotychczasowego przewodniczącego prof. Thomasa Biegera, rektora HSG St. Gallen. Kolejne poprowadzi nowy przewodniczący, którym został wybrany rektor uniwersytetu Bocconi prof. Andrea Sironi.

Thomas, thank you for your leadership in CEMS!

W sferze finansów, po ostatnim dość trudnym okresie, odnotowaliśmy poprawę. Głównym powodem jest zwiększenie (o ponad 10) liczby partnerów korporacyjnych CEMS. Mamy w tym swój udział. Dzięki SGH partnerem CEMS stała się w tym roku Grupa Azoty. Bardzo dziękujemy!

W trakcie spotkania Executive Board odbyły się wybory do rozmaitych komitetów tego ciała. Naszego przedstawiciela (niżej podpisanego) wybrano na dwuletnia kadencję do dwóch komitetów: Membership and Globalisation Committee oraz Finance Committee.

Na koniec mieliśmy uroczystość najważniejszą, to znaczy graduację absolwentów CEMS. Odbyła się we wspianej sali Pałacu Sztuk Pięknych Bozar, zbudowanej przed prawie stu laty w stylu art deco. Jak relacjonuje jeden z jej uczestników, Grzegorz Augustyniak: „w trakcie tej ceremonii wręczono około 700 dyplomów. Z SGH dyplom uzyskało łącznie 22 studentów, a odebrało go osobiście 13 absolwentów SGH”.

Co dalej z CEMS? Mamy prawie 10 tys. absolwentów CEMS na całym świecie, z tego kilkuset z SGH. Program ma się bardzo dobrze, a jego kolejni absolwenci wzmacniają pozycję CEMS wśród pracodawców. Dalej będzie tylko lepiej. Uczelnie biznesowe poszukują globalnych współprac, studenci wybierają najlepszych. A CEMS to wśród nich gold standard. Tak trzymać!

Marek Gruszczyński



CEMS przebija się do mediów

Tegoroczne spotkania Communication Directors podczas CEMS Annual Events w Brukseli skupiały się na zagadnieniach medialnych. Zastanawialiśmy się, jak zwiększyć zasięg i widoczność CEMS w mediach krajowych i międzynarodowych, głównie anglojęzycznych.

Każdy z uczestników miał możliwość zaprezentowania swojego dorobku pod tym względem obejmującego miniony rok. W przypadku SGH przykłady publikacji medialnych związanych z obecnością naszej uczelni w CEMS zaprezentowałem już wcześniej, podczas listopadowego peer review w SGH. Centralne biuro marketingu CEMS oczekuje od poszczególnych uczelni dostarczania tzw. CEMS students success stories. Ze swojej strony każdego miesiąca przygotowuję taki materiał dla CEMS, który następnie jest przekazywany agencji PR współpracującej z centralą CEMS.

Nowa odsłona magazynu

Jesienią, wspólnym wysiłkiem Communication Directors, ukazał się w internetowym wydaniu magazynu „Forbes” przewodnik po miastach, w których istnieją uczelnie zrzeszone w CEMS. Studenci mający za sobą doświadczenie w programie CEMS MIM w kilku zdaniach opisywali swoje wrażenia z miasta swojej rodzinnej uczelni oraz z miasta, w którym dokończyli program MIM. Wszystko w formie poradnika i przewodnika dla potencjalnych studentów CEMS MIM. Podczas brukselskich spotkań roboczych nastąpiło podsumowanie tego projektu.

Zaprezentowany został także nowy magazyn CEMS w zupełnie odmienionej formie i szacie graficznej. Od teraz każdy numer kwartalnika poświęcony będzie tematowi przewodniemu. W pilotażowym numerze magazynu autorzy artykułów – studenci, absolwenci i kadra uczelni CEMS – zajęli się tematem sustainability.

Podczas zajęć warsztatowych Trevor Watson, kierownik relacji z mediami na University of Sydney Business School opowiadał, jak należy przygotowywać kadrę naukową do kontaktów z dziennikarzami i do wypowiedzi przed kamerą. Rozmawialiśmy także o potencjalnych tematach, które mogą zwiększyć zasięg medialny programu CEMS MIM. Wśród wątków, które można wykorzystać, a które zostały przez mnie zaproponowane, są m.in. zarobki absolwentów MIM, które mogą być wyższe od wynagrodzeń absolwentów innych programów magisterskich, CEMS MIM jako alternatywa albo uzupełnienia dla programów MBA, popyt na absolwentów CEMS MIM wśród pracodawców albo odsetek kobiet wśród absolwentów programu.

Podczas drugiego dnia Rebecca Rosinski, CEMS head of marketing, pokazała wizualne zmiany, jakie przechodzą strony internetowe CEMS, wspomniany magazyn oraz kanały social media. Zapowiedziała kontynuację pomysłu cyklicznej #CEMSdebate na twitterze. Pokazała także projekt krótkiego filmu tłumaczącego czym jest CEMS. Kanał CEMS w serwisie YouTube jest zilustrowany jednym ze zdjęć z graduacji w Barcelonie. W centralnym punkcie widoczny jest Rektor SGH – za sprawą wyraźnej, odznaczającej się czerwienią togi.

Jak to robią w Bergen

Eivind Torvund z NHH przedstawił norweską perspektywę działań promocyjnych. NHH postawiła w swoim przekazie marketingowym na internacjonalizację, głównie z powodu bardzo specyficznej sytuacji na norweskim rynku pracy. Ze względu na bardzo niskie bezrobocie młodzi Norwegowie nie chcą wyjeżdżać na studia za granicę, nie szukają też pracy poza granicami kraju, a jeśli wyjadą na staż, to najchętniej do norweskiej firmy działającej poza Norwegią (np. Statoil). Dlatego udział w sojuszu CEMS i pro-

gram MIM pomagają NHH realizować politykę internacjonalizacji, przyciągając studentów z Norwegii i zagranicy do udziału w MIM. W promocji CEMS norweska uczelnia skupia się na pozycji MIM w rankingu Financial Times, promuje ciekawe zajęcia w ramach tzw. block seminars. Uczelnia dopiero rozpoczęła poważniejszą współpracę promocyjną z firmami w formie np. targów ofert pracy – to coś, co istnieje już w SGH z powodzeniem od kilku lat.

Eivind pokazał także fragmenty blogów, które prowadzą rektorzy na stronach uczelni. W naszym wypadku podobne treści autorstwa władz uczelni publikowane są w „Gazecie SGH”. Blogi na stronie uczelni prowadzi też kilkoro studentów.

Stephanie Brooks, szefowa marketingu i komunikacji w Ivey Business School, Western University of Ontario, zaprezentowała efekty projektu wykorzystującego social media w promocji uczelnianych projektów. Starannie wybrana piątka studentów otrzymała od uczelni kamery GoPro, za pomocą których podczas realizacji zagranicznych projektów kręcili materiał wykorzystany później przez uczelnię w internecie.

Case: medium dla uczelni

Z kolei Marius Hasenboehler, z Uniwersytetu St. Gallen, pokazał efekt przejścia od drukowanego magazynu uczelnianego do serwisu w formie aplikacji na urządzenia mobilne. St. Gallen wydawał gazetę „HSG Blatt” w formacie tabloidowym, na typowym papierze gazetowym. Zamiast przejść w kwartalne pismo w formie kolorowego magazynu drukowanego na wysokim jakości papierze, poszli o krok dalej. W ciągu siedmiu miesięcy stworzyli od podstaw – od designu poprzez rozwiązania informatyczne, przy współpracy z firmą IT – magazyn w całości wydawany w formie aplikacji mobilnej, dostępny za darmo w app store. Twórcy wzorowali się na aplikacji „The Economist”. Każdy numer ukazującego się co trzy miesiące wydania „HSG Focus” skupiony jest na temacie przewodnim (dotychczas m.in. zarządzanie w sporcie, kobiety w biznesie, marketing). Oprócz kadry piszą też dla magazynu współpracujący z nim na stałe dziennikarze. Większość artykułów pisanych jest po niemiecku. Teksty nie są tłumaczone, ale niektórzy naukowcy piszą też w języku angielskim. Pojawienie się „HSG Focus” poprzedziła intensywna kampania na uczelni i poza nią. Największymi wyzwaniem było udostępnienie „HSG Focus” na wszystkie możliwe urządzenia mobilne, tak by można było go czytać na urządzeniach o różnych systemach. Trudno było też przezwyciężyć przyzwyczajenie kadry profesorskiej i dawnych czytelników do prasy drukowanej. Bardzo ważne, ale i kosztowne są także działania promujące każdy kolejny numer „HSG Focus” – wszak magazyn nie jest widoczny na uczelni tak jak wcześniej jego wersja drukowana.

Przygotowanie magazynu w formie aplikacji online kosztowało HSG ok. 80 tys. euro. *Roczny koszt utrzymania aplikacji to ok. 60 tys. euro, ale drukowana gazeta kosztowała mnie więcej tyle samo. A w przypadku aplikacji docieramy do nowych niemieckojęzycznych i anglojęzycznych czytelników spoza Szwajcarii i mamy dokładnie obliczone czytelnictwo naszego magazynu* – mówił Marius.

Na koniec roboczych spotkań podsumowaliśmy także organizację i udział w drugiej edycji wirtualnych targów CEMS Global Business Schools E-fair.

Marcin Poznań

Od redakcji

Zamieszczamy interesujący tekst podsumowujący raport NIK o ochronie praw autorskich w pracach dyplomowych. Rozważania i wnioski NIK są szersze, gdyż dotyczą też wybranych przyczyn łamania tych praw. Piszemy „wybranych”, gdyż NIK nie sięga do przyczyn pierwotnych oszukiwania przy pisaniu prac dyplomowych. Wielu studentów nie widzi korzyści edukacyjnych z samodzielnego pisania prac i wpływu dobrze napisanej, oryginalnej pracy dyplomowej na losy zawodowe, a istniejące systemy antyplagiatowe to protezy, sztucznie zapobiegające temu niekorzystnemu zjawisku. Są one niewątpliwie dobrym biznesem dla podmiotów, które te narzędzia oferują, ale – jak słusznie zauważa NIK – bardzo łatwo jest je oszukać.

NIK w poszukiwaniu przyczyn łamania praw autorskich wskazuje na nadmierną liczbę dyplomantów. Niewątpliwie trudno opiekować się setką studentów, ale też trudno znaleźć sensowne uzasadnienie dla takich, a nie innych, limitów. Dla kogoś kto pracuje poza SGH na pełnym etacie w biznesie pewnie trudniej jest wypromować 10 magistrantów, niż pracownikowi zatrudnionemu tylko w SGH np. 30. Limit jednakowy dla wszystkich to 24. Kiedyś mówiono: jaka płaca, taka praca. A może przyczyny tkwią jeszcze w czymś innym? Zapraszamy do lektury wniosków z raportu NIK (raport na stronach NIK). Zapraszamy promotorów, studentów do wypowiedzi i dyskusji.

26 listopada 2014 06:28

NIK o ochronie praw autorskich w pracach dyplomowych

Wykorzystywane przez uczelnie wyższe do weryfikacji prac dyplomowych komputerowe programy antyplagiatowe okazały się mało przydatne i nieskuteczne. Programy można łatwo oszukać, nie wykrywają nawet prymitywnych zapożyczeń z popularnych portali, a rezultaty ich pracy są nieporównywalne pomiędzy uczelniami. Zdaniem NIK programy te powinny być tylko uzupełnieniem, jednym z elementów całego bogatego uczelnianego mechanizmu antyplagiatowego, ale na pewno nie mogą go zastępować.

Działania na rzecz ochrony praw autorskich podejmowane przez szkoły wyższe – w ocenie Izby – były niewystarczające w stosunku do wagi problemu: nie zapewniały skutecznego zapobiegania i wykrywania naruszeń praw autorskich. Niektóre uczelnie nie przestrzegały spisanych przez siebie procedur antyplagiatowych albo ich w ogóle nie ustalały.

Składniki systemu antyplagiatowego

W okresie objętym kontrolą (lata październik 2011 – marzec 2014) uczelnie były zobowiązane do tworzenia i doskonalenia wewnętrznych systemów zapewnienia jakości, które mogły uwzględniać działania w zakresie zapobiegania i wykrywania plagiatów m.in. poprzez wykorzystanie komputerowych programów antyplagiatowych. **Od 1 października 2014 r. systemy te muszą już uwzględniać działania związane z zapobieganiem i wykrywaniem plagiatów.** Na budowanie przez uczelnie mechanizmy kontroli oryginalności prac dyplomowych składały się przede wszystkim: **oświadczenia studentów o samodzielnym napisaniu pracy dyplomowej, opieka promotora, recenzja pracy i egzamin dyplomowy.** Większość skontrolowanych uczelni (12 spośród 14) lub ich niektóre jednostki organizacyjne (wydziały) wykorzystywała dodatkowo także (jeszcze przed wejściem w życie obowiązku) komputerowe programy antyplagiatowe.

Opieka promotorska w skontrolowanych szkołach była mało skuteczna. Przyjęte w 10 uczelniach **rozwiązania organizacyjne** nie sprzyjały, a czasem wręcz **uniemożliwiały promotorom rzetelne wspieranie i nadzorowanie studentów**, sporządzających pod ich kierunkiem prace dyplomowe. Część zbadanych podczas kontroli NIK prac zawierała nieuprawnione zapożyczenia. Zdarzało się, że promotorzy nie zauważali bądź wręcz ignorowali i lekceważyli zauważone przypadki. Zdaniem NIK **problemem jest przypisywanie promotorom nadmiernej liczby studentów** – zdarzało się, że w jednym roku akademickim pod kierunkiem jednego promotora pracę pisało ponad 100 osób.

Tylko w trzech szkołach wyższych ustalono ogólnouczelniany limit liczby studentów, przygotowujących prace u jednego promotora. W dwóch innych uczelniach limity takie

były określone na wybranych wydziałach. W 10 spośród 14 skontrolowanych uczelni występowało zjawisko nadmiernego obciążenia promotorów liczbą dyplomantów, które dotyczyło od 1 do 10% wszystkich promotorów.

Większość szkół przekraczała określone przez siebie limity liczby uczestników seminarium dyplomowego. W ocenie NIK taka sytuacja spowodowana była przede wszystkim względami organizacyjnymi (związanymi z fluktuacją studentów), merytorycznymi (zainteresowanie studentów seminarium u konkretnego promotora) i finansowymi (związanymi z pogarszającą się sytuacją finansową uczelni oraz potrzebą zapewnienia pracownikom pensum dydaktycznego).

W ocenie niemal ¼ ankietowanych studentów **promotorzy niedokładnie czytali ich prace dyplomowe.** O ograniczonej skuteczności działań zarówno promotorów, jak i recenzentów, świadczy występowanie przypadków nieoznaczonych zapożyczeń z cudzych utworów w obronionych już pracach dyplomowych. W jednym z przypadków podjęte w wyniku działań NIK postępowanie wyjaśniające na uczelni, potwierdziło plagiat.

Jak wynika z ustaleń kontroli **zdarza się także, że bezczynność promotorów czy recenzentów wynika z braku procedur antyplagiatowych**, np. cztery spośród skontrolowanych 14 uczelni nie miały jednoznacznie określonego trybu postępowania nauczycieli akademickich w przypadku stwierdzenia plagiatu. W żadnej ze skontrolowanych szkół nie analizowano skuteczności wewnętrznych procedur mających pomagać w zapobieganiu i wykrywaniu plagiatów, a ryzyko występowania naruszeń praw autorskich oceniano jako niewysokie.

Kontrola wykazała także przypadki, kiedy to rażące naruszenia praw autorskich, wykrywane przez promotorów na etapie konsultacji prac dyplomowych, były wyjaśniane wyłącznie pomiędzy studentem a promotorem (np. na Uniwersytecie Jana

Kochanowskiego w Kielcach). Promotorzy twierdzili, że ich działania podyktowane były chęcią umożliwienia studentom ukończenia studiów. Zdaniem NIK ważne jest, by nauczyciele akademicy promowali poszanowanie praw autorskich i uczciwości intelektualnej (w szczególności poprzez własny przykład), jednocześnie uświadamiając studentów o nieuchronności kary za naruszanie tych praw.

Wykorzystanie programów antyplagiatowych

Przypadki plagiatów ujawnianych przez uczelnie są sporadyczne. Przede wszystkim w praktyce nie jest to proste, gdy, jak wskazują wyniki kontroli, procedury wewnętrzne uczelni nie zawsze określają jednoznaczne sposoby postępowania w przypadku podejrzenia plagiatu. Poza tym kluczowym warunkiem skuteczności stosowanych programów antyplagiatowych jest właściwe wdrożenie tego typu narzędzi.

O skuteczności wykorzystywanych programów antyplagiatowych w znacznej mierze decyduje **wykorzystywana do porównań baza danych**. Tymczasem większość uczelni stosuje – dla siebie i dla innych szkół – ograniczony dostęp do zewnętrznych baz danych. Tylko trzy uniwersytety korzystały z baz zawierających prace obronione w innych szkołach, pozostałe ograniczały się do prac swoich studentów oraz zasobów Internetu. Skuteczność działania narzędzi informatycznych z pewnością mogłoby zwiększyć utworzenie ogólnopolskiego repozytorium prac dyplomowych.

Kluczowe znaczenie ma także **sposób interpretacji wyników badania** pracy. Kontrolerzy wskazują na przykłady zarówno nieuzasadnionego ignorowania wyników, jak i posługiwania się nimi w sposób bezkrytyczny, co w skrajnym przypadku doprowadziło do modyfikacji pracy dyplomowej już po jej obronie. W trzech szkołach programy wykorzystywano niewłaściwie, np. nie analizując wyników sprawdzenia prac, albo – jak to miało miejsce na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach – nie dodając pozytywnie zweryfikowanych prac do bazy danych programu, co obniżało jego skuteczność w wykrywaniu zapożyczeń. Zdarzało się, że studenci na polecenie profesorów wprowadzali zmiany redakcyjne do sprawdzonych przez system prac dyplomowych tylko po to, by „oszukać” system, poprzez obniżenie współczynnika zapożyczeń.

Akceptowalny poziom zabezpieczeń każda uczelnia może ustalać indywidualnie. Może to nie tylko zaburzać rzeczywisty obraz rzetelności danej uczelni, ale także sprawia, że **rezultaty badań antyplagiatowych są nieporównywalne pomiędzy uczelniami**.

W czterech uczelniach inspektorzy NIK stwierdzili, że **nie wykorzystywano wykupionych limitów sprawdzeń**. Kwota niewykorzystanych środków przekroczyła łącznie 63,5 tys. zł.

Użyteczność programów antyplagiatowych

NIK zwraca uwagę, że **przydatność systemów antyplagiatowych w warunkach uniwersyteckich jest dyskusyjna i zróżnicowana**, a wielu wypadkach zależna od dziedziny wiedzy, której praca dotyczy. W szczególności wydaje się niższa w naukach ścisłych.

Kontrolerzy zwracają uwagę na niedopasowanie systemów antyplagiatowych do specyfiki prac powstających na kierunkach ścisłych, np. inżynierskich. Zastosowanie w kolejnych pracach identycznych sekwencji matematycznych, co w wielu wypadkach jest po prostu nieodzowne, np. do wykonania obliczeń projektowych, system wskazuje bowiem jako potencjalne naruszenie praw autorskich.

Użyteczność narzędzi informatycznych dla sprawnego działania uczelnianych mechanizmów antyplagiatowych podważa także szansa **niezwykle łatwego ich „oszukania”**, czyli możliwość napisania pracy, zawierającej nieuczciwie wykorzystane zapożyczenia, w taki sposób, żeby program tego nie wykrył. W wielu wypadkach wystarczy nieskomplikowana zamiana pojedynczych wyrazów w dłuższej frazie, żeby system nie zauważył plagiatu.

Dobre praktyki

Skontrolowane przez NIK szkoły wyższe podejmowały działania mające na celu skuteczniejsze zapobieganie i wykrywanie plagiatów oraz sprawniejsze postępowanie w przypadku ich wykrycia. Wychodząc z założenia, że mniejsza liczba studentów sprzyja lepszemu nadzorowi promotorskiemu, na trzech uczelniach **określono ogólnouczelniany limit liczby studentów, przygotowujących prace u jednego promotora** (od 10 do 60 studentów). Na ośmiu uczelniach **ograniczono maksymalną liczbę uczestników seminarium dyplomowego** (zazwyczaj do 10–20 osób).

W celu ograniczenia praktyki przyjmowania przez promotorów nadmiernej liczby dyplomantów dla korzyści finansowych, na dwóch uczelniach (Politechnika Koszalińska oraz Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu) wprowadzono **ograniczenia liczby studentów przedstawianych do rozliczenia finansowego**.

NIK podkreśla, że programy antyplagiatowe same w sobie nie stanowią rozwiązania problemu naruszania praw autorskich w pracach dyplomowych, a powinny pełnić jedynie funkcję prewencyjną i pomocniczą. W ocenie Izby żadne narzędzia nie zastąpią bieżącej i rzetelnej współpracy z studenta z promotorem.

Wnioski NIK po przeprowadzonej kontroli dotyczyły przede wszystkim: ograniczenia nadmiernego obciążania pracowników uczelni obowiązkami promotorskimi oraz opracowania i wdrożenia standardów postępowania w sytuacji podejrzenia plagiatu.

Warunkiem koniecznym poszanowania praw autorskich w pracach dyplomowych jest zapewnienie studentom odpowiedniego poziomu wiedzy w tym zakresie. Mimo tego, że studentom w większości umożliwiono udział w zajęciach z zakresu ochrony własności intelektualnej, jedną z przyczyn nieprawidłowości stwierdzonych w wyniku kontroli często była niepełna wiedza o zasadach poszanowania cudzej własności intelektualnej, a także o, wydawałoby się oczywistych, zasadach cytowania literatury i materiałów źródłowych.

W ramach kontroli NIK przeprowadzono anonimową ankietę pośród 1410 studentów na wszystkich skontrolowanych uczelniach. **12% badanych studentów stwierdziło, że znane są im przypadki, kiedy praca dyplomowa kupiona w Internecie została pozytywnie oceniona i obroniona**. Ponad 93% ankietowanych twierdziło, że w czasie studiów zapoznało się z zagadnieniami z zakresu ochrony praw autorskich i z zasadami cytowania cudzych utworów w pracach dyplomowych. **Jednak zdaniem ponad połowy badanych studentów zajęcia z zakresu ochrony własności intelektualnej były co najwyżej średnio przydatne**, natomiast niemal co piąty ankietowany uznał, że przydatność ich jest mała, bardzo mała lub że zajęcia takie są zupełnie nieprzydatne.

Źródło: <http://www.nik.gov.pl/aktualnosci/nik-o-ochronie-praw-autorskich-w-pracach-dyplomowych.html>



Nowa matura a rekrutacja do szkół wyższych od roku akademickiego 2015/2016



fot. Maciej Górski







Leszek Balcerowicz



Jarosław Beldowski



Lajos Bokros



Bogusław Fiedor



Jacob A. Frenkel



Anna Giza-Poleszczuk



Stanisław Gomulka



Marian Gorynia



Christopher Hartwell



Jerzy Hausner



Oleh Havrylyshyn



Danuta Hübner



Ulrich Karpen



David M. Kemme



Ali Kutan



Lucjan T. Orlowski

Nagrody Rektora za osiągnięcia w roku 2013



fol. Barbara Minkiewicz

JUŻ ZA PÓŁ ROKU NOWA MATURA

W 2015 r. roku, po raz pierwszy, osoby legitymujące się świadectwem maturalnym uzyskanym w zmienionej formule egzaminacyjnej rozpoczną starania o przyjęcie na studia. Matura w nowym wydaniu będzie dla przyszłych maturzystów wyzwaniem. Po pierwsze, nowy kształt egzaminu maturalnego podnosi poprzeczkę – zostaną oni zobligowani między innymi do wybrania i złożenia egzaminu z przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym. Z drugiej strony, w wyniku niżu demograficznego spadnie liczba kandydatów na studia i – w konsekwencji – studentów. Według jednej ze znanych mi analiz w roku 2017 liczba maturzystów zrówna się z liczbą miejsc dostępnych dla studentów I roku w publicznych szkołach wyższych w Polsce. Już teraz pojawiają się głosy, że w takiej sytuacji w niektórych uczelniach podejmowane mogą być działania zmierzające do obniżenia wymogów rekrutacyjnych. Są to problemy niezwykle ważne. Dlatego ucieszyła mnie inicjatywa zorganizowania przez Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie konferencji poświęconej rekrutacji na studia od roku akademickiego 2015/2016. Debata publiczna na ten temat wydaje się niezbędna, w szczególności konieczna jest wymiana poglądów między osobami odpowiedzialnymi za egzamin maturalny i przedstawicielami środowiska akademickiego. Mogę zapewnić, że Ministerstwo Edukacji Narodowej jest otwarte na taką dyskusję, a ja wręcz oczekuję na propozycje uczelni odnośnie do wykorzystania nowej formuły egzaminu maturalnego i wyników nowej matury w uchwałach rekrutacyjnych szkół wyższych.

Obowiązujące od 2015 r. zmiany, m.in. wprowadzenie obowiązkowego egzaminu z matematyki oraz z przedmiotu dodatkowego w wymiarze rozszerzonym, miały na celu podniesienie poziomu wiedzy i kompetencji kandydatów na studia – przyszłych studentów. Zwiększając wymogi, mamy nadzieję na bardziej wytężoną pracę uczniów. Pamiętajmy, że tworząc w systemie kształcenia nowe zasady formujemy nasze przyszłe elity, które za kilkanaście lat będą odpowiedzialne za rozwój społeczny, gospodarczy i kulturowy Polski.

Sparafrazuję jednego z prezydentów Stanów Zjednoczonych Ameryki, który stwierdził, że stawiając sobie i osiągając cele trudne, a nie łatwe, można dokonywać rzeczy wielkich, poprawiać organizację państwa i lepiej wykorzystywać umiejętności obywateli. W tym kierunku powinny iść zmiany wprowadzane w formule egzaminu maturalnego. Matura musi mieć swoją wagę i stanowić swoisty papierek lakmusowy potwierdzający wysoki zasób wiedzy i umiejętności absolwenta polskiej szkoły średniej. Jeżeli obniżymy standardy, to wówczas może okazać się, że absolwenci szkół średnich są po prostu nieprzygotowani do nauki na poziomie uniwersyteckim.

Oprócz wspomnianej zmiany związanej z pojawieniem się obowiązkowego egzaminu z przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym, nowy egzamin maturalny będzie weryfikował umiejętności uniwersalne. Ocenie poddane zostanie przetwarzanie informacji z różnych źródeł, w tym krytyczne analizowanie i porównywanie ich treści, ale także logiczne wnioskowanie, stawianie hipotez i ich weryfikowanie oraz identyfikowanie i wyjaśnianie związków między faktami. Wydaje się, że element ten także może zostać wykorzystany przez szkoły wyższe w procesie rekrutacji. Jestem przekonana, że przyjęcie nowej formuły egzaminu maturalnego było właściwym i odważnym krokiem i nie obawiam się przyszłorocznych wyników.

Korzystając z okazji, chciałabym zwrócić uwagę na inny problem, któ-

ry w niedalekiej przyszłości trzeba będzie rozwiązać. Podróżując po Polsce i spotykając się z młodzieżą w szkołach średnich zaobserwowałam, że zaledwie około 5% uczniów wie, w jakim kierunku chce się dalej kształcić. Oceniam, że są to uczniowie najzdolniejsi, dla których ogólny charakter nauczania w klasie pierwszej liceum to czas stracony. Powinniśmy tak zmodyfikować system, żeby ci – najzdolniejsi – uczniowie mogli rozpocząć wykorzystywanie swojego potencjału i zdobywać potrzebną im wiedzę z chwilą rozpoczęcia nauki w szkole ponadgimnazjalnej. Już na tym etapie kształcenia musimy ograniczyć charakterystyczny dla systemu oświaty egalitaryzm i postawić na kształcenie elitarne, typowe dla szkół wyższych – szczególną opieką naukową trzeba objąć najlepszych, bo to pozwoli nam wykształcić rzeczywistą elitę naszego państwa.

Na zakończenie przypomnę słowa znanej piosenki Czerwonych Gitar autorstwa Jerzego Kosseli. Pamiętajmy, że nowa matura „już niedługo, coraz bliżej, za pół roku” – wykorzystajmy już teraz tę szansę i zawieśmy wysoko poprzeczkę.

Joanna Kluzik-Rostkowska
Minister Edukacji Narodowej

(tekst nieautoryzowany, przygotowany na podstawie zapisu na nośniku elektronicznym)



Nowa matura a rekrutacja do szkół wyższych od roku akademickiego 2015/2016

3 grudnia br. odbyła się w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie konferencja zorganizowana przez Instytut Problemów Współczesnej Cywilizacji im. M. Dietricha (IPWC) dedykowana rekrutacji na studia od roku akademickiego 2015/2016. Problem ten jest związany z przyszłoroczną zmianą modelu egzaminu maturalnego – w ten sposób zwieńczona zostanie reforma systemu oświaty w Polsce (w liceach finalna formuła matury zostanie wprowadzona w przyszłym roku, a w technikach od roku 2016).

Konferencję rozpoczęły krótkie wystąpienia minister edukacji J. Kluzik-Rostkowskiej i rektora SGH, prof. T. Szapiro. W spotkaniu – jako prelegenci – udział wzięli wybitni fachowcy, w tym osoby mające wpływ na przeprowadzenie egzaminu maturalnego oraz na proces rekrutacji do szkół wyższych: prof. J. Łaszczyk, rektor Akademii Pedagogiki Specjalnej i członek prezydium Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich (KRASP), prof. Z. Marciniak, były podsekretarz stanu w MEN i MNiSW, a obecnie pracownik UW i IPWC, dr M. Smolik, szef Centralnej Komisji Egzaminacyjnej (CKE), a także dr A. Wojciuk, badacz systemów oświatowych w Instytucie Badań Edukacyjnych (IBE). Z długiej listy gości można wymienić osoby piastujące funkcje rektorskie, między innymi prof. M. Kicińską-Habior, prorektora ds. studentów i jakości kształcenia UW, prof. H. Klamę, prorektora ds. studenckich i kształcenia ATH, prof. B. Klepackiego, prorektora ds. dydaktyki SGGW, dr inż. G. Koca, prorektora PWSZ w Ciechanowie, prof. F. Musiałę, prorektora ds. studenckich Akademii Ignatianum w Krakowie, prof. M. Łukawskiego, prorektora ds. nauczania łódzkiej ASP, prof. S. Wiakę, prorektora ds. edukacji PŁ, prof. A. Wieczorkę, prorektora ds. studenckich AWF w Poznaniu, prof. E. Cibisę, prorektora ds. dydaktycznych wrocławskiego UE, dr M. Piątek, prorektora ds. kształcenia PWSZ w Tarnobrzegu, prof. J. Tutaję, prorektora ds. studenckich ASP w Krakowie, prof. A. Banasiewicza, prorektora ds. dydaktyki Uniwersytetu Muzycznego im. F. Chopina, prof. A. Marcińca, prorektora ds. kształcenia Politechniki Rzeszowskiej, prof. W. Wieczorkę, prorektora ds. studenckich PW, prof. W. Zubalę, prorektora ds. studenckich ASP w Warszawie oraz prof. A. Drabik, prorektora Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych. Na sali obecni byli także przedstawiciele MEN i MNiSW, liceów, kuratoriów, okręgowych komisji egzaminacyjnych, szefowie działów rekrutacji szkół wyższych, a także organizacji pozarządowych zajmujących się kwestiami dotyczącymi edukacji.

W swoim wystąpieniu „Szkoly wyższe wobec nowej formuły egzaminu dojrzałości” prof. J. Łaszczyk przedstawił zgłaszane na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat postulaty KRASP dotyczące reformy egzaminu maturalnego oraz zasad rekrutacji absolwentów szkół średnich na I rok studiów. Trzeba przypomnieć, że w 2000 r. Konferencja Rektorów Akademickich Szkół Polskich zawarła porozumienie z Ministerstwem Edukacji Narodowej, na mocy którego prowadzone były prace w zakresie nowej formuły egzaminu dojrzałości („MATURA 2002”). W listopadzie 2004 r. Prezydium KRASP przyjęło uchwałę w sprawie przejrzystości procedur rekrutacji na studia, według której „procedury rekrutacji powinny być w pełni przejrzyste”. W toku reformy Zgromadzenie Plenarne KRASP oficjalnie zwróciło się do ministra właściwego ds. edukacji z wnioskiem o przywrócenie matematyki (na poziomie pod-

stawowym) jako przedmiotu obowiązkowego na egzaminie maturalnym. W stosownej uchwale wykształcenie matematyczne uznano za „jeden z podstawowych elementów szeroko pojętej kultury, a (...) umiejętność abstrakcyjnego i logicznego myślenia niezbędnym warunkiem sprawnego funkcjonowania w społeczeństwie”. Zmiany w maturze obowiązujące od przyszłego roku scharakteryzował dr M. Smolik. Najbardziej istotną nowością będzie egzamin z przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym (obecnie zgodnie z propozycją bez progu zdawalności). Od roku 2015 dokumentem określającym zawartość treściową egzaminu maturalnego będą wymagania podstawy programowej kształcenia ogólnego, zmianie ulegnie format części ustnej egzaminu z języka polskiego, a ponadto wprowadzony zostanie nowy sposób komunikowania wyników (m.in. przy użyciu skali centylowej). Dyrektor CKE wskazał na pewien logiczny ciąg kształcenia uczniów w okresie od szkoły podstawowej do egzaminu maturalnego, który od początku zawiera określony katalog przedmiotów (filarami tymi są: język polski, matematyka oraz język obcy). Kolejne etapy pozwalają na specjalizację, a matura stanowi kulminację tego procesu. Przedstawicielka IBE zaprezentowała wyniki badania pt. „Obecne preferencje uczelni odnośnie do wymagań rekrutacyjnych” (współautorem jest dr hab. Mikołaj Herbst z IBE). Analizie poddanych zostało 26 szkół wyższych zrzeszonych w KRASP, w tym SGH. Dwa podstawowe pytania badawcze dotyczyły tego, w jaki sposób uczelnie korzystają z narzędzia rekrutacyjnego, którym jest matura, oraz jak wygląda rekrutacja z perspektywy kandydata. Według dr A. Wojciuka system egzaminów determinuje w dużym stopniu strategię działania tak maturzystów, jak i uczelni. Zaskakujące może być to, że egzamin maturalny z matematyki otwiera w pewnych przypadkach drzwi na takie kierunki jak prawo, filologia angielska, psychologia, socjologia, politologia, dziennikarstwo czy historia. Głos podsumowujący zabrał prof. Z. Marciniak, który odniósł się do wpływu modernizacji egzaminu maturalnego na system edukacyjny w Polsce. Oceniał, że z raportu IBE wyłania się nienajlepszy obraz polskich uczelni, które w obawie przed utratą kandydatów na studia obniżają wymogi pozwalające na immatrykulację. Zdaniem prof. Z. Marciniaka ta polityka powinna ulec zmianie, bo może w przyszłości przynieść katastrofalne skutki. Trzeba dążyć do tego, żeby w oparciu o uchwały rekrutacyjne pozyskiwać najlepszych absolwentów szkół średnich – jest to zadanie dla szkół wyższych. Na zakończenie prof. Z. Marciniak podkreślił, że od przyszłego roku doskonałym miernikiem wiedzy maturzysta będzie egzamin z przedmiotu dodatkowego na poziomie rozszerzonym, i że trzeba ten element dobrze wykorzystać w procesie rekrutacji.

Michał Kruk, IPWC

Operacja „25Y”, czyli międzynarodowa konferencja pt. 25 Years of Transformation w SGH

Współpraca pięciu konkurentów?

Nawet jak na naszą uczelnię, która co i rusz gości znane osoby, 19 listopada był wyjątkowy. W tym dniu w SGH spotkali się bowiem wybitni ekonomiści jak Leszek Balcerowicz, Jacob Frenkel, Jerzy Hausner, Danuta Hübner, Lajos Bokros czy Stanisław Gomułka, politycy (m.in. minister środowiska), rektorzy pięciu wiodących polskich uczelni ekonomicznych i ich pozostałe władze akademickie, prezesi firm i organizacji pozarządowych, kadra profesorska, a także studenci. Gościem specjalnym był prezydent RP Bronisław Komorowski. Okazja do tego spotkania także była szczególna – była nią konferencja poświęcona 25-leciu transformacji w Polsce. Transformacji, której autorami w dużej mierze byli przecież absolwenci naszej Alma Mater. Znamiennym wyrazem tego faktu było m.in. to, że Prezydentowi towarzyszył Wiesław Rozłucki, twórca i pierwszy prezes Giełdy Papierów Wartościowych, a przy tym absolwent naszej uczelni. Mimo że całe wydarzenie miało miejsce w murach SGH, to odbywało się pod egidą Konferencji Rektorów Uczelni Ekonomicznych (KRUE) zrzeszającej władze Szkoły Głównej Handlowej oraz uniwersytetów ekonomicznych w Katowicach, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu. W ten sposób pięć konkurujących ze sobą na co dzień uczelni połączyło swoje siły dla szczytnej idei, jaką są obchody 25-lecia polskiej transformacji.

Dziś wolność jest normalnością...

Konferencję otworzyli rektor Tomasz Szapiro oraz rektor Marian Gorynia, który jako przewodniczący KRUE był także współgospodarzem tego wydarzenia. Serca zgromadzonych już w pierwszych słowach podbił Prezydent Bronisław Komorowski, który z uśmiechem stwierdził, że może wreszcie nadrobić zaległości w obecności na naszej uczelni, bo wcześniej, gdy zdarzało mu się bywać w tej okolicy, to było to raczej po sąsiedzku, w więzieniu na Rakowieckiej. Uwaga ta dotyczyła oczywiście jego bogatej działalności opozycyjnej w czasie PRL-u i mimochodem stała się podstawą dla całej późniejszej dyskusji, w której zagadnienia wolności ekonomicznej wciąż przeplatały się z wolnością polityczną.

Sięgając pamięcią do czasów, jak to określił, „słusznie minionych”, Prezydent zauważył, że wśród opozycji nie tylko nie było przekonania co do tego, że zmiana ustroju gospodarczego może się udać, ale nawet co do jej pożądanego kierunku. Większość opozycjonistów skłaniała się bowiem raczej ku jugosłowiańskiemu modelowi socjalizmu i tylko nieliczni, w tym on sam, uważali, że trzeba jednak zrobić krok dalej do gospodarki kapitalistycznej. Udało się to głównie dzięki determinacji i odwadze ludzi, którzy tworzyli swoją ponadpartyjną „partię reform”. Wystąpienie Prezydenta w dużej mierze wybiegało także w przyszłość. Nawiązując do sukcesu polskiej transformacji wskazał on bowiem, że musimy dalej stawiać sobie ambitne cele, aby następne 25 lat nie były dla Polski gorsze.

Walka o reformy celem narodowym

Po Prezydencie Komorowskim jako keynote speaker głos zabrał prof. Leszek Balcerowicz, który mocno stwierdził, że

socjalizm był bardzo złym systemem, bo zawsze, nawet w Rosji, był ludziom narzucany, a oprócz tego był bardzo represyjny. Wskazał przy tym, że brak wolności ekonomicznej oznacza także brak innych wolności, w tym politycznych i obywatelskich. Broniąc wolności ekonomicznej broni się więc także innych wolności, a ponadto broni się wzrostu gospodarczego. Wolność ekonomiczna jest przy tym atakowana nawet w demokracji, ponieważ w każdym społeczeństwie są siły etatystyczne, które ze względu na własne interesy lub ideologię dążą do większych wydatków publicznych i regulacji. Sukces takich ataków oznacza katastrofę gospodarczą, jak w Grecji, lub stagnację, jak we Włoszech.

Centralną częścią konferencji był panel dyskusyjny z udziałem wybitnych polityków gospodarczych i jednocześnie naukowców, którego moderatorem był prof. Bogusław Fiedor, prorektor UE we Wrocławiu oraz szef rady programowej konferencji. Dalsze obrady przebiegły w trzech sesjach referatów. Pierwsza z nich, pod przewodnictwem prof. Stanisława Gomułki i z udziałem prof. Oleha Havrylyshyna z Uniwersytetu w Toronto oraz prezesa CASE Christophera Hartwella, poświęcona była transformacji gospodarczej. Druga, z udziałem amerykańskich naukowców Davida Kemme i Aliego Kutana, a pod przewodnictwem bardzo znanego w Polsce prof. Lucjana Orłowskiego z Sacred Heart University, dotyczyła transformacji finansowej. Trzecia, kierowana przez prof. Annę Gize-Poleszczuk, prorektor Uniwersytetu Warszawskiego, z udziałem niemieckiego profesora Ulricha Karpena oraz Jarosława Beldowskiego, prezesa Stowarzyszenia Ekonomicznej Analizy Prawa, dotyczyła transformacji prawnoinstytucjonalnej.

Muzyka lepsza niż to się wydaje...

Nie sposób w tak krótkiej relacji zaprezentować wszystkich, niezwykle bogatych wątków, poruszonych w czasie obrad. Chciałbym więc odesłać wszystkich zainteresowanych do obszernych materiałów audiowizualnych z konferencji. W tym miejscu zaś wspomnę jedynie o wystąpieniu szczególnego gościa konferencji, jakim był mający polskie korzenie Jacob Frenkel, prezes JPMorgan Chase International i szef G-30, a w przeszłości prezes Banku Izraela i profesor Uniwersytetu w Chicago, który swoim płomiennym przemówieniem, w czasie którego dumnie pokazał swój polski paszport, wywołał wśród zgromadzonych burzę oklasków. Opowiedział on o tym, jak będąc w Polsce 25 lat temu z misją MFW spotkał młodego, charyzmatycznego i zdeterminowanego człowieka, jakim był Leszek Balcerowicz, którego określił jako najlepszy przykład stojącego twardo na ziemi marzyciela. Bardzo stanowczo stwierdził przy tym, że nie było w historii świata bardziej udanego programu transformacji. Przyznał także, że oczywiście zdaje sobie sprawę z tego, że część polskiego społeczeństwa może mieć odmienne zdanie na ten temat. Odnosząc się do tego przytoczył słowa Marka Twaina, który powiedział o muzyce Wagnera, że właściwie jest ona nawet lepsza niż to się wydaje...

Marek Radzikowski

Udział Katedry Transportu w Projekcie Wyszehradzkim:

Prawa pasażerów z ograniczoną sprawnością ruchową w krajach Grupy Wyszehradzkiej

W ramach wieloletniej współpracy Katedry Transportu Kolegium Zarządzania i Finansów z Wydziałem Transportu imienia Jana Pernera Uniwersytetu w Pardubicach (UP) realizowana jest różnorodna współpraca badawcza.

W 2014 roku wystąpiliśmy wspólnie z partnerami z Uniwersytetu w Żylinie (University of Zilina, Faculty of Operation and Economics of Transport and Communications) oraz Politechniką w Budapeszcie (Budapest University of Technology and Economics, Departament of Transport Technology and Economics) o tzw. mały grant z Funduszu Wyszehradzkiego na projekt badawczy: **Rights of Passengers with Reduced Mobility In V4 Countries**. Projekt uzyskał finansowanie i funkcjonuje jako Projekt nr 11420036 (Small Grant, Project category: Scientific exchange, research) z terminem realizacji od 1 października 2014 do 31 marca 2015. Projekt jest zaprezentowany pod adresem; [<http://viserad-handicap.euwe.cz>]. Koordynatorem Projektu jest ekspert w zakresie tej problematyki – prof. Jaroslav Matuska z Uniwersytetu w Pardubicach, a z ramienia SGH w jego realizacji uczestniczą dr Izabela Bergel oraz prof. dr hab. Elżbieta Marciszewska z Zakładu Teorii i Polityki Transportowej w Katedrze Transportu.

Głównym celem Projektu jest analiza bieżącej sytuacji legislacyjnej w zakresie praw pasażerów w transporcie i zbadanie praktycznych konsekwencji regulacji prawnych dla osób o ograniczonej sprawności ruchowej i niepełnosprawnych w każdym z czterech krajów Grupy Wyszehradzkiej – V4. W transporcie jako osoby z ograniczoną sprawnością ruchową (PRM – passenger with reduced mobility) traktowane są: osoby na wózkach inwalidzkich, osoby niewidome i niedowidzące, głuche i niedosłyszące, kobiety w ciąży oraz osoby starsze.

Założeniem Projektu jest realizacja badania ankietowego w krajach V4 wśród osób niepełnosprawnych i o ograniczonej sprawności ruchowej, celem oceny znajomości ich praw w transporcie oraz oceny dostępności dla PRM transportu publicznego podstawowych gałęzi, tj. transportu kolejowego, autobusowego i lotniczego.

25 listopada 2014 r., w Ośrodku Integracyjnym „Kosatec” w Pardubicach, odbył się w ramach tego Projektu workshop z udziałem przedstawicieli czterech uczelni uczestniczących w jego realizacji, liczne grono organizacji niepełnosprawnych z Czech oraz partnerów Projektu (Narodowa Rada Osób Niepełnosprawnych (Praga), Czeski Związek Osób Niewidomych w Pradze oraz firma informatyczna STARMON z Chocenia).

SGH reprezentowały prof. dr hab. E. Marciszewska oraz dr I. Bergel, które przedstawiły referaty: *Pasażerowie niepełnosprawni w transporcie publicznym w Polsce – transport lotniczy oraz Pasażerowie niepełnosprawni w transporcie publicznym w Polsce – transport kolejowy i drogowy*. Przedstawiciele z Czech, Słowacji i Węgier zaprezentowali sytuację PRM w różnych gałęziach transportu w swoich krajach, co było podstawą ciekawej dyskusji z obecnymi na sali osobami niepełnosprawnymi. Referaty i prezentacje uczestników workshopu z Czech, Polski, Węgier i Słowacji oraz dyskusja w gronie obecnych osób niepełnosprawnych stanowiły podstawę bardzo pozytywnej wymiany informacji i doświadczeń



w zakresie transportu dostępnego dla wszystkich, w tym dla osób niepełnosprawnych oraz pasażerów starszych. Ten ważny społecznie temat jest przedmiotem zainteresowania i coraz lepszej regulacji w polityce transportowej realizowanej w krajach Unii Europejskiej. Prawa pasażerów zostały określone w trzech Rozporządzeniach UE (odnoszących się stosownie do transportu lotniczego, kolejowego i autobusowego), które obligują państwa członkowskie do ich stosowania i zorganizowania pomocy w realizacji mobilności przez osoby z ograniczoną sprawnością ruchową.

Ciekawym elementem workshopu było zaprezentowanie Ośrodka Integracyjnego „Kosatec”, który powstał trzy lata temu dzięki finansowaniu z Funduszu Społecznego UE. Ośrodek posiada dobrze wyposażoną pracownię rehabilitacyjną oraz kilka pracowni (gastronomiczną, garncarską, stolarską, mechaniczną), w których osoby niepełnosprawne zdobywają kwalifikacje zawodowe. Prof. E. Marciszewska i dr I. Bergel udzieliły wywiadu czeskiemu radiu, w którym odpowiadały na pytania dotyczące świadomości praw pasażerów niepełnosprawnych w Polsce i dostępności do usług trzech podstawowych gałęzi transportu.

Na podstawie opracowanej ankiety, którą w każdym kraju uczestniczącym w Projekcie przeprowadzą online współpracujące z uczelniami organizacje zrzeszające osoby niepełnosprawne, zbadany zostanie poziom znajomości praw w transporcie przez różne grupy osób z ograniczoną sprawnością ruchową oraz uzyskana ocena rzeczywistej dostępności usług trzech gałęzi transportu: kolejowego, autobusowego i lotniczego. W Polsce partnerem realizacji badania ankietowego jest Polskie Forum Osób Niepełnosprawnych (PFON) oraz Dział Spraw Osób Niepełnosprawnych w SGH. W każdym kraju V4 ankietowane będzie minimum 200 osób z różnych grup PRM. Na podstawie uzyskanych z ankiet informacji powstanie do 31.03.2015 raport końcowy z samooceną znajomości swoich praw w transporcie przez PRM i oceną poziomu dostępności usług transportu kolejowego, autobusowego i lotniczego w krajach V4. Rezultaty realizacji projektu będą prezentowane na międzynarodowej konferencji, a także w postaci szeregu publikacji w czasopiśmiennictwie fachowym krajów V4.

Izabela Bergel i Elżbieta Marciszewska

Polityka publiczna w Polsce – priorytety i wyzwania

17 listopada 2014 roku odbyło się w SGH III seminarium naukowe pt. „Polityka publiczna w Polsce – priorytety i wyzwania”. Było to już trzecie, i z pewnością nie ostatnie, spotkanie poruszające problematykę polityki publicznej. Zarówno to seminarium, jak i dwa poprzednie, tj. „Nauki o polityce publicznej w Polsce. Teraźniejszość i przyszłość” (16.05.2013) oraz „Współczesne państwo jako podmiot polityki publicznej” (6.12.2013) zorganizowane zostały z inicjatywy prof. dr. hab. Joachima Osińskiego, dziekana Kolegium Ekonomiczno-Społecznego przy wsparciu pracowników i doktorantów Katedry Administracji Publicznej.

Tytułem wstępu Dziekan Kolegium zaznaczył, iż celem tych cyklicznych spotkań jest podkreślenie znaczenia roli nowej dyscypliny naukowej jaką jest polityka publiczna, która wpływa na postępującą profesjonalizację wykonywania funkcji decyzyjnych, formułowania poszczególnych polityk, a także ich realizację i ewaluację.

Po powitaniu licznie zgromadzonych gości z różnych ośrodków akademickich i instytucji publicznych w Polsce, prof. J. Osiński nawiązał do planów zmiany struktury Szkoły Głównej Handlowej i procesu przekształcania się Kolegium Ekonomiczno-Społecznego w przyszłą Szkołę Polityki Publicznej. Z tej okazji rozpisany został konkurs na infografikę pt. „Polityka publiczna a co to?” Dziekan Kolegium uroczystie ogłosił, iż laureatem konkursu został Tomasz Kapturkiewicz, którego projekt zaprezentowano uczestnikom seminarium.

Następnie głos zabrał rektor SGH prof. dr hab. Tomasz Szapiro, który oficjalnie zainaugurował seminarium i podkreślił, że z punktu widzenia reformy szkoły jest to bardzo ważne spotkanie. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zawsze była innowatorem i potrafiła odpowiedzieć na stawiane wymagania i zapotrzebowanie rynku instytucji publicznych. W tym właśnie kierunku zmierza reforma szkoły. Prof. T. Szapiro wskazał także na wagę i potrzebę debaty o polityce publicznej, gdzie określone zostaną cele i priorytety polityki publicznej, które pozwolą na lepsze rozumienie tej nowej dyscypliny i jej praktycznego wymiaru.

Seminarium zostało podzielone na dwa panele dyskusyjne, podczas których funkcję moderatora pełnił prof. J. Osiński. Poruszana problematyka analizowana była w kontekście zmian w geopolitycznej konstrukcji stosunków międzynarodowych w Europie i jej bliskim otoczeniu. Podjęte rozważania miały multidyscyplinarny charakter i były oparte na badaniach z zakresu nauki o państwie, politologii, prawa, ekonomii, socjologii ekonomicznej i nauk o polityce publicznej.

Pierwszy panel poświęcony został polityce zagranicznej i powiązanej z nią polityce bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego. Swoje poglądy zaprezentowali znakomici specjaliści z tej dziedziny: prof. dr hab. Artur Nowak-Far i prof. SGH dr hab. Krzysztof Miszczak z Katedry Prawa Europejskiego KES, prof. dr hab. Katarzyna Żukrowska z Instytutu Studiów Międzynarodowych KES, dr Paweł Kowal z Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, a także dr Zbigniew Włosowicz, zastępca szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego. Prof. A. Nowak Far przedstawił politykę zagraniczną, jako jedną z polityk publicznych, podkreślając rolę dyplomacji, jako narzędzia kształtującego wi-



zerunek państwa. K. Miszczak mówił o zmianie roli Niemiec w strukturach międzynarodowych w kształtującym się porządku geopolitycznym. P. Kowal natomiast przedstawił złożone uwarunkowania kształtowania się polskiej polityki wschodniej. Z. Włosowicz skupił się na kształtowaniu świadomości bezpieczeństwa w społeczeństwie, K. Żukrowska natomiast poświęciła swoje wystąpienie bezpieczeństwu międzynarodowemu, odnosząc się przy okazji do wypowiedzi swoich przedmówców.

Drugi panel poświęcony został polityce w ujęciu bardziej wewnętrznym, a mianowicie polityce przemysłowej, a także polityce energetycznej. W tym panelu eksperckim głos zabrali: prof. dr hab. Juliusz Gardawski z Instytutu Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej KES, Franciszek Bobrowski, wiceprzewodniczący OPZZ, prof. SGH dr hab. Piotr Jachowicz z Katedry Historii Gospodarczej i Społecznej KES oraz prof. SGH dr hab. Piotr Jeżowski z Katedry Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego KES. Prof. J. Gardawski mówił o polskiej polityce przemysłowej w okresie transformacji. F. Bobrowski przedstawił spojrzenie na przemysł i gospodarkę z poziomu interesów pracobiorców. P. Jachowicz skoncentrował się na sektorze przemysłowym w gospodarce brytyjskiej w II połowie XX wieku oraz jego ewolucji. P. Jeżowski omówił kluczowe problemy aktualnej polskiej polityki energetycznej. Wystąpienie ostatniego panelisty stanowi wstęp do problematyki IV Seminarium naukowego, które planowane jest na kwiecień 2015.

Poszczególne aspekty debaty wzbudziły zainteresowanie uczestników seminarium, którzy licznie zabierali głos w ramach dyskusji przewidzianych po każdym z paneli. Na zakończenie dziekan KES, prof. J. Osiński dokonał krótkiego podsumowania seminarium dziękując panelistom, przybyłym gościom oraz organizatorom. Dziekan Kolegium zaprosił na kolejne IV seminarium, które jak poprzednie, ma stanowić czynnik do racjonalnego i obiektywnego spojrzenia na rolę instytucji publicznych we współczesnych państwach, co przyczyniać się będzie do sprawnego i efektywnego zaspokajania materialnych i niematerialnych oczekiwań i potrzeb społeczeństwa oraz do wzrostu profesjonalizmu wśród decydentów. Uczestnicy IV seminarium naukowego otrzymają publikację zawierającą wystąpienia panelistów III seminarium.

Elżbieta Jabłońska, Justyna Kapturkiewicz

Warszawskie rendez-vous przedsiębiorców, naukowców i polityków

Francuska Izba Przemysłowo-Handlowa w Polsce (CCIFP) już po raz drugi 15 listopada 2014 roku zorganizowała Spotkania Warszawskie. W tym roku zgromadzeni goście, reprezentujący świat polityki, nauki i kultury, podjęli się wyzwania odpowiedzi na pytanie Czy Europa dołączy do cyfrowego przewrotu? Wśród panelistów francuskich byli m.in.: François Fillon, były premier Francji, Jacques Attali, pisarz i ekonomista. Polskich polityków reprezentował w debacie Andrzej Halicki, minister Administracji i Cyfryzacji oraz Michał Boni, poseł do Parlamentu Europejskiego.

Warszawskie Spotkania są wzorowane na podparyskich debatach Entretien de Royaumont, które gromadzą świat biznesu, polityki i intelektualistów. Ich celem jest swobodna wymiana poglądów na aktualne problemy. Pomysłodawcą organizacji podobnego wydarzenia w Polsce jest Jérôme Chartier, francuski deputowany UMP z departamentu Val d'Oise, Mer Domont, autor wydanej w 2005 r. książki „Le lifting de Marianne” (Lifting Marianny). W swoim przemówieniu inauguracyjnym wydarzenie wzywał do szanowania europejskich wartości. Apelowal, by dominację USA w sferze cyfryzacji postrzegać raczej jako wyzwanie, a nie jako zagrożenie. Po inauguracji Spotkań dokonanej przez Pierre’a Buhlera, ambasadora Francji w Polsce, głos zabrali Jacques Attali i Michał Boni.

Jacques Attali, ekonomista, pisarz i doradca prezydenta Francji François Mitterranda, dyskutując z Michałem Bonim, zwrócił uwagę na wartość i rolę sektora cyfrowego. Rozwój dotyczy nie tylko świata Internetu, ale także takich dziedzin jak: biotechnologia, technologia IT, nanotechnologia. Wiodący przedstawiciele sektora cyfrowego do perfekcji opanowali identyfikowanie ludzkich potrzeb. Michał Boni podkreślił, że istotą rewolucji cyfrowej jest współpraca. Wskazując na zagrożenie marginalizacji Europy w tym obszarze, wymienił dwa tego źródła: brak kompetencji cyfrowych (niewystarczający zakres edukacji w tym zakresie) i wykluczenie cyfrowe starszego pokolenia.



Od prawej: Jacques Attali, pisarz i doradca prezydenta François Mitterranda i Michał Boni, poseł do Parlamentu Europejskiego.



Dyskusja o prosumpcji i prosumentach. Od prawej: Wawrzyniec Smoczyński, „Polityka Insight”, moderator panelu; Małgorzata Mołęda-Zdziech, Serge Soudoplatoff, Frédéric Frery, Diana Filippova.

Główna debata Spotkań zatytułowana „Cyfryzacja wyzwaniem dla rozwoju narodów” otwarta została przez Macieja Wituckiego, prezesa CCIF i współorganizatora wydarzenia. Wzięli w niej udział z polskiej strony: Wojciech Rafał Wiewiórowski, prezes GIODO, Michał Boni, Michał Pieprzny, dyrektor Payack. Francuską stronę reprezentowali: Viviane CHAINE-RIBEIRO, prezes Talentia Software oraz Federacji Syntec, Gervais PELLISIER, zastępca dyrektora generalnego Grupy Orange odpowiedzialnego za operacje w Europie, Philippe-Olivier

ROUSSEAU, dyrektor Public Affairs France w BNP Paribas.

Ważną częścią spotkań są toczące się równolegle debaty poświęcone zagadnieniom szczegółowym. W tym roku zastanawiano się nad następującymi kwestiami:

- wpływem cyfryzacji na dzisiejszą gospodarkę?;
- nadejściem „Prosumenta”, czyli w jaki sposób przyspieszają dzisiejsze procesy gospodarcze;
- wypracowaniem systemu podatkowego wspierającego badania i rozwój w dziedzinie cyfryzacji;

- zdefiniowaniem modelu biznesowego dla sektora kultury i sztuki w erze cyfryzacji.

Zostałam zaproszona do udziału w panelu o prosumpcji i prosumencie. Dyskusję z udziałem Frédérica Frery, profesora z paryskiej uczelni ESCP Europe, Serge’a Soudoplatoffa, eksperta odpowiedzialnego za politykę 2.0 francuskiego rządu w Fondapol, współzałożyciela Scanderii, Diany Filippovej – publicystki, reprezentantki think tanku OuiShare moderował Wawrzyniec Smoczyński, kierujący think tankiem „Polityka Insight”. Frédéric Frery zastanawiał się nad przyszłością kapitalizmu i przedsiębiorstw. Jego zdaniem kapitalizm nie zaniknie (bo wciąż za wszystkie dobra, które posiadamy i którymi się dzielimy otrzymujemy zapłatę). To co jest zagrożone, to istnienie przedsiębiorstw jako takich. Już teraz większość usług można kupić lub wymienić przez Internet. Stąd też tradycyjne przedsiębiorstwo nie będzie już potrzebne. Ja skupiłam się na charakterystyce modelowego ujęcia człowieka – konsumenta typowego dla społeczeństwa przemysłowego – homo faber – człowieka pracy i na drugim typie homo kreatora – człowieka twórczego – typowego dla społeczeństwa post-industrialnego. Diana Filippova, która organizuje we Francji pierwszy festiwal międzynarodowy poświęcony ekonomii dzielenia się, żywiołowo przekonywała do tego modelu ekonomii opartego na współpracy i wymianie.

Ostatnia debata koncentrowała się na perspektywach dla Europy.

Uczestnicy zastanawiali się, czy stary kontynent ma wystarczające możliwości, by stać się „ziemią obiecaną” dla przemysłu cyfrowego? Andrzej Halicki alarmował, że wyprzedziła nas Azja i Ameryka, a Europa przegapiła ten moment. Nie tracił nadziei i wzywał do twórczego myślenia. Benoit Thieulin, prezes francuskiej Rady ds. Cyfryzacji, szans dla starego kontynentu dopatrywał się w dobrze rozwiniętej infrastrukturze i samych Europejczykach, obeznanych z nowymi technologiami. Słabą stroną są instytucje państwowe, działające często z opóźnieniem. Jakub Turowski, Head of Public Policy w Facebook Polska, wskazał rolę ram prawnych, które wymagają dostosowania do rzeczywistej sytuacji i powinny być koherentne w całej UE.

Jako ostatni z gości wystąpił François Fillon, premier Francji w latach 2007 – 2012. Zwrócił uwagę, że proces cyfryza-



Od lewej: Sylvie Kauffman, dyrektor wydawnicza „Le Monde” – moderatorka debaty; Andrzej Halicki, minister Administracji i Cyfryzacji; Benoit Thieulin, prezes francuskiej Rady ds. Cyfryzacji; Jakub Turowski, Head of Public Policy w Facebook Polska.



François Fillon, premier Francji w latach 2007–2012.

cji dokonał ogromnej zmiany w gospodarce i społeczeństwie. Nie pozostaje bez wpływu na relacje między państwami. Zdaniem Fillona Europa musi dołączyć do cyfrowego przewrotu, który stanowi klucz do przyszłości zarówno dla niej samej, jako podmiotu politycznego, jak i jej mieszkańców.

Ważnym elementem Spotkań są nieformalne rozmowy i okazja do nawiązywania bezpośrednich kontaktów. Podczas przerw i posiłków kontynuowano zatem dyskusje i debaty rozpoczęte wcześniej.

Warto podkreślić bardzo wysoki, merytoryczny poziom toczących się debat, co zawdzięczamy zaproszonym gościom, jak i profesjonalnym moderatorom. Na słowa pochwały zasługuje

również wspaniała organizacja całego wydarzenia, za którą odpowiadała Francuska Izba Przemysłowo-Handlowa w Polsce (CCIFP), z dyrektorem Moniką Constant na czele.

Spotkania Warszawskie wpisały się już do kalendarza jesiennych wydarzeń, których nie można pominąć.

Patronami honorowymi Spotkań Warszawskich byli: Les Entrepreneurs de Roy-aumont, Ambasada Francji w Polsce, Senat RP, Senat Republiki Francuskiej. Partnerami instytucjonalnymi – Conseil National du Numérique, French Tech, Ośrodek Kultury Francuskiej i Studiów ankofońskich UW, Instytut Francuski w Polsce.

Małgorzata Molęda-Zdziech

Dzień Przedsiębiorczości Rodzinnej – relacja z wydarzenia



18 listopada 2014 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie po raz pierwszy odbyło się wydarzenie pn. „Dzień Przedsiębiorczości Rodzinnej”. Główną przesłanką tej inicjatywy była możliwość włączenia się Zakładu Przedsiębiorstwa Rodzinnego (KNOp SGH) w realizację międzynarodowego projektu pn. „Światowy Tydzień Przedsiębiorczości”, promującego postawy przedsiębiorcze i zachęcającego do wcielania w życie odważnych pomysłów biznesowych. Udział w tym przedsięwzięciu stanowił okazję do prezentacji dorobku i planów naukowych, a także nawiązania kontaktu z odbiorcami oferty dydaktycznej Zakładu.

Dzień Przedsiębiorczości Rodzinnej został zorganizowany w celu propagowania wiedzy na temat specyfiki i znaczenia przedsiębiorczości rodzinnej w gospodarce, integracji osób zainteresowanych aktywnością naukowo-badawczą w obszarze przedsiębiorczości rodzinnej oraz wymiany poglądów pomiędzy przedstawicielami instytucji otoczenia biznesu a przedstawicielami firm rodzinnych.

Po uroczystym powitaniu gości przez prof. dr hab. Jana Klimka – dyrektora Instytutu Przedsiębiorstwa i zarazem kierownika Zakładu Przedsiębiorstwa Rodzinnego, słowo wstępne na temat zaangażowania Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie w tworzenie wiedzy użytecznej dla przedsiębiorców oraz współpracy z przedsiębiorstwami (w tym przedsiębiorstwami rodzinnymi), wygłosił prof. dr hab. Gabriel Główka – prodziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie.

Pierwszy referat w ramach Dnia Przedsiębiorczości przedstawił Jacek Krawczyk, pełniący funkcję przewodniczącego Grupy Pracodawców w Europejskim Komitecie Społeczno-Ekonomicznym. W swoim wystąpieniu podkreślił, że przedsiębiorczość rodzinna odgrywa bardzo ważną rolę nie tylko w wybranych krajach (jak np. dotkniętej poważnym kryzysem Grecji), ale także w całej gospodarce UE, dlatego warto podjąć działania mające na celu wspieranie jej rozwoju. Poinformował również, że dotychczas nie sporządzono żadnej opinii, która dotyczyłaby propozycji legislacyjnych UE w tym zakresie, jednak przedstawiciele Polski w EKES podejmują starania, by taki dokument powstał. Zaznaczył też, że duży wkład w rozwój przedsiębiorczości rodzinnej w Polsce wniósł Związek Rzemiosła Polskiego (zrzeszający przede wszystkim mikro-, małe i średnie podmioty gospodarcze). Obecnie, poza tą organizacją, także Polska Konfederacja Pracodawców Prywatnych LEWIATAN (skupiająca głównie duże przedsiębiorstwa) oraz Stowarzyszenie Inicjatywa Firm Rodzinnych intensyfikują działania na rzecz promocji polskiego biznesu rodzinnego oraz poprawy warunków funkcjonowania przedsiębiorstw rodzinnych.

Drugim w kolejności wystąpieniem był referat dr Beaty Żelazko poświęcony teoretycznym aspektom przedsiębiorczości rodzinnej. Na podstawie analizy literatury i przeglądu wyników dotychczas przeprowadzonych badań, scharakteryzowała ona główne źródła i uwarunkowania przedsiębiorczości rodzinnej. Zwróciła też uwagę na brak powszechnie uznawanej definicji przedsiębiorstwa rodzinnego jako pod-

stawowe ograniczenie aktywności instytucji państwowych w sferze tworzenia i wdrażania programów stymulowania rozwoju przedsiębiorczości rodzinnej w Polsce.

Na drugą część wydarzenia złożyły się prezentacje przedstawicieli biznesu rodzinnego. Paweł Makarczyk – reprezentujący Firmę Rodzinną Makarczykowie – opowiadał o doświadczeniach własnych w zarządzaniu firmą oraz udziale członków rodziny w tym procesie, o działaniach podejmowanych przez ojca, które sprawiły, że firma przetrwała pomimo wielu niesprzyjających okoliczności, a także o kreowaniu marki kosmetyków „Skarb Matki” dla noworodków, niemowląt i dzieci. Kaja Kwaśniewska z firmy „Zespół Tłumaczy Kwaśniewscy” poświęciła swoje wystąpienie takim zagadnieniom, jak: społeczna rola przedsiębiorcy, postawa przedsiębiorcza, wartości składające się na kulturę organizacyjną, innowacyjność przedsiębiorstwa rodzinnego. Scharakteryzowała przeobrażenia, jakim podlegała reprezentowana przez nią firma rodzinna od momentu powstania do roku 2014, czyli w ciągu ponad 60 lat działalności.

W trzeciej części spotkania odbył się panel dyskusyjny „Klimat dla przedsiębiorczości rodzinnej, czyli szanse i zagrożenia rozwoju przedsiębiorczości rodzinnej w Polsce”. W charakterze ekspertów wystąpili: prof. dr hab. Jan Klimek (SGH), prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska (SGH), dr inż. Jacek Lipiec (SGH), Edyta Doboszyńska (Związek Rzemiosła Polskiego), dr Wojciech Nagel (Giełda Papierów Wartościowych), Kaja Kwaśniewska (Zespół Tłumaczy Kwaśniewscy), Paweł Makarczyk (Firma Rodzinna Makarczykowie), Sebastian Młodziński (Firma Symetria – Partner BRE Bank S.A.), Marek Wojtas (Telvis Sp. z o.o.), Tomasz Budziak (Inicjatywa Firm Rodzinnych). Przedstawiciele biznesu jako główne zagrożenia dla firm rodzinnych wymienili: regulacje prawne sukcesji, rozpad podstawowych więzi w rodzinie skutkujący rozwodem oraz pojawienie się nowego członka rodziny w firmie. Z kolei przedstawiciele sektora otoczenia biznesu zwracali uwagę na utrudnioną komunikację z firmami rodzinnymi. W ich opinii firmy rodzinne nie wykazują zainteresowania ofertą usług doradczych i marketingowych skierowanych do tego sektora i niezbyt chętnie nawiązują współpracę z otoczeniem, co wpływa na ograniczenie możliwości dostrzeżenia i wykorzystania przez nie szans tkwiących w otoczeniu.

Na zakończenie Leszek Sikorski, dyrektor Biura Produktów dla Firm Deutsche Bank Polska S.A., objaśnił specyfikę firmy rodzinnej z punktu widzenia instytucji finansowej. Wskazał też na możliwości i ograniczenia współpracy z tego typu klientem. Następnie prodziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie prof. dr hab. Gabriel Główka dokonał podsumowania i zamknięcia wydarzenia.

Patronem medialnym Dnia Przedsiębiorczości Rodzinnej był Poradnik Handlowca.

Beata Żelazko, Zakład Przedsiębiorstwa Rodzinnego

Relacja z warsztatów dla doktorantów SGH

W ostatni poniedziałek listopada, 24.XI br., odbyły się warsztaty dla doktorantów SGH. Głównym celem tego wydarzenia było poszerzenie wiedzy i umiejętności doktorantów naszej uczelni. Mogli oni wybrać spośród czterech różnorodnych tematycznie warsztatów, które swą treścią doskonale wpisały się w potrzeby młodych adeptów nauki. Warsztaty zostały zorganizowane przez Samorząd Doktorantów SGH.

Oferta warsztatów obejmowała cztery bloki tematyczne. Pierwszy z nich dotyczył użyteczności bibliotecznych baz danych. Maciej Bednarczyk, pracownik Biblioteki SGH, przekazał doktorantom najważniejsze informacje na temat działania uczelnianej biblioteki. Opisał sposób korzystania z użytecznych usług, takich jak wypożyczenia międzybiblioteczne czy też wypożyczanie nocne. Doktoranci zapoznali się także z bogatą ofertą baz danych, udostępnianych przez bibliotekę oraz poznali metody, za pomocą których mogą, również zdalnie, dotrzeć do poszukiwanych informacji.

Kolejnym prelegentem była profesor Maria Romanowska, która wskazała doktorantom różnorodne możliwości finansowania badań naukowych. Słuchacze mogli dowiedzieć się, jak przygotować dobry wniosek o grant naukowy, jakich błędów unikać, jak przygotować kosztorys projektu oraz jak prowadzić badania naukowe po uzyskaniu finansowania. Profesor Romanowska jest ekspertem oceniającym wnioski w konkursach Narodowego Centrum Nauki, dlatego też jej wiedza i wskazówki przekazane słuchaczom były niezwykle cenne i przydatne. Bogate materiały udostępnione słuchaczom przez prof. Romanowską z pewnością pomogą uczestnikom warsztatów w przygotowaniu dobrych wniosków na konkursy NCN.

W kolejnej części warsztatów doktor Tadeusz Smuga podzielił się ze słuchaczami wiedzą na temat praktycznych aspektów publikowania artykułów naukowych. Doktor Smuga jest sekretarzem redakcji czasopisma naukowego „Gospodarka Narodowa” oraz członkiem kolegium redakcyjnego „Ekonomisty”. Udział w tym warsztacie pozwolił doktorantom zdobyć wiedzę na temat pisania wyróżniających się artykułów naukowych oraz periodyków, w których warto je publikować. Słuchacze poznali najważniejsze elementy, które muszą znaleźć się w każdym artykule naukowym oraz poznali tajniki przygotowywania dobrych recenzji. Ciekawostką przekazaną przez doktora Smugę była informacja o tym, iż od niedawna jedynym obecnie polskim czasopiśmie ekonomicznym wpisanym na Listę Filadelfijską jest

wrocławskie *Argumenta Oeconomica*. Sytuacja ta wkrótce może się zmienić, gdyż czasopismo *Gospodarka Naukowa* podjęło kroki w kierunku znalezienia się na tej prestiżowej Liście.

Ostatni, trzygodzinny blok warsztatów poświęcony został tematowi komunikacji z zespołem studentów. Warsztat został przeprowadzony przez mgr Pawła Korońskiego ze Stowarzyszenia Rozwoju Karier Doktorów i Doktorantów Pol Doc. Tematyka warsztatu dotyczyła tego, jak efektywnie przygotować się do pracy z zespołem studentów. Doktoranci mieli możliwość zapoznania się oraz przećwiczenia metod aktywizujących używanych w komunikacji ze studentami. Uczestnicy spotkania dowiedzieli się, jak dostosować styl komunikacji do danej sytuacji i typów słuchaczy, jak efektywnie przekazywać informacje w ramach wykładów i ćwiczeń oraz jak skutecznie rozwiązywać konflikty w grupach.

Warsztaty trwały od godziny 9:30 do 18:00. Można śmiało powiedzieć, że ich organizacja była pomysłem trafionym i pożądanym przez doktorantów, o czym świadczy frekwencja. W warsztatach wzięło udział w sumie około 50 doktorantów. Z rozmów w kulisach wynika, iż tego rodzaju spotkania są potrzebne i pożądane. Paweł Nowakowski (doktorant z KNoP) uważa, że „takie warsztaty to elementarz, z którym każdy doktorant powinien zetknąć się na początku studiów. Praktyczna wiedza na temat tego, jak się pracuje naukowo, co, gdzie i jak można publikować oraz skąd wziąć pieniądze na swoje pomysły jest na co dzień dość trudno dostępna. Takie warsztaty dały mi naprawdę sporo. Mam nadzieję, że będą kolejne edycje”. Doktorantka KZiF – Monika Dargas-Miszczak uważa, że „warto brać udział w takich warsztatach, gdyż dają nam one praktyczną wiedzę, co pozwala efektywnie wykorzystać czas, który przeznaczamy na pracę naukowo-badawczą. Jest to szczególnie ważne w przypadku doktorantów niestacjonarnych, którzy zazwyczaj mają tego czasu niewiele.”

Jako koordynatorki wydarzenia, chcielibyśmy serdecznie podziękować wszystkim prelegentom, słuchaczom oraz doktorantom zaangażowanym w jego organizację: Annie Grudeckiej, Marcie Dobrzyckiej, Marcie Ostrowskiej i Karolinie Wójcickiej, a także przewodniczącej Samorządu Doktorantów, Katarzynie Negacz. Idea warsztatów dla doktorantów będzie kontynuowana. Kolejne spotkanie poświęcone autoprezentacji odbyło się 12 grudnia 2014.

*Anna Para (doktorantka, KGŚ)
Magdalena Nawrot (doktorantka, KES)*

10 grudnia 2014 odbyła się w SGH konferencja „Europejska unia bankowa”. Jej celem było przedstawienie korzyści i wyzwań, jakie niesie ze sobą unia bankowa (dla banków, regulatorów i społeczeństwa), nowej roli EBC, praktycznych problemów nadzorowania europejskich banków oraz mechanizmów decyzyjnych i odpowiedzialności w ramach unii bankowej. Organizatorzy spotkania to Narodowy Bank Polski i Instytut Bankowości SGH przy wsparciu Komitetu Nauk o Finansach PAN.

W spotkaniu wzięli udział m.in.: Andrzej Burliga – członek Zarządu BZ WBK SA, Andrzej Jakubiak – przewodniczący Komisji Nadzoru Finansowego, prof. Krzysztof Kalicki – prezes Zarządu Deutsche Bank Polska SA, Ludwik Kotecki – główny ekonomista Ministerstwa Finansów, przewodniczący Rady Bankowego Funduszu Gwarancyjnego, członek Komisji Nadzoru Finansowego, Maciej Lewandowski – Head of Section, Europejski Bank Centralny, prof. Małgorzata Zaleska – członek Zarządu NBP.

Więcej na ten temat w styczniowym numerze Gazety.

Zagraniczne sukcesy promocyjne SGH

W ostatnim kwartale Dział Rekrutacji i Promocji podjął zakrojone na szeroką skalę działania promocyjne, mające na celu pozyskanie wysokiej liczby kandydatów zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Najważniejszymi było uczestnictwo w targach edukacyjnych Master & More, wirtualnych targach CEMS oraz targach IEFT w Stambule, a także w konferencji edukacyjnej EAIE w Pradze. Na wszystkich tych spotkaniach odnotowano duże zainteresowanie ofertą edukacyjną SGH, w tym również nowymi kierunkami w języku angielskim. Za pomocą dystrybucji materiałów promocyjnych oraz bezpośredniego informowania kandydatów o poszukiwanych przez nich kierunkach DRiP-owi udało się poszerzyć liczbę zainteresowanych studiami w SGH i zaznaczyć istotną rolę nowych programów w naszej ofercie.



Master & More Fairs to kompaktowe targi, które odbyły się w Warszawie (28.10.2014) i Monachium (18.11.2014). Obowiązkowa rejestracja uczestników umożliwia zmierzenie zainteresowania kandydatów studiami magisterskimi. Podczas rejestracji deklarują oni zainteresowanie konkretnymi kierunkami i uczelniami oraz mogą ustalić termin spotkania z daną uczelnią, dzięki czemu targi mają charakter doradztwa zawodowego i gwarantują profesjonalną obsługę uczestników.

Podobnie jest w przypadku tureckich targów **IEFT** (8–9.11.2014), gdzie również obowiązywała wcześniejsza rejestracja. Wystawcy z USA, Kanady, Australii, Azji i Europy, w tym Polski (stoisko narodowe w ramach programu Ready, Study, Go! Poland), mieli okazję bliżej poznać rynek i oczekiwania tureckich kandydatów na studia i dzięki bezpośrednim rozmowom nawiązać szereg relacji. Studia w Polsce cieszyły się dużym zainteresowaniem, nie tylko ze strony osób, które dobrze wspominały swój pobyt u nas w ramach programu Erasmus, ale również ze względu na bogatą ofertę edukacyjną. Stoisko SGH było jednym z najchętniej odwiedzanych. Pojawił się na nim również konsul RP, by podzielić się wiedzą z dziedziny promocji i relacji gospodarczo-politycznych w Turcji.

Ciekawą formą pozyskiwania kandydatów okazały się także wirtualne targi **CEMS**, w których SGH wzięła udział po raz drugi. Internetowy stand uczelni w ciągu dwóch dni (11–12.11.2014) przyciągnął kandydatów m.in. z Austrii, Chin, Turcji i Pakistanu. Dużym powodzeniem cieszyły się nowe kierunki, zwłaszcza Global Business, Finance and Governance. Dzięki indywidualnemu stoisku każdej uczelni z całego świata i możliwości zaprezentowania materiałów promocyjnych, a także za pomocą czatu można było w prosty i efektywny sposób

porozumieć się z kandydatami. Wirtualne targi CEMS, organizowane przez CEMS Global Alliance in Management Education, to nowoczesna forma spotkań uczelni z potencjalnymi studentami. Jej popularność z roku na rok rośnie.



Targi edukacyjne nie były jedyną formą dotarcia do zagranicznych kandydatów. DRiP wziął także udział w prezentacji oferty edukacyjnej SGH oraz potencjału rekrutacyjnego w Turcji, a także w kampanii edukacyjnej MNiSW w ramach programu Ready, Study, Go! Poland, w której skład wchodziły wizyty w prywatnej szkole średniej Mürüvvet Evyap Okulları oraz dwóch prywatnych uniwersytetach – Bilgi i Nişantaşı. We wszystkich miejscach reprezentacja polskich uczelni została przyjęta ciepło, co dało możliwość podjęcia rozmów o potencjalnej współpracy i lepszego poznania tureckiego rynku edukacyjnego. W związku z 600. rocznicą polsko-tureckich relacji dyplomatycznych był to bardzo ważny krok i można mieć nadzieję, że wspomniane stambulskie uczelnie w przyszłości dołączą do grona partnerów SGH, którymi dziś są następujące uniwersytety w Turcji: Bilkent University, Koç University, Marmara University oraz Sabanci University.

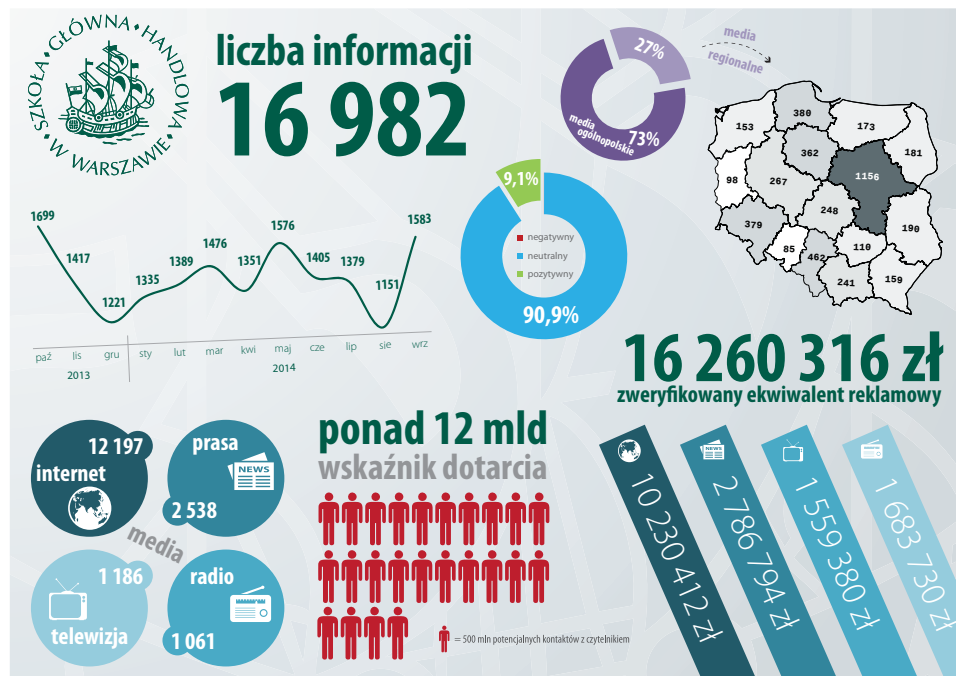


Wszystkie podjęte działania promocyjne zakończyły się sukcesem, odnotowano na nich wysoką frekwencję kandydatów. Obecnie DRiP wzbogacił (i rozwija) strategię pozyskiwania kandydatów na studia o nawiązywanie kontaktów z młodzieżą licealną, nie tylko z Polski, ale również z zagranicy, szczególnie ze szkół z maturą IB. Ścisły kontakt ze szkołami ponadgimnazjalnymi będzie priorytetem w nadchodzącym roku.

Aneta Szydłowska, Monika Pomijan, DRiP

SGH medialnie

Ciągłe pytania i prośby o wypowiedzi do naszych ekspertów są potwierdzeniem wiodącej roli naszej uczelni w kreowaniu opinii na tematy związane z ekonomią.



W roku akademickim 2013/2014 liczba publikacji medialnych na temat naszej uczelni i z udziałem naszej kadry wyniosła blisko 17 tysięcy (dane: PRESS SERVICE monitoring mediów).

To wynik lepszy o 780 informacji w porównaniu z rokiem poprzednim. Tak dobry rezultat nie byłby możliwy bez zaangażowania w kontakty z mediami naszych naukowców, a także codziennego przekazywania mediom informacji z SGH.

Najważniejsze wnioski płynące z aktywności medialnej SGH w minionym roku akademickim to przesunięcie się obszaru publikacji informacji na sferę internetu. Aż 72 proc. informacji medialnych na temat SGH w omawianym okresie opublikowano w serwisach internetowych. Ten udział zwiększa się w porównaniu z minionymi latami (prawie 1700 publikacji więcej niż w 2012/2013). Najwyższa liczba publikacji w internecie przełożyła się na dotarcie do najszerzego grona odbiorców.

Biorąc pod uwagę poszczególne media, najwięcej informacji na temat SGH wyemitowało Radio Tok FM. Na antenie tej stacji pojawiło się 331 materiałów związanych z SGH, a nasi nauczyciele akademicy bardzo często gościli w radiowym studiu. Ogólnie materiały radiowe charakteryzowały się najkorzystniejszym kontekstem spośród wszystkich rodzajów mediów. W dalszej kolejności były to TVN24 Biznes i Świat oraz serwis internetowy Polskiego Radia.

Coraz więcej informacji na temat naszej uczelni, również w formie wypowiedzi i artykułów naszych ekspertów, publikują wydawnictwa specjalistyczne. W okresie od października 2013 r. do końca września 2014 r. takich publikacji było aż 5651. To prawie o 700 więcej niż w roku akademickim 2012/2013.

Biorąc pod uwagę wydźwięk, najkorzystniej na wizerunek medialny SGH wpływały informacje w mediach regionalnych. Ukazało się w nich aż 4644 informacji o uczelni (prawie 2800 rok wcześniej, tj. wzrost udziału z 17 do 27% we wszystkich publikacjach). Z kolei materiały w mediach ogólnoinformacyjnych dotarły do najszerzego grona odbiorców, choć liczbowo było ich mniej niż w mediach specjalistycznych i regionalnych.

Wartość przekazu medialnego o SGH w formie ekwiwalentu reklamowego w minionym roku akademickim została wyceniona na 16,26 mln zł. Ekwiwalent reklamowy jest wyceną danej publikacji. Szacowany jest na podstawie cenników reklamowych. Innymi słowy, wyraża sumę pieniędzy, jaką trzeba by wydać, gdyby dana informacja była reklamą. Zweryfikowany ekwiwalent reklamowy uwzględnia faktyczną powierzchnię zajmowaną przez fragment tekstu dotyczący SGH, albo czas antenowy, a nie np. cały

Miniprzewodnik medialny:

Dziennikarze chcą uzyskać komentarz czy wypowiedź eksperta jak najszybciej. Telefon od dziennikarza, który odbierasz, jest często poprzedzony telefonem z Działu Informacji i Komunikacji SGH. Sprawdzamy Twoją dostępność we wskazanym terminie, przekazujemy podstawowe informacje o temacie rozmowy oraz przykładowe pytania. Dopiero w dalszej kolejności, oczywiście za Twoją zgodą, przekazujemy Twój numer telefonu dziennikarzowi.

1. Nie musisz na pytania odpowiadać od razu. Umów się na rozmowę w dogodnym dla Ciebie miejscu i terminie. Jeśli chcesz, możesz poprosić o dodatkowe przykładowe pytania albo materiał, którego dotyczyć będzie rozmowa.
2. Już na początku przekaz rozmówcy wizytówkę. Unikniesz niespodzianki w postaci przekręcenia Twojego nazwiska przez dziennikarza w opublikowanym materiale. W przypadku rozmowy przez telefon upewnij się, że dobrze zapisał Twoje dane.
3. Podczas wywiadu mów powoli, nie używaj przesadnie rozbudowanych zdań. To TY jesteś ekspertem w dziedzinie, na temat której się wypowiadasz.
4. Wyobraź sobie, że dziennikarz jest pośrednikiem w przekazaniu tych informacji, na których Ci zależy, np. na temat wyników badań. Dlatego możesz do nich nawiązać.
5. Jeśli rozmowa jest nagrywana dla radia czy telewizji, a zdarzy Ci się pomyłka, zawsze możesz poprosić o ponowne nagranie danego fragmentu wypowiedzi.
6. Pamiętaj, że słuchać i oglądać Cię będzie także zwykły Jan Kowalski. Dlatego unikaj specjali-

artykuł albo program. W innym wypadku ekwiwalent reklamowy byłby przeszacowany. Czasem cały opublikowany materiał dotyczy uczelni i jest również odpowiednio wyżej wyceniany, o ile oczywiście jego wydźwięk jest pozytywny. Działło to także w drugą stronę. Na przykład w całym roku akademickim ukazało się jedynie sześć publikacji o SGH o negatywnym wydźwięku, co teoretycznie mogłoby wiązać się ze stratą blisko 24 tys. zł – taka była łączna wycena tego materiału.

Za publikacje o charakterze pozytywnym uznawano te, które pozwalały stwierdzić o rozwoju uczelni oraz oferowanych przez nią usług, prowadzonych badań, czy też informowały o odnoszonych przez SGH sukcesach w różnorodnych sferach jej działania. Ponad 13,7 mln zł ekwiwalentu reklamowego wygenerowały dla SGH informacje o wydźwięku neutralnym. Jako neutralne traktowane były wszystkie te publikacje, które pozbawione były wszelkich dodatkowych komentarzy i ocen, a tym samym stanowiły jedynie źródło obiektywnych faktów i danych. To w dużej mierze wypowiadzi i komentarze eksperckie naszych pracowników, pośrednio przyczyniające się do kształtowania wizerunku SGH jako uczelni o wysoko wykwalifikowanej kadrze, chętnej do dzielenia się swoją fachową wiedzą. Natomiast materiały negatywne to takie, które przekazują informacje czy też opinie autorów, które nie sprzyjają tworzeniu dobrego wizerunku medialnego uczelni.

Np. taką pozytywną publikacją, która bardzo szybko i szeroko rozprzeczniła się, zwłaszcza w internecie, była informacja z lutego 2014 r. o badaniach dotyczących zarobków naszych absolwentów. To właśnie materiały opublikowane w serwisach internetowych wygenerowały zdecydowanie największy ekwiwalent reklamowy dla SGH.

Marcin Poznań

stycznego języka, który może być zrozumiały tylko dla wąskiego grona fachowców.

7. Nie musisz odpowiadać na wszystkie pytania. Trzymaj się swojego obszaru zainteresowań i unikaj odpowiedzi na pytania typu „co by było, gdyby...”
8. Jeśli z przyczyn zawodowych nie możesz odpowiedzieć na jakieś pytanie, nie mów „bez komentarza”. Raczej grzecznie odmów: „Niestety, nie mogę o tym mówić”, „Odezwę się do Pani/Pana z informacjami na ten temat”, „Umówmy się na następną rozmowę na ten temat”, „To nie jest mój obszar zainteresowań badawczych”.
9. Bądź gotowy na to, że z kilkunastominutowej rozmowy opublikowanych zostanie tylko kilka zdań. Jeśli bardzo zależy Ci na przekazaniu konkretnej informacji w komentarzu, wracaj uparcie do danego wątku w kolejnych odpowiedziach na pytania.
10. Pamiętaj o prawie do autoryzacji. Masz możliwość zobaczyć swoją wypowiedź przed publikacją i dokonać zmian, jeśli nie została wiernie zacytowana. Musisz jednak na koniec rozmowy z dziennikarzem wyraźnie poprosić o autoryzację.

Gala Samorządowca

22 listopada 2014 roku odbyła się pierwsza w historii Gala Samorządowca – wydarzenie mające na celu integrację wszystkich osób zaangażowanych w pracę Samorządu Studentów na przestrzeni lat, a także będące podsumowaniem rocznej pracy Zarządu Samorządu Studentów i podziękowaniem dla wszystkich, którzy przyczynili się do sukcesów obecnej kadencji. Na Galę zaproszeni zostali wszyscy obecni członkowie Samorządu, alumni Samorządu Studentów, władze akademickie, pracownicy administracyjni, partnerzy i sponsorzy. Część oficjalna, która odbyła się w Auli Głównej, była podzielona na trzy części:

1. Samorząd wczoraj, podczas której wspomniane były najważniejsze chwile ostatnich 15 lat działalności Samorządu, w tym podziękowania dla przewodniczących.
2. Samorząd dzisiaj, czyli podsumowanie rocznej działalności, podziękowanie za współpracę kadrze akademickiej, pracownikom administracyjnym, partnerom i sponsorom oraz wyróżnienie zasłużonych w tym roku samorządowców.
3. Samorząd jutro, czyli perspektywa działalności w najbliższych latach, podczas której dokonano odsłony nowej tożsamości wizualnej oraz przedstawiono szerszemu gronu stworzony w tym roku projekt Misji i Wizji Samorządu Studentów SGH.

W trakcie oficjalnej części głos zabrali prof. dr hab. Tomasz Szapiro, rektor SGH, prof. dr hab. Piotr Ostaszewski, prorektor ds. dydaktyki i studentów, dr Bartosz Grucza, kanclerz SGH oraz Adam Grajber, kierownik Działu Obsługi Studentów.

Następnie goście zostali zaproszeni na poczęstunek w Auli Spadochronowej, gdzie mogli zrobić pamiątkowe zdjęcia. Później wszyscy, zarówno studenci jak i pracownicy, udali się na afterparty w klubie Park, gdzie zabawa trwała do białego rana.

Jesteśmy przekonani, że wydarzenie to zapisze się na długo w pamięci samorządowców. Niezwykle ważnym jest, ażeby pielęgnować historię organizacji, a dobre praktyki czerpać od starszych, doświadczonych kolegów. Mamy nadzieję, że była to pierwsza, acz nie ostatnia Gala Samorządowca.

Marta Łęcka



Recenzja

Kreatywność i innowacyjność w erze cyfrowej. Twórcza destrukcja 2

red. A. Zorska, M. Molęda-Zdziech, B. Jung

Oficina Wydawnicza Szkoła Główna Handlowa w Warszawie, Warszawa 2014

Publikacje dotyczące kreatywności i innowacyjności pojawiają się na polskim rynku wydawniczym w miarę często i mogłoby się wydawać, że nie można już nic nowego do nich wnieść. Jednak Autorzy recenzowanej książki udowodnili, że zagadnienia te można ciągle inaczej interpretować oraz inaczej je pokazywać. To co różni ich książkę od innych publikacji, to nowe podejście do koncepcji twórczej destrukcji J.A. Schumpetera, w dziedzinie kultury i sztuki. Ciągłe zmieniający się rynek stawia przed przedsiębiorstwami nowe wymagania w zakresie dostarczania satysfakcji klientom. Dlatego też, wykorzystanie najnowszych osiągnięć w dziedzinie technologii informacyjnych i komunikacyjnych umożliwia szybszą i efektywniejszą reakcję na zmieniające się potrzeby nabywców, a tym samym wzmacnia pozycję konkurencyjną przedsiębiorstwa na rynku, z uwzględnieniem rynków zagranicznych. Współcześnie biznes elektroniczny dotyczy każdej działalności, w której wzajemne powiązania doprowadziły do istotnych zmian w relacjach i modelach biznesowych.

Recenzowana książka stanowi opracowanie, na które złożyły się rozdziały poświęcone wybranym przez Autorów zagadnieniom związanym z kreatywnością i innowacyjnością w dobie gospodarki cyfrowej. Poszczególne rozdziały stanowią zwarte, logiczne rozważania, a niektóre z nich mają charakter oryginalny. Książka składa się z dziesięciu rozdziałów, ich zakres merytoryczny dotyczy kreatywności oraz prób jej pomiaru, innowacyjności na poziomie makro-, mezo- i mikroekonomicznym, wpływu cyfryzacji na modele biznesowe i ewolucji postaw konsumentów. W sposób interesujący pokazują funkcjonowanie mediów cyfrowych w gospodarce opartej na wiedzy i kreatywności, podkreślając jednocześnie odmienne podejście do formułowania strategii rozwoju oraz organizowania się.

Praca rozpoczyna się od przedstawienia istoty kreatywności i przeglądu podejść oraz prób metodologicznych

jej pomiaru. Kreatywność, dostrzegana w postaci wytworzonych produktów i procesów, czyli przejawiająca się w procesie tworzenia pomysłów (idei), stanowi źródło postępu i innowacyjności. Polega ona na wykorzystywaniu wiedzy z różnych dziedzin, przez którą rozumie się zdolność jednostki do myślenia nietypowego (nieschematycznego, swobodnego), podejmowania ryzyka i uczenia się, u podstaw której leżą doświadczenia, procesy poznawcze i obserwacje. Przy czym pomiar kreatywności nie jest zadaniem łatwym, gdyż określają ją cechy trudno mierzalne lub niemierzalne wcale, np. talent, tolerancja lub skłonność do podejmowania ryzyka. Dlatego też liczne cechy kreatywności wymagają odpowiedniej analizy oraz oceny i dokładnego pomiaru oraz opisu. Zawsze jednak twórcze, kreatywne myślenie będzie elementem działań innowacyjnych.

W dalszej części zaprezentowano innowacje i innowacyjność sektora kultury, jako zagadnienia o niezwykle szerokim znaczeniu, które wpływają na różne obszary funkcjonowania tak przedsiębiorstwa, jak i całej gospodarki. W tym miejscu należy podkreślić, że cyfryzacja stanowi ważny element działań nie tylko w dostosowywaniu się do zmian wynikających z otoczenia, ale często wyprzedzających te zmiany. W tym też kontekście przyczynia się do twórczej destrukcji prowadzącej do tworzenia nowych przemysłów oraz przemieszczania zasobów za pomocą różnych form realokacji. Tym samym powoduje ona likwidowanie najmniej efektywnych przedsięwzięć, otwierając pole do działania dla innych. W recenzowanej książce Autorzy podają szereg przykładów tworzenia nowych pomysłów w dziedzinie biznesu, kultury, nauki oraz działaniach społecznych, w szczególności nowych modeli biznesowych uwzględniających specyfikę Internetu. Cechy Internetu i zasady działalności w sieci, w tym znaczenie budowania wartości dla konsumentów, przyczyniają się do powstawania nowych form specjalizacji, kooperacji i konkurencji.



Książkę kończy rozdział, w którym przedstawiono interesującą koncepcję „odwrócenia” triady Schumpetera, na przykładzie gospodarki Chin. Chińska innowacyjność oparta jest o innowacje tworzone przez chińskie przedsiębiorstwa od podstaw oraz perfekcyjnym modyfikowaniu rozwiązań powstających za granicą, określane także jako wtórna kreacja (invented in China). Przykładem tego rodzaju podejmowanych działań jest sklep internetowy Taobao lub chińska wyszukiwarka Baidu, które są kopią eBay i Google. Nie ulega wątpliwości fakt, że innowacyjność gospodarki zależy od polityki innowacyjnej przedsiębiorstw, ponieważ to one wprowadzają innowacje w życie i to na nich spoczywa główny ciężar prowadzenia działalności innowacyjnej.

W celu umożliwienia pogłębienia wiedzy na końcu każdego rozdziału Autorzy podają bogatą literaturę przedmiotu a publikację wzbogacają prowadzonymi badaniami własnymi.

Zaprezentowane w recenzowanej książce podejście do twórczej destrukcji w dziedzinie kultury wyróżnia ją spośród innych dotyczących kreatywności i innowacyjności na polskim rynku księgarskim. Wypełnia ona lukę występującą na rynku i stanowi jednocześnie ważny przyczynek do rozwoju nauki.

Aneta Oniszczyk-Jastrzębek,
Uniwersytet Gdański

Poznaj Waszyngton, zmieniaj Polskę i Europę!

Aplikuj o stypendium Fundacji Paderewskiego – wyjedź na staż do Waszyngtonu!

Mimo, że wiemy o Ameryce bardzo wiele, z filmów, książek czy seriali, tak naprawdę można poznać ten kraj tylko będąc tam przez co najmniej parę miesięcy. Taką możliwość daje studentom udział w programie „The Fund for American Studies” oraz stypendium przyznawane corocznie jednej osobie z Polski przez Fundację Paderewskiego. Swoimi wrażeniami dzieli się tegoroczna stypendystka – Katarzyna Bitka (absolwentka SGH oraz College of Europe w Brugii), która spędziła wakacje w Stanach Zjednoczonych.

Zawsze chciałam wyjechać do Stanów Zjednoczonych na jakiś czas, ale nie w celach turystycznych ani dla pracy zarobkowej – chciałam mieć możliwość obserwacji, jak funkcjonują zasady amerykańskiej wolności i demokracji, wejścia w amerykański styl życia, pracy w renomowanej organizacji oraz poznania „od środka” – co tak naprawdę wyróżnia Stany Zjednoczone. Dzięki stypendium Paderewskiego miałam taką możliwość – mówi Katarzyna Bitka. W ramach stypendium uczestniczyła w programie Institute for Economics and International Affairs, który łączył w sobie staż – w ciągu dnia, oraz popołudniami – zajęcia na George Mason University. Dodatkowo, uczestnicy programu mogli odwiedzić wiele znanych instytucji, m.in. Bank Światowy, Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Kapitol czy Departament Stanu. – Mój staż odbywałam w dwóch organizacjach: pierwszy miesiąc w Public Affairs Council, zaś drugi miesiąc – w Ambasadzie RP w Waszyngtonie. Cieszę się, że miałam okazję poznać zarówno profil działania amerykańskiej organizacji, jak i poznać od środka polską placówkę dyplomatyczną oraz najważniejsze punkty współpracy Polski i USA. Popołudniami studenci uczęszczali na zajęcia z dwóch przedmiotów – w czerwcu był to przedmiot International Economics, w lipcu zaś Foreign Policy of the United States.

Program pobytu jest bardzo intensywny, ale wielu studentów znajduje trochę czasu w weekendy, aby odwiedzić okoliczne Amerykańskie miasta. Katarzyna poza Waszyngtonem była również dwa razy w Nowym Jorku, raz w Filadelfii, a także spędziła cały dodatkowy miesiąc (po ukończeniu programu) w San Francisco. Zapytana o to, co zrobiło na niej największe wrażenie, mówi, że każde z tych miast ma w sobie coś szczególnego. *W Waszyngtonie widać wszechobecną intensywność życia politycznego, miasto jest bardzo przyjazne i kosmopolityczne; w Nowym Jorku – skala i ogrom wszystkiego jest oszalamiająca – począwszy od wieżowców i samochodów, przez metro nowojorskie i natężenie dźwięków, zapachów i wszelkich bodźców, po morze możliwości i przekrój wszelkich typów ludzi! San Francisco to niesamowity mix świata nowych technologii oraz nowych trendów w sztuce i kulturze. Każda część USA ma w sobie coś nietypowego. Program wakacyjny w Stanach Zjednoczonych przeznaczony jest głównie dla studentów uczelni Amerykańskich, w nielicznych przypadkach przyjmowani są studenci zagraniczni. Zdaniem Katarzyny, ma to wiele zalet: ze względu na ograniczony czas, nie mogłam odwiedzić wielu części Stanów Zjednoczonych. Poznałam jednak ludzi z całego kontynentu, co pomogło mi zrozumieć, czym różnią się od siebie poszczególne stany, poznać lepiej wewnętrzną scenę amerykańskiej polityki oraz zrozumieć różnice kulturowe oraz językowe.*

– Jestem niesamowicie wdzięczna Fundacji Paderewskiego za ufundowanie tego stypendium – mówi Katarzyna. Fundację

założył oraz wspiera Edward Rowny – amerykański generał polskiego pochodzenia, który mimo podeszłego wieku (97 lat!) jest pełen energii. Spotkanie z Nim to z pewnością dodatkowe, niesamowicie cenne doświadczenie związane z wyjazdem. Generał Edward Rowny odegrał ważną rolę w procesie negocjacji rozbrojeniowych między USA a ZSRR, zarządzał wojskami w II Wojnie Światowej, Korei i Wietnamie oraz był doradcą prezydenta Reagana ds. kontroli zbrojeń. Założył Fundację Paderewskiego, aby promować wśród młodych ludzi idee wolności i demokracji amerykańskiej oraz kontynuować dzieło wielkiego męża stanu. To dzięki Generalowi, w 1992 roku szczątki Paderewskiego zostały przeniesione do Polski, zgodnie z jego życzeniem. Generał jest postacią inspirującą, szczególnie dla ludzi młodych, gromadzi wokół siebie absolwentów Fundacji oraz osoby, którym bliskie są ideały Paderewskiego. W gronie absolwentów Fundacji znalazło się już wielu studentów SGH – w zeszłym roku stypendium zdobył Karol Górniewicz, rok wcześniej zaś Kamil Pruchnik.



The Fund for American Studies to amerykańska organizacja pracująca na rzecz edukacji młodych ludzi w zakresie zasad amerykańskiej demokracji i wolności gospodarczej. Fundacja powstała w 1967 roku, i od tego czasu wypuściła ponad 15000 absolwentów. Fundacja prowadzi programy semestralne oraz wakacyjne, w Waszyngtonie oraz poza USA – w Czechach, Hong Kongu i Chile. Stypendia dla Polaków dostępne są na programy w USA oraz w Pradze. Aby zaaplikować, należy wypełnić formularz rekrutacyjny, uzyskać referencje od dwóch lub trzech osób, przekazać transkrypt ocen oraz napisać list motywacyjny, esej na zadany temat, a także uzasadnienie wniosku stypendialnego. *To może wydawać się dużo – ale naprawdę warto! Doświadczenia zdobyte tego lata zdecydowanie poszerzą horyzonty oraz perspektywy edukacyjne i zawodowe zdobywcy stypendium. Powodzenia! – mówi Katarzyna.*

Deadline aplikacji na program w Waszyngtonie upływa 15 stycznia 2015. Szczegółowy opis programów, procesu rekrutacji oraz organizacji The Fund for American Studies można znaleźć na stronie internetowej: <http://www.dcinternships.org/>. Informacje o Fundacji Paderewskiego znajdują się pod poniższym adresem: [<http://www.stypendiumpaderewskiego.org/index.html>].

Katarzyna Bitka chętnie odpowie na wszelkie pytania – [katarzyna.bitka\[at\]gmail.com](mailto:katarzyna.bitka[at]gmail.com)

Kalendarium najważniejszych wydarzeń w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie

Grudzień 2014

Konferencja pt. Współpraca międzynarodowa platformą wymiany doświadczeń w podnoszeniu sprawności sądownictwa

W konferencji udział wziął minister sprawiedliwości Cezary Grabarczyk, który wręczył dyplomy delegatom zagranicznym oraz prezesom Sądów Pilotażowych.

Konferencja pt. Rekrutacja na studia od roku akademickiego 2015/2016

w kontekście zmian w systemie oświaty

W dyskusji udział wzięli m.in. minister edukacji narodowej Joanna Kluzik-Rostkowska oraz doradca Prezydenta RP prof. Tomasz Borecki. Swoje opinie wygłaszali także przedstawiciele władz uczelni, w tym rektor SGH prof. Tomasz Szapiro oraz pracownicy jednostek uczelnianych zajmujących się sprawami rekrutacji kandydatów na studia.

Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyznała nagrody

Prof. dr hab. Tomasz Szapiro, rektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie otrzymał Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego II stopnia za osiągnięcia organizacyjne w roku akademickim 2013/2014. Nagrodę za całokształt dorobku otrzymała profesor doktor habilitowana Elżbieta Mączyńska-Ziemacka. Nagrodę za osiągnięcia naukowe I i II stopnia, otrzymał doktor habilitowany Jakub Growiec

Wizyta Ambasadora Niemiec

Jego Ekszelencja Ambasador Republiki Federalnej Niemiec w Polsce Rolf Nikel odwiedza SGH i podczas wykładu otwartego opowiada o relacjach polsko-niemieckich w kontekście wydarzeń na Ukrainie.

Debata o Europejskiej Unii Walutowej

SGH wraz z Narodowym Bankiem Polskim organizują konferencję z debatą o Europejskiej Unii Bankowej z udziałem prezesów banków, szefa Komisji Nadzoru Finansowego, przedstawicieli ministra finansów i NBP.

Listopad 2014

Dwa nasze programy MBA w rankingu MBA Perspektywy 2014

Program Canadian Executive Master of Business Administration CEMBA zajął trzecie, a program MBA-SGH szóste miejsce w rankingu MBA Perspektywy 2014. W ubiegłym roku MBA-SGH zadebiutował w zestawieniu na miejscu dziewiątym.

Konferencja 25 Years of Transformation z udziałem Prezydenta RP

W konferencji 25 Years of Transformation, którą zorganizowały uczelnie zrzeszone w KRUE, uczestniczyło kilkaset osób. Gościem specjalnym spotkania był Prezydent RP Bronisław Komorowski, który powiedział m.in. „Możemy być i jesteśmy dumni z 25 lat transformacji gospodarczej”. Dyskusje panelowe poprzedziło wystąpienie prof. Leszka Balcerowicza. W panelach i kolejnych sesjach wzięli udział wybitni przedstawiciele życia publicznego, ekonomiści, finansiści i prawnicy, w tym między innymi: Bogusław Fiedor (Uniwersytet Wrocławski), Jacob Frenkel (szef JPMorgan Chase International, były szef banku centralnego Izraela), Danuta Hübner (posłanka do Par-

lamentu Europejskiego, była komisarz UE), Jerzy Hausner (były wicepremier, minister pracy i spraw socjalnych) i Lajos Bokros (były minister finansów Węgier), Stanisław Gomulka, Christopher Hartwell, Oleh Havrylyshyn, Ulrich Karpen, David Kemme, Ali Kutan, Anna Giza-Poleszczuk, Lucjan Orłowski i Jarosław Beldowski.

Studenci SGH zajęli drugie miejsce w konkursie G20 w Australii

Marta Zwierz (studentka SGH), Norbert Wiśniewski i Piotr Tatarczuk (absolwenci SGH) oraz Bartłomiej Głowacki (UW/ASP) zakwalifikowali się do światowego finału prestiżowego konkursu G20 Global Business Challenge. To międzynarodowy konkurs, przeznaczony dla studentów studiów magisterskich oraz absolwentów najlepszych uczelni technicznych i biznesowych na świecie. Jego celem jest stworzenie innowacyjnego projektu technologicznego, służącego rozwiązaniu globalnego problemu braku wody na świecie. W finale, który odbywał się podczas szczytu G20 w Brisbane, zajęli drugie miejsce.

Październik 2014

Inauguracja roku akademickiego 2014/2015 w SGH

Ponad 4 tys. nowo przyjętych studentów rozpoczęło rok akademicki w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie. W inauguracji roku akademickiego, która odbyła się 2 października, udział wzięła m.in. minister nauki i szkolnictwa wyższego prof. Lena Kolarska-Bobińska. Wykład inauguracyjny wygłosił prof. Wojciech Paprocki.

Gościem uroczystości rozpoczęcia roku akademickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku SGH była premier Ewa Kopacz.

Wizyty Gubernatora Kanady i Komisarza UE

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie miała zaszczyt gościć Jego Ekszelencję Davida Johnstona, Gubernatora Generalnego Kanady. Po spotkaniu ze studentami D. Johnston wziął udział w dyskusji o innowacjach we współpracy naukowej pomiędzy Polską i Kanadą. Dzień później SGH odwiedził László Andor, komisarz UE ds. zatrudnienia, spraw społecznych i integracji. Wygłosił wykład poświęcony konwergencji i spójności w Europie.

Dr Anna Baranowska-Rataj laureatką Nagród Naukowych „Polityki”

Dr A. Baranowska, adiunkt w Zakładzie Demografii w Instytucie Statystyki i Demografii (Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH), otrzymała wyróżnienie w kategorii nauk społecznych, w obszarze socjologia, ekonomia, demografia.

Grupa Azoty nowym partnerem SGH

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie zyskała nowego ważnego partnera w biznesie – Grupę Azoty S.A.

Prof. Jan Bossak wyróżniony Dyplomem Ministra Spraw Zagranicznych Japonii

Wyróżnienie jest przyznawane w uznaniu za nadzwyczajne osiągnięcia w promocji przyjaźni i wzajemnych relacji między Japonią i innymi krajami. Profesor Bossak jest autorem licznych publikacji, zarówno w Polsce, jak i za granicą, w tym publikacji japońskiej agencji rządowej APO. Ma wkład w rozpowszechnianie w kraju wiedzy o Japonii i japońskiej gospodarce.

Jest współzałożycielem i wiceprezesem Polsko-Japońskiego Komitetu Gospodarczego. Od wielu lat działa na rzecz rozwoju polsko-japońskiej współpracy gospodarczej i wspierania kontaktów między przedsiębiorcami z Polski i Japonii.

Medal „Powstanie w Getcie Warszawskim” dla prof. Krzysztofa Miszczaka

29 września odbyło się uroczyste wręczenie medalu honorowego „Powstanie w Getcie Warszawskim” prof. Krzysztofowi Miszczakowi. Wydarzenie odbyło się w Muzeum Historii Żydów Polskich w trakcie konferencji „Żydzi w Powstaniu Warszawskim 1944”. Dr hab. Krzysztof Miszczak jest profesorem nadzwyczajnym w Katedrze Prawa Europejskiego Kolegium Ekonomiczno-Społecznego KES. Odznaczenie przyznawane jest Polakom kultywującym pamięć o wspólnym oporze i wspólnej walce Polaków i Żydów z okupantem hitlerowskim podczas II wojny światowej, a także pamięć o wiekowym wkładzie Żydów w ekonomiczny, polityczny, kulturalny i społeczny rozwój Polski.

Przedstawiciel SGH w Społecznej Radzie ds. Zrównoważonego Rozwoju Energetyki

Dr hab. Dorota Niedziółka weszła w skład Społecznej Rady ds. Zrównoważonego Rozwoju powołanej przez Ministra Gospodarki. Rada będzie ciałem pomocniczym Ministra. D. Niedziółka jest adiunktem w Katedrze Geografii Ekonomicznej (Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie SGH). Rada będzie opracowywać propozycje i koncepcje rozwiązań systemowych w obszarze polskiej energetyki w kontekście unijnych i międzynarodowych uwarunkowań.

SGH korzysta z Horyzontu 2020

Dwa trzyletnie projekty badawcze z udziałem SGH uzyskały finansowanie z programu Horyzont 2020. Oba realizowane są przez międzynarodowe konsorcja uczelni. Jeden z projektów to „Investigating the Impact of the Innovation Union” (kierownictwo w SGH prof. Marzena Weresa), drugi – „Raising Open and User-friendly Transparency-Enabling Technologies for Public Administrations” (kierownictwo w SGH dr Przemysław Szufel).

Wybitni młodzi naukowcy z SGH laureatami stypendiów MNiSW

Wśród laureatów konkursu na stypendia dla młodych wybitnych naukowców w 2014 r. przyznawanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego znaleźli się dr Anna Baranowska-Rataj i dr Łukasz Woźny – pracownicy Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH.

Wrzesień 2014

Ponad 800 tys. zł dla SGH na rozwój współpracy z pracodawcami

W konkursie Narodowego Centrum Badań i Rozwoju projekt z SGH – program doskonalenia kompetencji dla kierunku finanse i rachunkowość zajął drugie miejsce. To ponad 800 tys. zł na realizację płatnych staży i warsztatów z udziałem pracodawców.

Awans kierunku zarządzanie i CEMS MIM w rankingu „Financial Times”

Prowadzony w SGH kierunek zarządzanie zajął 68. miejsce w rankingu „Financial Times” Global Masters in Management 2014. Poprawił swoją pozycję o jedną lokatę. Program CEMS Master in International Management prowadzony w SGH awansował z 7. na 5. miejsce.

Dr hab. Bogumił Kamiński we władzach ESSA

Dr hab. Bogumił Kamiński, kierownik Zakładu Wspomagania i Analizy Decyzji w Instytucie Ekonometrii (Kolegium Analiz Ekonomicznych SGH), został wybrany na członka Management Committee w European Social Simulation Association. ESSA

jest najważniejszym międzynarodowym stowarzyszeniem skupiającym badaczy specjalizujących się w teorii i zastosowaniach metod symulacyjnych do modelowania systemów społecznych.

Sierpień 2014

SGH patronuje konkursowi „Przyjaźni Seniorom”

Rektor SGH wziął udział w ogłoszeniu konkursu organizowanego przez Ogólnopolskie Porozumienie Uniwersytetów Trzeciego Wieku.

Studenci SGH po raz kolejny triumfują w konkursie Google

Zespół studencki z SGH zwyciężył w konkursie Google Online Marketing Challenge, zdobywając tytuł Global Winner i powtarzając sukces z 2012 r. Nasi studenci pokonali kilka tysięcy zespołów z całego świata, tworząc kampanię internetową AdWords dla Legii Warszawa. W latach 2009–2011 byli najlepsi w Europie.

Akredytacje ACCA i CeQuInt dla SGH

Kierunek International Economics prowadzony przez Szkołę Główną Handlową w Warszawie uzyskał akredytację CeQuInt przyznaną przez European Consortium for Accreditation. Kierunek finanse i rachunkowość na I i II stopniu uzyskał akredytację ACCA. Wyróżnienia dla SGH są potwierdzeniem wysokich standardów jakości naszej dydaktyki i uznania międzynarodowych organizacji akredytacyjnych. Akredytacja ACCA potwierdza wysoki, zgodny ze światowymi standardami poziom nauczania i gwarantuje odpowiedni nacisk na ćwiczenie praktycznych kompetencji, a także daje studentom SGH możliwości uzyskania branżowej kwalifikacji.

Lipiec 2014

Nagroda Fundacji Kronenberga ponownie dla naukowca z SGH

Dr hab. Tomasz Berent otrzymał Nagrodę Banku Handlowego przyznaną przez Fundację Kronenberga za książkę pt. „Ogólna teoria dźwigni finansowej” opublikowaną przez Oficynę Wydawniczą SGH.

Rektor reprezentuje SGH na konferencji Universia 2014

Prof. Tomasz Szapiro wziął udział w III Międzynarodowym Spotkaniu Rektorów. Tematem przewodnim wydarzenia był uniwersytet XXI wieku z perspektywy iberoamerykańskiej. Rektor prowadził rozmowy na temat porozumienia o współpracy z FGV/EBAPE (Fundacio Getulio Vargas/ The Escola Brasileira de Administração Pública e de Empresas – Brazilian School of Public and Business Administration) w Rio de Janeiro.

Czerwiec 2014

Stanisław Szuszkiewicz doktorem honoris causa SGH

W poczet doktorów honoris causa Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie włączony zostaje prof. Stanisław Szuszkiewicz – członek korespondent Narodowej Akademii Nauk Białorusi; w latach 1991–1994 przewodniczący Rady Najwyższej Białoruskiej SRR/Rady Najwyższej Republiki Białorusi XII kadencji. Pełniąc funkcję przewodniczącego parlamentu, od ogłoszenia niepodległości Białorusi do dymisji z tego stanowiska, prof. Szuszkiewicz był głową państwa.

Złoto dla żeglarzy

Sekcja żeglarska SGH zdobywa drużynowo złoty medal w rywalizacji uczelni społeczno-przyrodniczych na Akademickich Mistrzostwach Polski.

International Risk Management Conference 2014

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie gości ekspertów z dziedziny zarządzania ryzykiem z całego świata. Jednym z prelegentów jest Edward Altman z NYU Stern School of Business.

Pierwszy Licencjacki Program Podwójnego Dyplomu

SGH podpisuje porozumienie z Kyungpook National University o programie podwójnego dyplomu – pierwszym w SGH dla studentów studiów licencjackich i pierwszym z partnerem spoza Europy. Oferta wzbogaca programy podwójnego dyplomu dostępne dotychczas w SGH jedynie na poziomie magisterskim.

Wizyta Australijskiej Misji Biznesowej w SGH

Podczas wizyty European Australian Business Council w SGH biorący udział w misji uczestniczą w prezentacjach przygotowanych przez profesorów uczelni dotyczących wybranych sektorów polskiej gospodarki.

Maj 2014**SGH najlepszą uczelnią ekonomiczną w Polsce**

Szkoła Główna Handlowa jest najlepszą uczelnią ekonomiczną w Polsce oraz najlepszą uczelnią w grupie kierunków ekonomicznych. Wyniki rankingów są miarą wspólnego wysiłku całej społeczności akademickiej Uczelni. Ten podwójny sukces nie byłby możliwy bez współpracy ze strony studentów, doktorantów, całej kadry, a także absolwentów SGH.

Udział Rektora w debatach**o systemach finansowania nauki i edukacji**

Prof. dr hab. Tomasz Szapiro bierze udział w Polish-German Science Summit. Na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach podczas Global Business Research Symposium wygłasza wykład inauguracyjny pt. „Crisis in Education – Education in Crisis”.

Kwiecień 2014**Święto SGH**

Z okazji Święta SGH 89 nowo promowanych doktorów i doktorantów habilitowanych odebrało dyplomy. Wykład wygłosił jeden z nowo promowanych – dr hab. Jakub Growiec, prof. nadzw. SGH. Order Palm Akademickich z rąk ambasadora Francji odebrała dr Izabela Bergel, pełnomocnik rektora ds. programu podwójnego dyplomu. Odznaczenie przyznał Minister Edukacji Narodowej Francji w uznaniu za wkład w rozwój polsko-francuskiej współpracy akademickiej.

Wizyta słuchaczy programu Executive MBA z NYU Stern School of Business

Rozwijamy współpracę z New York University – Stern School of Business. W SGH gościliśmy 65 słuchaczy tamtejszego programu Executive MBA. Wzięli oni udział w dwóch przygotowanych specjalnie dla nich wykładach w SGH oraz w spotkaniu networkingowym z absolwentami naszych programów MBA.

Deбата o przyszłości kampusu SGH

Odbyło się kolejne spotkanie na temat planów dotyczących rewitalizacji kampusu SGH połączone z wręczeniem nagród autorom zwycięskich projektów koncepcyjnych w dwóch konkursach zorganizowanych dla studentów Politechniki Warszawskiej

Marzec 2014**Prezentacja raportu OECD na temat polskiej gospodarki**

Zaledwie dzień po oficjalnej prezentacji raportu OECD Economic Survey: Poland 2014, przedstawiciele Organizacji

Współpracy Gospodarczej i Rozwoju Peter Jarrett i Antoine Goujard zaprezentowali raport studentom i pracownikom naukowym SGH.

Prezentacja raportu European Economic Advisory Group 2014

Wyniki raportu na temat gospodarki europejskiej przedstawili prof. Harold James z Princeton University oraz prof. Jan-Egbert Sturm z ETH Zurich.

Wizyta Ambasadora USA w SGH

Gościem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie był Ambasador USA w Polsce Stephen Mull. Po rozmowie z rektorem uczelni prof. Tomaszem Szapiro odbył dyskusję ze studentami na temat stosunków polsko-amerykańskich.

Luty 2014**Absolwenci SGH zarabiają najwięcej**

Według firmy Sedlak & Sedlak absolwenci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie osiągają najwyższe zarobki wśród absolwentów wszystkich uczelni w Polsce. W pierwszej pracy zarabiają średnio 4200 zł brutto, a niezależnie od stażu pracy ich średnie wynagrodzenie wynosi 8045 zł brutto.

Nasze programy MBA w rankingu „CEO Magazine”

Londyński „CEO Magazine” ogłasza ranking uczelni z najlepszymi programami MBA i EMBA w Europie według International Graduate Forum. SGH jest wymieniona w obu tych grupach.

Współpraca z Dalhousie University

Podpisane zostaje porozumienie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie z Dalhousie University w Nowej Szkocji w Kanadzie. Umowa jest owocem wieloletnich kontaktów między naukowcami obu uczelni, wspólnych projektów i publikacji naukowych. Szkoła Główna Handlowa w Warszawie jest szczególnie zainteresowana współpracą naukową w obszarze analizy Big Data z Institute for Big Data Analytics przy Dalhousie University.

Konwersatorium rektorskie**pt. SGH i otoczenie globalne. Kierunki rozwoju**

W spotkaniu bierze udział Hans Timmer, główny ekonomista Banku Światowego dla regionu Europy i Azji Środkowej, a także władze rektorskie oraz zaproszeni goście – partnerzy biznesowi, prezesi firm i organizacje środowiskowych.

Styczeń 2014**Coraz więcej menedżerów z SGH**

Według badania dziennika „Rzeczpospolita” przybywa absolwentów uczelni ekonomicznych na czele przedsiębiorstw. Najliczniejszą grupę wśród nich stanowią menedżerowie z dyplomem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. SGH jest czwartą uczelnią w Polsce i pierwszą spoza grona uczelni technicznych, której absolwenci najczęściej zasiadają we władzach polskich firm.

Studenci budują łódź napędzaną energią słoneczną

Grupa studentów SGH i Politechniki Wrocławskiej pracuje nad skonstruowaniem łodzi napędzanej energią słoneczną. Chcą wystartować w lecie w wyścigu, który odbędzie się w Holandii.

Granty NCN dla zespołów badawczych z SGH

Finansowanie dla swoich projektów badawczych uzyskuje 11 zespołów ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Projekty badawcze będą realizowane w ramach konkursów Narodowego Centrum Nauki – Preludium 5, Opus 5 i Harmonia 5.

Marcin Poznań

Różnice kulturowe między Polakami i Niemcami

Analiza porównawcza publikacji zwartych dotyczących etykiety w biznesie w latach 2011–2013

Celem artykułu jest prezentacja rozprawy doktorskiej z zakresu kulturoznawstwa i komparatystyki napisanej przez autorkę pod kierunkiem prof. UW, dr. hab. Roberta Małeckiego i obronionej w maju 2014 roku na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu Warszawskiego. Rozprawa dotyczy różnic kulturowych między Polakami i Niemcami w ramach etykiety w miejscu pracy.

Celem pracy było zbadanie zagadnienia, jakim są różnice kulturowe między Polakami i Niemcami w ramach idealnych wzorów kultury na podstawie analizy publikacji zwartych na temat etykiety w biznesie wydanych w Polsce i w Niemczech w latach 2011–2013, czyli od daty otwarcia niemieckiego rynku pracy dla Polaków do czasu zakończenia analizy. Realizacji tego celu służyły rozważania teoretyczne dotyczące kultury, wzorów idealnych, roli różnic kulturowych w kontaktach międzynarodowych oraz miejsca i znaczenia etykiety w życiu zawodowym.

Temat rozprawy został sformułowany na podstawie obserwacji wynikających z pracy nauczyciela akademickiego w uczelni ekonomicznej. Studenci kierunków ekonomicznych już w czasie trwania studiów odbywają staże w firmach, także międzynarodowych, gdzie stykają się z przedstawicielami różnych kultur, a jako przyszli przedsiębiorcy nierzadko są uczestnikami komunikacji międzykulturowej. Zdarza się, że absolwenci pracują za granicą, bądź w Polsce w przedsiębiorstwach aktywnych na rynkach międzynarodowych.

Zagadnienia kulturowe podejmowane są przez badaczy reprezentujących różne dyscypliny naukowe, a rozważania teoretyczne w zakresie badań nad kulturą obejmują wiele jej aspektów. W literaturze ekonomicznej często podkreśla się fakt istnienia ogromnego zróżnicowania kulturowego rynku światowego, a kultura i jej elementy składowe są szeroko opisywane, jako mające wpływ na działalność gospodarczą przedsiębiorstw.

Etykieta w biznesie istniejąca w poszczególnych krajach, rozumiana jako wzór idealny kultury, według którego postępują przedstawiciele danych kultur, a zwłaszcza różnice wynikające z jej stosowania, są zagadnieniami niezwykle interesującymi. Badania nad rozbieżnościami we wzorach idealnych kultury na przykładzie etykiety w biznesie stanowią niszę w zakresie badań kulturoznawczych i komparatystycznych, w związku z tym powstała potrzeba zbadania i przeanalizowania tego zagadnienia.

Główny problem badawczy mojej pracy brzmiał: Czy istnieją różnice w etykiecie biznesu, która jest zbiorem zasad właściwego zachowania Polaków i Niemców, a jeśli tak, to jakich zachowań dotyczą.

Punkt wyjścia do badań stanowiły prace teoretyczne badaczy zajmujących się zagadnieniami kultury i jej aspektów oraz różnic kulturowych w stosunkach międzynarodowych. Wyniki analizy porównawczej dostępnych publikacji miały wskazać na następujące zjawiska:

– czy istnieją różnice we wzorach idealnych kultury, czyli zachowaniach oczekiwanych w danej sytuacji i na ile

ujawniają się one w publikacjach dotyczących etykiety biznesu skierowanych do osób aktywnych zawodowo w Polsce i w Niemczech;

– jakie zachowania są preferowane w literaturze podmiotu jako wzorcowe w określonych sytuacjach biznesowych;

– czy zainteresowanie problematyką etykiety w biznesie odzwierciedlone jest w liczbie dostępnych na rynku publikacji na ten temat w Polsce i w Niemczech;

– czy proponowane wzory idealne kultury są jednolite w ramach badanych krajów i na ile jest to widoczne w publikacjach polskich i niemieckich.

Korpusem badawczym w rozprawie były publikacje zwarte autorów polskich i niemieckich na temat etykiety w życiu zawodowym z zastosowaniem metody badawczej, jaką jest analiza porównawcza. Badaniu poddane zostały teksty zwarte jako teksty literackie, pod kątem homogeniczności gatunkowej. Komparatystyczne ujęcie tematu wpisuje się w badania literaturoznawcze. Badane przeze mnie teksty reprezentują w Polsce kategorię książki popularnonaukowej, literaturę faktu, poradnik, natomiast w Niemczech „Sachbuch”, czyli książkę na określony temat przedstawiającą daną dziedzinę wiedzy.

Rozprawa doktorska składa się z części teoretycznej, obejmującej metodologię i rozdziały jeden – trzy oraz części empirycznej, zawartej w rozdziale czwartym.

W pierwszej części pracy został przedstawiony stan badań w zakresie kultury, komunikacji międzykulturowej i komparatystyki. W części tej zawarta jest metodologia pracy, główny problem badawczy i szczegółowe pytania badawcze precyzujące cel badań, jakim jest komparatystyczne zestawienie tekstów polskich i niemieckich z uwzględnieniem ich specyfiki gatunkowej.

Rozdział pierwszy pracy rozpoczyna rozważania na temat pojęcia kultury ze szczególnym uwzględnieniem ujęcia antropologicznego, opisującego kulturę jako model postępowania, który odzwierciedla określone normy działania. Opisano tu główne aspekty kultury oraz rolę kulturoznawstwa w badaniu zjawisk kulturowych. Następna część poświęcona jest analizie wartości, wzorów i rytuałów jako głównych aspektów kultury realizowanych w zachowaniach. Kolejne zagadnienie teoretyczne stanowi etykieta, rozumiana jako idealny wzór kultury, historia jej powstania oraz rola dobrych manier w życiu zawodowym. Rozdział pierwszy kończą rozważania na temat roli, jaką odgrywa kultura w badaniach literackich.

W rozdziale drugim rozprawy przedstawione zostało zagadnienie komunikacji międzykulturowej jako dziedziny nauki. W rozważaniach na ten temat uwzględniono bariery komunikacyjne o podłożu kulturowym oraz wybrane modele i funkcje procesu komunikacji w odniesieniu do jednej i wielu kultur. W dalszej części tego rozdziału znajduje się analiza ukrytych wymiarów kultury, które odgrywają szczególną rolę w procesie porównywania różnych kultur oraz klasyfikacja kultur światowych, ze szczególnym uwzględnieniem zachowań kulturowych Polaków i Niemców.

Rozdział trzeci zawiera rozważania na temat komparatystyki jako dziedziny nauki zajmującej się ustalaniem zależności, pokrewieństw i analogii w zakresie kulturowym oraz strategii interpretacyjnych. W rozdziale tym przedstawiono wybrane kategorie komparatystyczne, takie jak: intertekstualność, porównanie, dyskurs, palimpsest i kontekst. W ostatniej części tego rozdziału zostały zaprezentowane wybrane zagadnienia w ramach komparatystyki literackiej i kulturowej.

W rozdziale czwartym została podjęta problematyka różnic, które wynikły z analizy publikacji poświęconych etykietce w biznesie w Polsce i w Niemczech. Różnice te zaprezentowano w trzech kategoriach, jako różnice między wzorami polskimi i niemieckimi, rozbieżności w ramach publikacji niemieckich oraz rozbieżności w obrębie publikacji polskich.

Analiza porównawcza publikacji zwartych dotyczących etykiety w biznesie w Polsce i w Niemczech pozwoliła odpowiedzieć na wszystkie sformułowane w pracy problemy badawcze. Na jej podstawie można stwierdzić, że:

1. Istnieją różnice między Polską a Niemcami w proponowanych wzorach idealnych kultury, których przykład stanowi etykieta.
2. Wzory idealne kultury obowiązujące w Polsce i w Niemczech nie są jednolite w ramach analizowanego kraju.
3. Większość publikacji oprócz opisu danego zjawiska z zakresu etykiety wskazuje na zalecane zachowania w określonych sytuacjach.
4. Zainteresowanie problematyką etykiety w miejscu pracy jest większe w Niemczech niż w Polsce, o czym świadczy liczba publikacji, które ukazały się na rynkach wydawniczych w przedziale czasowym poddanym analizie.

W podsumowaniu zostały przedstawione wnioski wynikające z analizy przeprowadzonych badań oraz problemów badawczych. Brzmiały one następująco:

1. Istnieje 45 różnic kulturowych w ramach wzorów idealnych, w tym wypadku etykiety w miejscu pracy między Polską a Niemcami, które obejmują 12 zagadnień, takich jak: pozdrowienia i powitania, uścisk dłoni, dystans między rozmówcami, autoprezentacja, tytułowanie w mowie i w piśmie, wizytówki, precedencja, zwracanie się do rozmówcy, przyjęcia biznesowe, wizerunek biznesowy, korespondencja służbowa, netykieta.
2. Proponowane w publikacjach wzory idealne nie są jednolite w ramach analizowanych krajów.

Analiza wykazała 38 rozbieżności w proponowanych wzorach zachowania w Polsce. Dotyczą one jedenastu następujących sytuacji: precedencja podczas witania się, dystans między rozmówcami, prezentacja osób, tytułowanie w mowie i piśmie, wizytówki, zasada alternacji, pan – pani, czy przejście na „ty”, przyjęcia biznesowe, wizerunek biznesowy, korespondencja służbowa i netykieta.

Analiza wykazała także 61 rozbieżności w proponowanych wzorach zachowania w Niemczech. Dotyczą one tych samych sytuacji co w publikacjach polskich i dodatkowo uścisk dłoni i całowanie w dłoń, czyli kontakt fizyczny towarzyszący uściskowi dłoni podczas powitania.

Empiryczna analiza problemu etykiety w miejscu pracy wykazała, że dalszych badań wymagają następujące zagadnienia:

1. Zbadanie wzorów rzeczywistych, czyli realnych zachowań Polaków i Niemców w odniesieniu do wzorów idealnych. Czy/W jakim stopniu wzory rzeczywiste odpowiadają wzorom idealnym?
 2. Zbadanie świadomości występowania różnic kulturowych między Polakami a Niemcami oraz poziomu wiedzy dotyczącej zasad etykiety. Czy i w jakim stopniu Polacy i Niemcy znają zasady etykiety regulującej stosunki społeczne między ludźmi? Czy i w jakim stopniu Polacy i Niemcy są świadomi występowania różnic kulturowych między nimi?
 3. Analiza wzoru zachowania człowieka. Jak zbadać wzór zachowania człowieka w kontaktach z innymi ludźmi?
 4. Rozwijanie umiejętności miękkich u studentów szkół wyższych. W jaki sposób połączyć zajęcia języków obcych w szkołach wyższych z rozwijaniem umiejętności miękkich, które są przydatne w przyszłości?
 5. Uświadczenie występowania różnic między wzorami idealnymi a ich realizacją w celu poprawy jakości kontaktów polsko-niemieckich. W jaki sposób uświadczyć różnice między wzorami idealnymi i ich realizacją dla polepszenia kontaktów społecznych między Polakami a Niemcami?
- Do rozprawy został dołączony aneks zawierający szczegółową analizę publikacji według klasyfikacji tematycznej podejmowanych zagadnień.

dr Sylwia Bochenek-Roik
starszy wykładowca języka niemieckiego
sylwia.bochenek-roik@sgh.waw.pl
Centrum Nauki Języków Obcych SGH

20 listopada 2014 r. odbyła się w SGH międzynarodowa konferencja nt. **Polityka celna – istota i relacje z podstawowymi problemami współczesnego międzynarodowego obrotu towarowego.**

Spotkanie rozpoczęły wystąpienia rektora SGH prof. Tomasza Szapiro, szefa Służby Celnej Jacka Kapicy i dziekana Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie prof. Romana Sobieckiego. Druga część sesji plenarnej to uroczystości jubileuszowe p. Profesora Wiesława Czyżowicza – 65 rocznica urodzin, 45-lecie pracy naukowej, 25-lecie ze Służbą Celną i 15-lecie pracy w SGH. Panele tematyczne koncentrowały się na następujących zagadnieniach:

1. Gospodarczym wymiarze polityki celnej (moderatorem był prof. dr. Hans-Michael Wolfgang, University of Münster, Germany).
2. Regulacjach w polityce celnej (moderatorem był prof. zw. dr hab. Andrzej Drwiłło, Wyższa Szkoła Administracji i Biznesu im. Eugeniusza Kwiatkowskiego w Gdyni).
3. Mechanizmach i instrumentach polityki celnej (moderował prof. dr hab. Wiesław Czyżowicz, Katedra Prawa Administracyjnego i Finansowego Przedsiębiorstw SGH).
4. Wyzwaniach polityki celnej (moderatorem był prof. dr hab. Artur Kuś, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II).

Na konferencję przygotowano dedykowaną prof. Czyżowiczowi monografię (w języku polskim i angielskim) – *Polityka celna – Ekonomia, Prawo, Praktyka*.

Sterowiec Hindenburg nad Lakehurst

czyli ...

Jimmy Page i Led Zeppelin

Wiosna 1957 r., BBC nadaje program o młodych talentach. Prowadzący staje po środku ekranu i aksamitnym głosem zapowiada – *a teraz chciałobyśmy, aby poznali państwo trzynastoletniego wirtuoza gitary. Chodź młodzieńcze* (wówczas nikt nie był jeszcze tak bezpośredni jak dzisiaj), *przedstaw się naszym widzom. Jak masz na imię? James Page, sir* – pada odpowiedź nieco speszonego nastolatka, który składa ukłon w stronę publiczności. Za kilka sekund gitara klasyczna w rękach Page’a wydobydzie z siebie melodię, którą publiczność nagrodzi gromkimi brawami.

Nie jest to początek wielkiej kariery wielkiego muzyka, aczkolwiek wystąpienie w telewizji w owym czasie to już znaczące osiągnięcie. To, że Page przychodząc na świat w 1944 r. (no, właśnie on ma już przecież 70 lat!!!) nie trzymał w ręku gitary to po prostu błąd w sztuce. Natura szybko to zweryfikowała. Urodził się w dość zamożnej rodzinie w miejscowości Heston, dzięki czemu mógł pielęgnować swoje talenty. Nauki przyszło pobierać mu w szkole elementarnej w Epson, dokąd przeniosła się jego rodzina i tam właśnie na przerwach potrafił zabawić całe towarzystwo grą na gitarze. W końcu nauczyciele skarżąc się rodzicom na jego „nałóg” zabronili mu gry do godziny 16.00. Oto życie geniusza wśród zwykłych ludzi. Nawiasem mówiąc, wszyscy zwykli ludzie mają jakże często wmawiane poczucie swojej unikalności, no i najgorzej jak już w nie wierzą. Page wiedział, że ma ogromny talent artystyczny, który również objawiał się w malarstwie uprawianym przezeń na poły profesjonalnie w jednej ze znamienitych szkół artystycznych. Nieważne, że w 1963 r. przerwał naukę w tym kierunku, bo przecież gdyby tak się nie stało nie byłoby Led Zeppelin. Faktem jest, że lata szkolne spędzone w Epson wraz z Jeffem Beck’iem wywarły piętno na jego stylu muzyki. Jimmy Page podziwiał Jeffa za dwie rzeczy: muzykę i fenomenalny talent bokserski. W szkole, a i w późniejszych latach, niemal każdy kto popadł w konflikt z Jeffem musiał przetestować na sobie jego mocne uderzenie. Jimmy nie znalazł się



http://www.wallpapervortex.com/ipad-air-wallpaper-27366_led_zeppelin.html#:YlgEwrctAaU

w gronie tych szczęśliwców, zresztą wątpli i tyczkowatej budowy ciała Page nie miałby najmniejszych szans w starciu fizycznym, ale w muzycznym – o jakże!

Page jest przede wszystkim muzykiem sesyjnym. Nagrywa w londyńskim studio różne podkłady muzyczne albo części do utworów innych muzyków, takich jak Donovan, the Kinks czy Rolling Stones. To mu odpowiada do pewnego czasu. Płacą nieźle, przede wszystkim regularnie, a jako samotnik może się skoncentrować na swojej profesji. Na razie grał w Epson z lokalnym zespołem the Crusaders, z którym mama pozwoliła mu w wieku 18 lat wyruszyć w pierwsze „wielkie” tournée po Wielkiej Brytanii. Impreza się nieco przedłużyła, gdyż trwała 2 lata. Jimmy sprawdził się doskonale, ale wrócił wycieńczony fizycznie (raz ponoć zemdlął na scenie) i dalsza jego kariera zawisła na włosku. Tymczasem jego koledzy, jak Jeff Beck, robią już karierę muzyczną w the Yardbirds, przez który to zespół przewinął się legendarny Erik Clapton. Jimmy musi coś ze sobą zrobić. Nie jest biedny, jest jakoś tam rozpoznawalny, ale nie ma jeszcze ugruntowanego miejsca w muzyce. Nie lubi nawet zbytnio rock’n’rolla, preferując raczej rytm’n’bluesa, orientując się od czasu do czasu na jamowe jazzowanie. Kiedy Clapton zdecydował się odejść ze składu the Yardbirds, grupa zwróciła się do Page’a, ale ten zaproponował Jeffa Becka, by niedługo potem

samemu zawitać w jej składzie. Z początku grał na basie, by stać się jednym z frontmenów. Lata 1966–1968 to okres dobrego muzykowania z jakże ciężkim we współpracy Jeffem Beck’iem, który wreszcie opuszcza the Yardbirds. Jej atutem jest nie tylko Jimmy Page, ale przede wszystkim menadżer wszechczasów Peter Grant. Gość jest wysoki, w przeciwieństwie do Page’a dobrze zbudowany – jest jak buldożer, wielki i silny (były zapaśnik), i do tego zna się na robieniu pieniędzy, a jeśli ktoś próbuje go oszukać, reaguje natychmiast. Grant nie popełni błędów, jaki swego czasu zaliczył Brian Epstein – słynny menadżer the Beatles, który podpisał fatalny kontrakt na amerykańskie tournée dla brytyjskich megagwiazd muzyki pop.

Jest jeszcze jedna sprawa – otóż Grant ma wycucie do ludzi. Tu nie chodzi o the Yardbirds, ale o dobranie profesjonalnego składu. I on wie, że Jimmy Page to prawdziwy profesjonalista. Mało tego, ten wybitny muzyk umie również dobrze czytać kontrakty i bynajmniej nie buja w obłokach. I Grant i Page czują już oddech kolejnych objawień końca lat sześćdziesiątych. Od 1966 r. sceny muzyczne podbija słynne trio w składzie: Eric Clapton, Ginger Baker i Jack Bruce, czyli the Cream. Niezwykle brzmienie the Cream hołdującemu rockowi psychodelicznemu i blues rockowi pozwoliło Milesowi Davisowi pojawiać się na ich koncertach *ot tak dla zaczerpnięcia*

świeżego brzmienia. Jeśli coś takiego mówił Miles Davis, to z pewnością nie były to łatwe słowa dla kogoś, kto miał aspiracje wejścia na scenę rockową. Niebawem do Londynu przyjedzie amerykański gitarzysta Jimmy Hendrix, który powoła do życia słynne the Jimmy Hendrix Experience. Kiedy Hendrix nie był jeszcze znany, któryś z dziennikarzy muzycznych powiedział, że jeśli artysta przyjedzie do Anglii (dodajmy w owym czasie muzycznej Mekki), to z pewnością powymiała całą muzyczną scenę Starego Kontynentu. To był nie tyle tekst dziennikarski – to było proroctwo Kassandry. Ponoć Peter Townshend z grupy the Who, po usłyszeniu nowego brzmienia w wykonaniu the Jimmy Hendrix Experience, chciał rozwiązać grupę i zająć się uprawą kwiatów.

The Who jest w ogóle grupą, która wywarła pewien wpływ na Led Zeppelin, ale nie poprzez muzykę. Oryginalny styl Page'a był wynikiem jego własnych doświadczeń i ciężkiej pracy. Tym bardziej, że i on i Grant mają w głowie koncepcję na podbój międzynarodowej sceny muzycznej. W 1968 r., kiedy do powstania Led Zeppelin pozostało jeszcze trochę czasu, Grant dzwoni do Page'a i proponuje mu trasę koncertową po Skandynawii, USA i Japonii informując go jednocześnie, że potrzebne jest zmontowanie nowego kwartetu. Pierwszym, który nawinął się pod rękę (to oczywiście przesada, bo był jak Page znakomitym profesjonalistą) był John Paul Jones. Grał na basie jak nikt inny, doskonale służył mu na instrumentach klawiszowych, no i miał wyczucie do nowego proponowanego przez Page'a stylu. Charakterologicznie, wyciszony Jones był podobny do Jimmi'ego Page'a. Pozostało jeszcze zapotrzebowanie na wokalistę i perkusistę. O ile Page tworzył w myślach nowe brzmienie dla grupy jeszcze bez nazwy, o tyle Peter Grant doskonale rozumiał, że dwóch kolejnych członków zespołu trzeba dobrać tak precyzyjnie, by obaj muzycy Page i Jones mogli się zgrać z nowymi kolegami. Do Granta zadzwonił niejaki Terry Reid, który przekazał mu kontakt do charakterystycznego z wyglądu i brzmienia głosu młodego chłopaka poszukującego dla siebie zespołu, bo ten, z którym występował the Hobbestweedle jakoś nie spełniał jego oczekiwań – a były bardzo wysokie (nie wygórowane, bo przecież później zrobił ogromne miliony). Nazywał się Robert Plant. Jimmy pojechał we wskazane miejsce w Londynie. Był to

jakiś obskurny klub, po którym włączyło się kilkunastu pijanych wyrostków. Zapach oparów piwa i niedogaszonych papierosów mieszał się z dobrym wokalem długowłosego blondyna, który stojąc na scenie starał się dostosować swój głos do dźwięków nie bardzo gładko wpadającej w ucho melodii. Nie dość, że śpiew sam w sobie był imponujący, to jeszcze aparycja Planta jasno wskazywała, że widownia, zwłaszcza ta w żeńskiej postaci, wykupi bilety, jak tylko zobaczy zdjęcie wokalisty. Strzał w dziesiątkę. Page zaakceptował Roberta Planta, a Peter Grant był zachwycony, że tym sposobem grupa – wciąż bez nazwy – ma już swojego frontmena i wokalistę.

W rozmowie z Grantem Plant polecił jego uwadze swojego kolegę z rozwiązanej już w 1968 r. grupy Band of Joy. Nazywał się John Bonham, wśród kolegów znany pod pseudonimem Bonzo. Ten syn murarza, który po ojcu odziedziczył jedynie profesję, był naprawdę doskonały. Jego perkusja była niczym wielki traktor. Wszystko w niej było ponadwymiarowe, stopka, bębny i talerze były przystosowane raczej dla Hulka niż dla zwykłego człowieka. Ale o to właśnie chodziło. Rytm miał być nie tylko wyczuwalny, miał stanowić tak dobre tło dla muzyki, by wszystko to razem było rozpoznawalne już od pierwszych taktów. Udało się. Na owo pierwsze wielkie tournée zespół pojechał pod nazwą the New Yardbirds, by niebawem zmienić nazwę na Led Zeppelin. Skąd tak dziwna nazwa? Tu właśnie pojawia się wątek the Who, a konkretnie perkusisty Keitha Monona. Mając dobrze w czubie w rozmowie z Page'm i Plantem Moon zauważył (nie wiadomo czy żartem czy na serio), że jak się rozpędzą to spadną na ziemię niczym ołowiany balon (*lead baloon*). *Lead baloon* to wyrażenie idiomatyczne, wskazujące na całkowite fiasko przedsięwzięcia. Ponoć Grant miał zmienić wyraz *lead* na *led* a *baloon* na *Zeppelin* i tak doszło do utworzenia nazwy, która każdemu brzmi bardzo znajomo. Wszystko to prawda, tylko dlaczego miałby Grant zmienić balon na Zeppelina? Według innej wersji, Moon miał powiedzieć, że grając w takim stylu rozwalą całą muzyczną scenę niczym ołowiany Zeppelin. Ale wówczas w rozmowie padła nazwa *lead Zeppelin*. Peter Grant podchwycił pomysł, z tą wielką różnicą, że słowo *lead* zamienił na *led* (nie ma nic wspólnego ze światłem ledowym). Dlaczego? Otóż w amerykańskim slangu wyraz *lead* może oznaczać męskie przyrodzenie. Amerykański ję-

zyk, a zwłaszcza slang, jest tak dziwny, że istotnie w uszach Petera Granta mogło to brzmieć dość śmiesznie, by nie powiedzieć obscenicznie. Grant był praktykiem: *jeśli chcemy sprzedać w Stanach miliony płyt to nie może być żadnych dwuznaczności w nazwie*. Tego, że ma w rękach mega gwiazdę, Grant był pewien, więc robił wszystko co mógł, by tylko nie przeszkodzić jakimś głupstwem w tworzeniu zespołu, którego sukces jawił mu się jako coś absolutnie przesądzonego. I tak 15 października 1968 r. powstała słynna grupa o nazwie LED ZEPPELIN, która już dziesięć dni później koncertowała na Uniwersytecie Surrey w Guilford.

Jak zwykle nie obyło się bez pecha. Plant właśnie wziął ślub z Maureen i mieszkał w jakimś niewielkim mieszkanku. Jeździł wówczas czymś, co w żadnym razie nie przypominało auta. Pędząc na pierwszy koncert jego „limuzyna” stanęła na środku ulicy. Robert wiedział, że Jimmy nie znosi spóźniania się w ogóle, a na koncerty w szczególności. Led Zeppelin dzięki niemu nigdy nie lekceważyło swojej publiczności. Toteż nie mogąc uruchomić skrzyni biegów Robert wysiadł z auta i potruczał do sali koncertowej. Opłacił się! Nie przypuszczał wówczas, że za kilka miesięcy będzie miał swojego pierwszego Jaguara. O incydencie szybko zapomni, a zły początek bynajmniej nie stanowił fatum dla wielkiej kariery grupy Led Zeppelin.

Mniej więcej w tym samym czasie Grant negocjował w Stanach kontrakt dla Zeppelinów. Mój Boże! – powinniśmy się od niego uczyć – a byłoby czego! Firmy fonograficzne zazwyczaj miały doskonałych prawników i wiedziały jak najlepiej omotać artystów, by zgodzili się za pół darmo pracować dla rekinów przemysłu tej branży. Tymczasem Grant wynegocjował z Atlantic Records 200 tys. dolarów zaliczki dla Led Zeppelin i to na etapie, na którym grupy nikt jeszcze nie słyszał, a nawet i nie widział ich żadnej płyty. Przecież to arcymistrzostwo! To on wyciągnął pieniądze (na owe czasy ogromne) zupełnie w ciemno. Przecież mogło się okazać, że grupa jest fatalna. A jednak zdolności menadżerskie i głębokie przekonanie o swojej racji zawiodły go do sukcesu. Mało tego, grupa miała pełną swobodę wyboru tras koncertowych, doboru utworów na płyty itp.

Pierwsza płyta nagrana w 36 godzin jesienią 1968 r. do amerykańskich sklepów trafiła w styczniu 1969 r., a w An-

glii pojawiła się dosłownie kilka tygodni później. 26 grudnia zespół koncertuje w Bostonie i ... jest objawieniem. Ktoś powiedział, że Page wstrzelił się w odpowiedni moment – ależ tak robi prawdziwy biznesman! Tym bardziej, co warto dodać, Page również czytał uważnie kontrakty, wiedział co podpisuje. Koszt produkcji Led Zeppelin I to 3,5 tys. dolarów, w 1975 r. zysk z jej sprzedaży (tylko tej pierwszej płyty) przekroczył 7 mln. dolarów, by w 2000 r. dojść do 20 milionów dolarów. Artystycznie nie do pokonania grupa powala na kolana amerykańską konkurencję w postaci takich zespołów jak Iron Butterfly czy Valila Fudge. Występy w USA to zapowiedź właśnie pierwszej długogrającej płyty Led Zeppelin I, na której okładce widnieje katastrofa z 1937 r. słynnego niemieckiego sterowca o nazwie Hindenburg, który stanął w ogniu w trakcie cumowania na lotnisku Lakehurst w stanie New Jersey. To właśnie z tej płyty pochodzi sztandarowy utwór *Good Times Bad Times*, w którym wokół nie tylko idealnie przeplata się z gitarą dopełniając się z nią zarazem. Jeśli do tego wszystkiego dodamy wibrujące dźwięki gitary Fender Telecaster dzięki wykorzystaniu wzmacniacza do instrumentów klawiszowych, to wówczas zrozumiećmy jak wielką wagę przykładali Jimmy Page do aranżacji, którą miał praktycznie w głowie do każdego ze swych utworów. Zapowiedzią nowego krążka jest piosenka *Your Time is Gonna Come* (*Twój czas ma właśnie nadejść*). Mamy tu dźwięki organów kościelnych współgrające z gitarą. Utwór ten często wykonywany jeszcze przez the New Yardbirds (trasa skandynawska) pojawiał się we fragmentach w jednym z najbardziej znanych nagrań jak *Whole Lotta Love* wydane na drugim krążku o tytule Led Zeppelin II. Klasyką Zeppelinów stały się takie tytuły jak *Dazed and Confused*, *Black Mountain Side* czy *Communication Breakdown*.

Produkcja drugiego longplaya (dziś już chyba nikt nie używa tej nazwy, bo tylko moje pokolenie pamięta tzw. single i longi) odbywała się już w atmosferze zarabiania przez muzyków dobrych pieniędzy. Pracując i koncertując za oceanem nie mieli wiele czasu dla siebie ani własnych rodzin. Zwłaszcza żona Planta musiała to jakoś przeboleć (o romansach Planta i Page'a nie będę pisał), ale konto bankowe skutecznie kołoło ból samotności. Koncerty amerykańskie różniły się od brytyjskich. Bar-

dziej stonowana brytyjska publiczność nie była gotowa na tak mocne uderzenie (jak to wtedy określano Big Beat). Po koncercie w Marquee zespół naprawdę był w kiepskim humorze. Za to za oceną wszyscy szaleli.

W ciągu najbliższych kilku lat dekady lat 70. Led Zeppelin jest autorem tak znanych szlagierów jak *Immigrant Song* (*Pieśń imigrantów*), *Black Dog* (*Czarny pies*), *Tea for One* (*Herbatka dla jednego*), *Kashmir*, *Stairway to Heaven* (*Schody do nieba*) czy *Achilles Last Stand* (*Ostatnia walka Achillesa*).

W 1975 r. grupa wystąpiła w filmie *The Song Remains the Same* (*Pieśń pozostaje ta sama*). To dobrze pomyślany obraz ilustrujący koncerty Led Zeppelin (wielkie widowisko artystyczne) przeplatane niewielkimi sekwencjami granymi przez każdego z członków zespołu z osobna. I tak Jimmy Page zdobywa w nim pograżony we mgłę szczyt górski w okolicach Jeziora Loch Ness, John Paul Jones grał nocnego mściciela, John Bonham odgrywa swoją rolę na wyścigach równoległych, zaś Robert Plant z rozwianymi długimi włosami koloru blond ratuje uwięzioną na zamku pannę. Film zrobił furorę na świecie. Był nie tylko dobrą reklamą dla Zeppelinów, ale pokazał ich również w nieco odmiennych rolach. Zresztą gdyby zrobił kłapę, to i tak już dla czwórki multimilionerów nie miałoby większego znaczenia, choć Peter Grant mówił, że był to najdroższy film na świecie. Jakże dziwnie brzmią te słowa w zestawieniu z kosztami pierwszej płyty (3,5 tys. dolarów). Rekordy sprzedaży płyt Led Zeppelin wynikały z kilku rzeczy: doskonałego menadżera, niezwykle ciężkiej pracy podczas nagrań i męczących, ale ciągłych tras koncertowych w Stanach Zjednoczonych – Grant wiedział, że tam są góry dolarów i wystarczy się na nie tylko wspiąć.

Ktoś zapyta – a czy to prawda, że tryb życia całej czwórki był stereotypowy dla muzyków rockowych, a może prościej – czy im odbijało? Odpowiedź byłaby jednak rozczarowująca: to jasne, że nie byli świętoszkami. Bonzo Bonham pił dużo, nawet bardzo dużo, w końcu zmarł w wieku 32 lat w 1980 r. Page i Plant mieli różne „romantyczne” ekscesy, John Paul Jones zawsze stonowany i raczej preferujący szklaneczkę whisky czy piwa. Ale większość tych ekscesów była wynikiem braku okrzesania i rozpasania ekipy technicznej niż ich samych. Zaśmiecione pokoje hotelowe czy jazda motocyklem po piętrze jakie-

goś luksusowego hotelu bynajmniej nie były domeną Bonhama. Jaka była pasja Page'a? Pchli targ, gdzie mógł wyszukać jakieś malarskie dzieła sztuki. Plant ponoć uwielbiał (a może nadal uwielbia) historię i jest w tym dobry, a czas między koncertami poświęcał na gazety lub muzykę. Chris Welch pisze wręcz: „muzycy wydawali się bardziej wycofani, nie mieli nic wspólnego z opisywanymi przez brukowce ekscesami. Zmęczeni trasami koncertowymi w przerwach obmyślali ciąg dalszy pracy”. Całkiem prawdopodobne, że były różnego rodzaju „rockowe” perypetie, jednak nie miały one tak monstrualnego wymiaru. Bójka pomiędzy ekipą techniczną zespołu a ochroną stadionu w Tampie na Florydzie w 1977 r. nie była wywołana przez któregośkolwiek z członków Led Zeppelin. Prawdziwe załamanie przeżył Robert Plant, kiedy w 1977 r. zmarł jego pięcioletni syn. Każdy z nas ma słabe punkty i każdy reaguje w charakterystyczny dla siebie sposób.

Prawdziwą katastrofą był dopiero wrzesień 1980 r., kiedy wspólnie pracując nad kolejną trasą koncertową i płytą zespół zauważył kolejny alkoholowy ciąg u Johna Bonzo Bonhama, który zmarł w wyniku zatrucia alkoholowego 25 września 1980 r. To był cios dla wszystkich. Zespół rozpadł się 21 listopada tego roku, by jeszcze w 1982 r. oddać do rąk swych wielbicieli płytę zatytułowaną *Coda*. Niebawem każdy z muzyków miał pójść już swoją drogą. Robert Plant nagrywał solowo, z całkiem niezłym rezultatem jeśli wziąć pod uwagę tak dobre utwory jak *Moonlight in Somoza* (*Księżyc nad Somozą*) czy *Ship of Fools* (*Statek głupców*). Jimmy Page nagrał jedną płytę z Davidem Coverdalem ze słynnego Deep Purple, a publicznie całe swoje umiejętności zaprezentował na zakończenie Igrzysk Olimpijskich w Pekinie w 2008 r. grając *Whole Lotta Love* – niesamowite widowisko!

Niesamowite Led Zeppelin i niesamowici muzycy. A co stało się z Peterem Grantem? Rozpad Led Zeppelin jego dotknął najbardziej. Nie tylko, że stracił przyjaciela w postaci Bonzo Bonhama. Wpadł w nałóg heroinowy i problemy natury materialnej (on najlepszy menadżer!!!). Zmarł na atak serca 21 listopada 1995 r. dokładnie w 15 lat po rozpadzie grupy, którą stworzył.

Piotr Ostaszewski

(w przygotowaniu AC/DC i Bon Scott)



JEDEN BANK WIELE PASJI

Czekamy na Ciebie w PKO Banku Polskim.
Informacji o ofertach **praktyk, staży i pracy** szukaj
na www.pkobp.pl/kariera.



Bank Polski
dzień dobry



Wy płyn z nami na szerokie wody!

Bank Pekao S.A. to sprawdzony partner na wymagające czasy – najwyższy poziom siły kapitałowej w Europie*, ponad 80 lat doświadczenia, 4 miliony klientów i ponad 1000 oddziałów w całej Polsce. **Sukcesy odnosimy dzięki profesjonalizmowi i zaangażowaniu** naszych Pracowników. Po raz kolejny jesteśmy laureatem nagrody **Top Employers** dla Pracodawcy **godnego zaufania, dbającego o najwyższe standardy.**

Inwestujemy w młodych ludzi, którzy rozpoczynają karierę zawodową oraz rozwijamy nasze Talenty. Studentom i absolwentom proponujemy udział w programach praktyk, staży oraz międzynarodowych programach Grupy UniCredit.

Jeśli jesteś studentem:

- Zdobądź z nami swoje pierwsze doświadczenia w programie całorocznych praktyk **UniStart**.

Jeśli jesteś absolwentem lub studentem ostatniego roku studiów:

- rozwijaj się w interesującym Cię obszarze bankowości poprzez udział w programie stażowym **UniChallenge**,
- poszerzaj swoją wiedzę oraz doświadczenia uczestnicząc w **międzynarodowych programach** stypendialnych **Master BE**, **UniCredit MBA** oraz **CIB International Graduate Program**, a także w praktykach zagranicznych **International Internship Program**.

 www.karierapelnazycia.pl



* według testów warunków skrajnych – tzw. stress-testów oraz współczynnika Core Tier 1
Bank Polska Kasa Opieki S.A., ul. Grzybowska 53/57 wpisany pod numerem KRS: 0000014843 do Rejestru Przedsiębiorców, prowadzonego przez Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy, XII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru Sądowego; NIP: 526-00-06-841; REGON: 000010205; wysokość kapitału zakładowego i kapitału wpłaconego: 262 470 034 zł wg stanu na 28.12.2012 r.